

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu,
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul.
Mostowa 17; w Grudziądzu, ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 22/23;
w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie;
8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,84 zł. miesięcznie; 10,00 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr Zbiorowy 2650 (trzy przewody). — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 10

BYDGOSZCZ, piątek dnia 13 stycznia 1939 r.

Rok XXXIII.

Albo wystrzeli, albo pęknie.

Sytuacja gospodarcza Wielkich Niemiec (Grossdeutschland) wykazuje olbrzymie napięcie sił wewnętrznych, połączone z kapitalnymi brakami i ograniczeniami dla ludności.

Półroczny raport Reichs-Kredit Gesellschaft jest godny przestudiowania. Dowiadujemy się z niego rzeczy bezwątpienia zastanawiających. Po stwierdzeniu, że rok ubiegły dał Niemcom przybytek 10 i pół miliona ludności dowiadujemy się, że w roku 1938 wywieziono raptem za 5.600.000.000 marek, gdy w roku ubiegłym, kiedy nie było ni Austrii ni Sudetów, wywóz sięgnął wysokości 6.300.000.000 mk. Z cyfr tych wynika, że nowe terytoria są z punktu widzenia eksportu wyraźnie biernie, że ich przyłączenie zmniejszyło prężność niemiecką z uwagi choćby na poświęcenie głównego wysiłku na zbrojenia, częściowe mobilizacje, rozbudowę fortyfikacji (linia Zygryda) itp.

Raport dochodzi do przekonania, że w związku z malejącym wywozem poziom życia 80 milionów mieszkańców Grossdeutschland nie da się utrzymać na obecnym stosunkowo wysokim poziomie. A ponieważ ten poziom obecny w porównaniu do lat ubiegłych nie jest znów tak wysoki, przyszłość rysuje się w barwach niewesołych.

Ogromne znaczenie ma fakt, że Niemcy, nie mogąc utrzymać dodatniego salda bilansu handlowego, posiadają jeszcze wielkie długi zagraniczne. Obciążają one ich kwotą 9.500.000.000 marek. Z uwagi na istniejącą w Niemczech fikcję złotej waluty, spięta tych długów napotyka na jeszcze większą trudność, niż w wypadku uelastycznienia kursu marki na wzór funta szterlinga czy też dolara.

Położenie w rolnictwie jest nieciegłe. Wprawdzie zbiory zeszłoroczne były wyższe o 15,8 procent niż w roku 1937, i przyniosły 25.850.000 ton ziarna, jednak brak paszy z jednej strony, a z drugiej zaraza pyska i racie doprowadziły gospodarke hodowlaną i nabiałową do bardzo mizernego stanu. Oficjalnie podaje się, że zaraza objęła 150.421 zagród. Raport wymienia, że Niemcy posiadali 20.500.000 sztuk bydła. Raport nie mówi jednak nic o spadku pogłowia, wspomina natomiast o zmniejszeniu porcji masła o 15%.

Skądinąd wiemy, że bydło, wycieńczone chorobą i karmione różnymi sztucznymi namiastkami paszy treściwej (dla oszczędzania ziarna, magazynowanego dla celów wojskowych) padało w dużych ilościach. Brak nabiału jest wielki. Racja masła została ograniczona do wysokości 120 gramów na osobę i tydzień. Jest to akurat tyle, ile potrzeba do posmarowania jednej bułki dziennie i to niezbyt grubo.

Uwidoczniające się zapotrzebowanie kapitałów jest pośrednim skutkiem polityki finansowej rządu, zgarniającego z rynku każdą nową zaoszczędzoną markę. W roku 1937 rząd wypuścił trzy pożyczki wewnętrzne na sumę 2.350.000.000 marek. W roku 1938 było ich również trzy, ale na sumę 5.200.000.000. Czwarta na 1.500.000.000 marek jest obecnie wyłożona do podpisywania. Ogólne zadłużenie wewnętrzne Rzeszy dostęga już olbrzymiej kwoty 15.600.000.000 marek, czyli około 33 miliardów złotych. Gospodarka finansowa ma wyraźnie charakter wojenny, a metody nakłaniania obywateli do subskrypcji bodaj czy nie są jeszcze „ulepszone”.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Chamberlain i Halifax już rozmawiają z Mussolinim i min. Ciano.

Przypieczętowanie angielsko-włoskiego układu.



Polityczna herbata na Quai d'Orsay.

W siedzibie francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych odbyła się krótka herbata z okazji przejazdu Chamberlaina i Halifaxa do Rzymu. Na zdjęciu od lewej do prawej: Bonnet, Chamberlain, Daladier i Halifax. Z tej okazji odbyła się godzinna rozmowa polityczna.

Rzym, 11. 1. (PAT.) Wczoraj o godz. 16,20 przybyli do Rzymu premier brytyjski Chamberlain i min. spraw zagr. Halifax. Na dworcu udekorowanym sztandarami angielskimi i włoskimi oczekiwali gości brytyjskich: Mussolini, który przybył w mundurze generała milicji faszystowskiej, min. spraw zagr. hr. Ciano itd.

Spotkanie i powitanie Mussoliniego z premierem Chamberlainem miało charakter bardzo serdeczny. Mussolini i Chamberlain przeszli przed frontem honorowych oddziałów wojskowych i kolonii angiel-

skiej, przy czym orkiestra odegrała włoski hymn narodowy. Z dworca goście angielscy odjechali do Villa Madama, witani owacyjnie przez publiczność włoską. W mieście obok chorągwi włoskich powiewają sztandary brytyjskie.

Rzym, 12. 1. (PAT.) Wkrótce po przybyciu do Rzymu premiera Chamberlaina i min. Halifaxa goście angielscy o godz. 17 udali się do pałacu weneckiego, aby złożyć podpisy w księdze audyencyjnej.

O godz. 18 odbyła się w pałacu weneckim pierwsza rozmowa Mussoliniego z

Chamberlainem, która trwała półtorej godziny. O rozmowie tej wydano komunikat, donoszący, że rozmowy będą kontynuowane jutro. Równocześnie z rozmową Mussolini—Chamberlain odbyła się druga rozmowa pomiędzy min. Halifaxem a min. Ciano.

Berlin, 12. 1. (PAT.) Zbliżona do ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy „Deutsche diplomatisch-politische Information” pisze m. in. w sprawie wizyty brytyjskich mężów stanu w Rzymie: Wizyta brytyjskich ministrów w Rzymie ma być nie tylko przypieczętowaniem angielsko-włoskiego układu, lecz układ ten ma być raczej podstawą i punktem wyjścia do swobodnej wymiany poglądów. Nie ulega wątpliwości, że osławiony status quo (stan rzeczy) na morzu Śródziemnym stał się pojęciem pozabawionym wszelkich cech realności.

Problem obszaru morza Śródziemnego zawiera w sobie szereg punktów drażliwych, mogących budzić słuszne obawy. Po wyliczeniu tych punktów, jak Syrii, Palestyny i Hiszpanii, pisze w dalszym ciągu „Information”, że rola Włoch przybrała na morzu Śródziemnym zupełnie innego jak dawniej znaczenia, skutkiem czego państwo to może też stawiać inne żądania. Można też mieć nadzieję, że słuszne żądania odrzuczonego państwa włoskiego, świadomego mocy swych przysięg, zostaną w porę uwzględnione. Niemcy ze swej strony wyrażają nadzieję, że rozmowy rzymskie doprowadzą do wyników, które zadowolą w pełni zaprzyjaźnione z nimi Włochy i doprowadzą do uporządkowania stosunków, zagrażających pokojowi.

Czego będą się domagali Anglicy?

Rzym, 12. 1. (PAT.) W kołach angielskich panuje przekonanie, że premier Chamberlain w toku rozmów rzymskich doradzać będzie Mussoliniemu, aby Włochy zgodziły kampanie prasową przeciw Francji oraz rozpoczęły rokowania z Paryżem. Gdy rokowania te będą już zaawansowane, wówczas Anglia oświadczy gotowość współdziałania celem osiągnięcia konkretnych rozwiązań, dotyczących poszczególnych problemów francusko-włoskich.

Przykra kompromitacja b. premiera prof. Kozłowskiego Sąd skazał go za zniewagę prof. Strońskiego.

Warszawa, 12. 1. (tel. wł.) Wczoraj odbyła się w Warszawie rozprawa sądowa z oskarżenia prof. Strońskiego, dziennikarza i publicysty przeciwko byłemu premierowi p. Leonowi Kozłowskiemu, który swego czasu w artykule dziennikarskim zarzucił prof. Strońskiemu, że należy do masonów.

Na życzenie oskarżyciela rozprawa odbyła się jawnie, wzbudzając duże zainteresowanie.

Pełnomocnik oskarżyciela adw. Szurlej podnosi, że zarzut przynależności do masonerii jest niesłuszny, krzywdzący i świadomie znieważający. Zarzut zależności od obcych agentur jest prawie zarzutem zdrady stanu. Prof. Kozłowski zrobił zarzut na podstawie rzekomych katalogów przynależności masonskiej, których prawdziwości ani istnienia nie stwierdził. Czynił to dla celów demagogicznych i partyjnych rzucając tak ciężkie oskarżenie.

Wyjaśnienia złożył prof. Kozłowski. Stwierdza on, że nie będzie przeprowadzał dowodu prawdy. Do winy się jednak nie przyznaje. I powiada: zdaje sobie sprawę, że prof. Stroński subiektywnie może się uczuć obrażony. Ja muszę przyjąć wyrok skazujący i gotów jestem przyjąć, bo tylko

w ten sposób mogę pomóc akcji ujawnienia masonerii. Ja gotów jestem przeprosić go publicznie, po szlachetku, ale pod jednym warunkiem, że prof. Stroński zemną razem podejmie akcję ujawnienia masonerii i żądać będzie od ministra spraw wewnętrznych ujawnienia nieznanymi mi dotąd szczegółów i nazwisk.

W charakterze świadka stanął prof. Stroński, stwierdzając, że jest wierzącym katolikiem i profesorem uniwersytetu kat. w Lublinie. Do masonerii nigdy nie należał i nie należy. Zła wiara prof. Kozłowskiego ujawnia się i w tym, że nie usiłuje nawet przedstawić jakichkolwiek dowodów, nawet owych wspomnianych katalogów masonskich.

Po przemówieniu stron prof. Kozłowski w ostatnim słowie oświadcza, że przeprosi prof. Strońskiego skoro zostanie ujawnione, iż w archiwach masonskich nie figuruje nazwisko prof. Strońskiego.

Prof. Stroński dodaje w tym miejscu: i prof. Kozłowskiego...!

Sąd skazał byłego premiera Kozłowskiego na 1 mies. aresztu i 100 zł grzywny z zawieszeniem kary na lat dwa.

Wyrok wywołał zrozumiałe poruszenie. (r.)

25 kilometrów od morza.

Lerida, 12. 1. (PAT.) Wojska gen. Franco zdobyły wczoraj wzgórze de la Moleta na południowym skrzydle frontu katalońskiego i obsadziły miejscowości Garcia Ilao i Viella Alta. Wojska gen. Franco stanęły pod wieczór w odległości 6 km. od Falseta i 25 km. od wybrzeża morskiego. Droga, wiedząca z Morala Nueva do Falset i Rens ostrzeliwana jest nieustannie przez artylerię powstańców, mającą swe stanowiska pod Garcia Ilao.

Csaky jedzie do Berlina.

Berlin, 12. 1. (PAT.) Urzędowo ogłoszono, że węgierski minister spraw zagranicznych hr. Csaky przybędzie na dwudniowy pobyt do Berlina w dniu 16 stycznia. W czasie swej bytności w Berlinie hr. Csaky omówi z ministrem spraw zagr. von Ribbentropem sprawy stosunków niemiecko-węgierskich.

Hitler przyjmie życzenia.

Berlin, 12. 1. (PAT.) Kanclerz Hitler przyjmie dziś o godz. 12 w nowej wielkiej sali budynku kanclerskiego korpusu dyplomatyczny, który mu złoży życzenia noworoczne.

Albo wystrzeli, albo pęknie.

(Ciąg dalszy)

Nie należy sobie wyobrażać, że sytuacja Trzeciego Reichu jest malowana wyłącznie czarnymi barwami. Są również jasne i to tak jasne, że aż uderzające w oczy. W roku 1932 Rzesza zatrudniała 12 milionów robotników i liczyła 6.300.000 bezrobotnych. W roku 1938 liczba zatrudnionych robotników dosięgła olbrzymiej cyfry 21 milionów osób.



Dr W. Funk

W „Deutsche Volkswirtschaft”, stojącym blisko ministra gospodarki Funka, po jego oświadczeniu noworocznym, że trzeba zatrudnić każdą parę rąk zdolnych do pracy, znajdujemy zapowiedź, iż z całego szeregu zawodów pracownicy mają być skierowani do bardziej wydajnych. Pismo ma na myśli sprzedawców gazet, kelnerów, fryzjerów itp.

„Times” twierdzi, że po okresie świąt Bożego Narodzenia, kobietom, często zamężnym, które zgłosiły się do różnych sklepów na wypomóżkę świąteczną, zakazano porzucić chwilowego zajęcia. Wiadomym jest również, że kobietom z zamożnych nawet sfer mieszczańskich, bezdzietnym, nakazuje się przymusowe stawiennictwo w fabrykach amunicji! Czas pracy został już przeważnie przedłużony do 10 i nawet 12 godzin na dobę.

Wobec tak olbrzymiego zatrudnienia wszystkich produkcyjnych sił Rzeszy należy wierzyć raportowi Reichs-Kredit Gesellschaft, że dochód narodowy niemiecki wzrósł w porównaniu z rokiem 1932 z 45 miliardów marek na 76 miliardów w roku 1938.

Jeśli tak wielu ludzi pracuje i tak wiele wytwarza (produkcja stali w Niemczech na potrzeby 80 milionów ludności przewyższyła wytwórczość Stanów Zjednoczonych dla 120 milionów!), to jakiego rodzaju są te wytwory? Czy to jest przystość produkcji obuwia, czy bielizny z nieznośnej gotowania „wistry”, czy może rozkładających się na deszczu garniturach z „wostry”, czy innej „Zellwolle”? A może Niemcy produkują z takim zapalem zabawki dla dzieci, może budują tyle domów mieszkalnych ze stali i szkła?

Pisma angielskie twierdzą już teraz, że Niemcy na jesieni miały sześć razy silniejsze lotnictwo od Anglii. Może to jest przesada, ale może rację mają ci, którzy sobie opowiadają, że w Niemczech fabrykuje się już bojowe samoloty na taśmie bieżącej. Jeśli jest niemal oczywiste, że spośród 21 milionów robotników niemieckich co najmniej trzecia część, a więc jakieś siedem milionów pracuje tylko dla armii, marynarki i lotnictwa, można sobie wszystko wyobrazić. Kto zaręczy, czy nowy plan Schlieffena, czyli

plan Goeringa, nie przewiduje wysłania 5, może 10, a może i 20 tysięcy samolotów w celu zrównania Paryża z powierzchnią ziemi?

Obserwując gospodarke niemiecką należy dojść do przekonania, że Niemcy już właściwie wojnę rewanżową wyponiewdzieli i że już ją prowadzą i to, chciałoby się powiedzieć, na pełnym gazie.

Z drugiej strony jest najzupełniej oczywiste, że ludność Niemiec cierpi już tak po części, jak cierpiała w czasie wielkiej wojny. Nie trudno więc wyobrazić sobie skutki. Niemiecki łuk napina się do ostateczności. Albo wystrzeli, albo pęknie. Inaczej mówiąc, albo Niemcy wypowiedzą wojnę, choćby całemu światu, albo też przeżyją okropną rewolucję wewnętrzną. Rozładowania nagromadzonej energii w sposób pokojowy tak na zewnątrz jak i na wewnątrz, wyobrazić sobie nie sposób.

St. Strąbski.

Trzech wirtuozów oszustwa.

Nowy Jork, 12. 1. (PAT). Wczoraj rozpoczął się proces trzech braci Philippa Musica - Costera (żydów!), bohatera wielkiej afery finansowej. Wszyscy trzech oskarżeni są o przestępstwo przeciw ustawie giełdowej. Dotychczasowe śledztwo wykazało, że Philipp Musica sprzeniewierzył w przeciągu 2 lat 11 milionów dolarów. Jak wiadomo, Philipp Musica popełnił samobójstwo.

Ładny element zblizenia narodów...

Gdańsk, 12. 1. (PAT). Prezydent senatu Greiser przyjmował wczoraj życzenia noworoczne.

Składając życzenia, dziekan korpusu konsularnego Bierznieks podkreślił gospodarczy i kulturalny rozwój Gdańska w ostatnim roku.

Prezydent senatu Greiser, dziękując za życzenia podkreślił, że rozwój wypadków w Wolnym Mieście Gdańsku postępował spokojnie i trwale na zasadach narodowego socjalizmu. Stosunki W. M. Gdańska z Rzeszą, z którą Gdańsk związany jest przez tę samą narodowość,

język oraz narodowo-socjalistyczny światopogląd, jak również stosunki z Rzeczypospolitą Polską, rozwijały się jak najlepiej. Powstające różnice zdań są likwidowane w drodze bezpośrednich rozmów. Dążeniem Gdańska jest nie tylko niestwarzanie ujściem Wisły obciążenia stosunków polsko-niemieckich, lecz raczej odgrywanie roli elementu zblizenia narodów. (I w tym to celu Gdańsk wypuszcza swe prowokacyjne znaczki! Ładny element zblizenia!... — red.)

Niemcy znaleźli „dobry sposób” na czeskich nauczycieli...

Praga, 12. 1. (PAT). Według doniesień prasy czeskiej urzędy Trzeciej Rzeszy pozwoliły w ostatnim czasie na otwarcie licznych czeskich szkół na odstąpionym terytorium sudeckim. Mimo tego szkoły czeskie są dotychczas zamknięte z powodu braku sił nauczycielskich. Stwierdzić przy tym należy, że liczba nauczycieli czeskich w Czechach, którzy znaleźli się wskutek ostatnich wydarzeń bez pracy, wynosi według informacji uzyskanych w Związku Nauczycielstwa Czesko-słowackiego, ok. 7.500, do czego doliczyć należy 100 nauczycieli narodowości niemieckiej, którzy po zmianie granic opuścili terytorium sudeckie i znajdują się w Czechosłowacji.

Na odezwę ministerstwa szkolnictwa, skierowaną do tych licznych bezrobotnych

nauczycieli, aby do czasu uregulowania z rządem Trzeciej Rzeszy prawnego stanu czeskiego szkolnictwa w Niemczech, podjęli na własne ryzyko nauczania w tych czeskich szkołach w Sudetach, na których otwarcie urzędy niemieckie dały pozwolenie, zgłosiło się, jak pisze „Přítomnost” zaledwie 5 nauczycieli czeskich. Przyczyn tego szukać należy w postawionych przez władze niemieckie warunkach, jakie musi spełnić przyszli nauczyciele czeski w Niemczech. Między innymi nauczyciele czescy muszą ukończyć 6 miesięczne kursy w Berlinie, na program których składają się oprócz nauki języka niemieckiego, specjalne kursy służby pracy. (Czy nie dobry sposób na pozbawienie szkół mniejszościowych nauczycieli! — red.)

Wielkie polowanie policji paryskiej na bandytów w samochodowych.

Paryż, 12. 1. (PAT). W nocy z wtorku na środę na obszarze pięciu departamentów granicznych z Paryżem odbył się niezwykle pościg całej policji za bandytami automobilowymi, którzy skradli samochód na jednym z przedmieść Paryża, dokonali po drodze, w czterech kolejno miastach, w pobliżu Paryża, czterech napadów bandyckich na automobilistów, ograbiając ich z pieniędzy i zabierając im auta.

Bandyci pozostawili ograbiony wóz skradziony, którym jechali uprzednio, a zabierali im nowe auta. W ten sposób bandytom udało się za każdym razem zmylić pościg policji, która poszukiwała samochodu, zaopatrzonego innym numerem, niż ten, który się znajdował w danym momencie w posiadaniu bandytów.

Po 6-godzinnej obławie, w czasie której uruchomiono nawet oddział t. zw. gwardii lotnej na samochodach ciężarowych, — bandyci zostali zatrzymani na jednym z mostów na Sekwanie i ostrzelani.

Jeden z bandytów został zabity we-

wnętrz auta, pozostali zaś uszkodzonym samochodem wjechali do lasu w okolicy Saint Germain i tam porzucili wóz, kryjąc się w lesie. Od świtu policja okoliczna i posiłki przybyłe samochodami z Paryża, dokonują obławy w lasu, by ukrywających się dwóch bandytów zatrzymać.

Nowe utrudnienia w nauczaniu religii w Austrii.

Wiedeń. (KAP). Ministerstwo spraw wewnętrznych i wyznań religijnych, wydało nowe zarządzenie, dotyczące nauczania religii w szkołach. Nie tylko że kapłani utracili prawo do kontrolowania metod wykładania nauki religii, ale władze szkolne dziś nie uważają nawet za potrzebne zasięgnąć zdania czynników kościelnych przy nominacji nauczycieli religii.

Arcybiskup Wiednia kardynał Innitzer, wystąpił w związku z powyższymi innowacjami z energicznym protestem zarówno wobec miarodajnych czynników państwowych w Wiedniu, jak i w Berlinie. Episkopat zalecił księżom katechetom, by w dalszym ciągu wykładali religię, mimo, że nie będą za to otrzymywali żadnego wynagrodzenia.

Wstrząsający bilans wielkiej burzy.

Stambuł, 12. 1. (PAT). Prasa turecka jest w dalszym ciągu przepelniona wiadomościami o charakterze i rozmiarach strat, poniesionych na Morzu Czarnym w związku z niezwykle burzą, jaka tam szalała ostatnio.

Przed wszystkim zaginął statek turecki „Millet” wraz z całą swą załogą w liczbie 10 osób. Następnie uszkodzonych zostało przeszło 10 innych okrętów tureckich i greckich. Wszystkie znajdowały się one w porcie Ereğli, czekając na ładunek węgla z Zagłębia Zonguldak. Straty obliczają się na przeszło 1 milion funtów tureckich. Główną przyczyną katastrofy było to, że z braku mola w Ereğli statki, uciekając przed skutkami burzy, musiały oddalić się od brzegów, a to w obawie, że fale rzucą je na ląd. Mimo to ostrożność ta nie poskutkowała, gdyż wzburzone fale odrzuciły statki spowrotem na wybrzeże.

Prócz tego prasa twierdzi, że zginęły na morzu setki łodzi motorowych, zagłowców itd. i że należy się liczyć z dalszymi ofiara-

mi w ludziach. Szczegóły katastrofy nie zostały jeszcze ostatecznie ustalone, gdyż burza uszkodziła połączenia telegraficzne i telefoniczne.

Pałają się lasy i ludzie.

London, 12. 1. (PAT) Liczba ofiar niezwykle gwałtownych pożarów lasów w południowej Australii stale wzrasta. W samym stanie Victoria zanotowano dotychczas 26 wypadków śmiertelnych, 22 zaś osoby zginęły bez śladu.

Odwiłż, powódź, wilki.

Stambuł, 12. 1. (PAT). Srodkową Anatolię nawiedziły ostatnio olbrzymie śnieżyce, po czym nagła odwiłż, która spowodowała w niektórych miejscowościach powódź. W prowincji tej zanotowano w ostatnich dniach również wypadki napadów wilków na wieśniaków.

Japońska trzylatka.

Tokio, 12. 1. (PAT). Wiceprezes japońskiego biura planowania przedstawił nowemu gabinetowi trzyletni plan gospodarczy, opracowany na żądanie poprzedniego rządu księcia Konoye. Plan ma na celu całkowite uniezależnienie Japonii — na wypadek potrzeby — od obcych dostaw surowcowych.

Kochający wolność leopord.

London, 12. 1. (PAT). Leopard, który przed 24 godzinami zbiegł z ogrodu zoologicznego w Paington (hrabstwo Devon), został wczoraj rano odnaleziony w podmiejskich zoolożach. Funkcjonariuszom ogrodu zoologicznego oraz zmobilizowanej straży ogniowej nie udało się jednak dotychczas ująć niebezpiecznego drapieżnika.

80 samolotów

leci na odległość 5.000 km.

Sandiego, 12. 1. (PAT). W dniu wczorajszym wystartowało stąd 86 samolotów wojskowych, wśród nich 48 bombowców, celem wzięcia udziału w wielkich manewrach floty Stanów Zjednoczonych na Oceanie Atlantyckim. Samoloty te przebędą trasę wynoszącą 3 tys. mil (ca 5.000 km) do strefy kanału panamskiego bez lądowania, co będzie najdłuższym masowym lotem dywansowym w historii lotnictwa marynarki Stanów Zjednoczonych.

O Ukraińcach i żydach w komisji budżetowej sejm.

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym komisja budżetowa sejmurych rozpatrywała budżet prezydium rady ministrów. Sprawozdawcą budżetu był poseł Gdula. W dyskusji postawili ukraińscy i żydowscy poruszyli sprawy dotyczące położenia mniejszości narodowych.

Odpowiadając na zarzuty postów mniejszościowych p. premier Składkowski. Premier oświadczył m. in., że żydzi polscy nie powinni się skarżyć na swe położenie w Polsce, gdyż ciągle otrzymuje setki listów od żydów zagranicznych o zezwolenie na pobyt w Polsce, choćby na kilka tygodni. Sprawę zaś ukraińską p. premier obiecał szerzej omówić przy dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Poza tym szereg interesujących cyfr odnośnie urzędników państwowych podał sprawozdawca. M. in. podał on do wiadomości, że w Polsce mamy 141.904 urzędników etatowych.

Szczegółowe sprawozdanie ze względu na brak miejsca odkładamy do numeru jutrzejszego.

Ks Prymas Hlond w Krynicy.

Poznań, 12. 1. Jego Em. Ks. Prymas Hlond po krótkim pobycie w Krakowie, gdzie złożył wizytę J. Em. ks. metropolie, udał się w towarzystwie swego kapelana ks. dr. Filipiaka do Krynicy na krótki pobyt wypoczynkowy.

Jak długo pobyt J. Em. ks. Prymasa w Krynicy będzie trwał i kiedy nastąpi powrót, trudno przewidzieć, w każdym razie będzie on krótki.

— I kto może chce przygarnąć takich pasożytów?... Policja budapeszteńska aresztowała 38 kierowników i właścicieli kantorów wymiany (niemal wyłącznie żydów) pod zarzutem przemytu wielkich sum pieniędzy za granicę.

W zwierciadle dnia

Na temat wycieczki Chamberlaina do Rzymu istnieją dwie opinie: Jedna wychodzi z założenia, że Anglia jest wierną sojuszniczką Francji, druga przeciwnie, że Anglia pragnie z Francji zrobić drugą Czechosłowację.

Prawda leży po środku. Anglicy nie byłiby Anglikami, gdyby nie grali na dwie ręce. I dlatego wynik rozmów rzymskich może być tylko jeden: rozzuchwalenie Mussoliniego.

W Londynie twierdzą, że amerykańscy ambasadorowie z Europy znajdują się w Waszyngtonie i przekonują Roosevelta o nieuniknionym wybuchu wojny już w 1939 roku.

Błąd w prorocztwie tym nie jest większy od roku lub dwóch. Niemcy takiego „pokoju” jak obecnie długo nie wytrzymają.

Bazylijska „National Zeitung” donosi, że w Niemczech na skutek niepowodzenia w wymiennym handlu z Brazylią zabrakło kawy. Od pierwszego lutego będzie ona wydawana na kartki...

Bez masła i kawy, ale z tankami i armatami...



Nazwisko p. Jendrickego nie jest w Bydgoszczy nieznane. Jest on jednym z czynniejszych działaczy wśród mniejszości niemieckiej, przez dłuższy czas był radnym miejskim, takim sobie radnym, o którym ani nic specjalnie dobrego ani złego powiedzieć nie można. Był kierownikiem szkoły powszechnej z niemieckim językiem nauczania. Uznania polskich władz przełożonych na tym stanowisku nie zdołał sobie zaskarżyć, natomiast niedocenił zadoleni byli z niego jego niemieccy narodowcy, skoro powołali go na stanowisko szkoły koedukacyjnej im. Dregera, mieszczącej się obecnie w nowym, bardzo brzydkim budynku na Bielankach.

Jak dotąd, rozgłos imienia p. Jendrickego nie wychodził poza mury Bydgoszczy, a właściwie nawet poza szeregi bydgoskiej mniejszości niemieckiej. Ostatnio dopiero ów pedagog i wychowawca młodych obywateli polskich (choć narodowości niemieckiej) zapragnął szerszego zasięgu swej sławy.

Donosiliśmy już, że nie kto inny jak p. Jendricke na zjeździe nauczycieli niemieckich w Polsce, odbytym w Katowicach, wysunął żądanie, aby do szkół niemieckich w Polsce „wprowadzić podręczniki używane w Rzeszy!

Drobiazg! Teraz okazuje się, że p. Jendricke z Bydgoszczy był w ogóle przewodniczącym katowickiego zjazdu i przy jego czynnej i rozstrzygającej współpracy przeszły jeszcze inne uchwały. Mianowicie zjazd pozwolił sobie i na to, aby domagać się wprowadzenia niemieckiego programu nauczania z uwzględnieniem kulturalnych i sportowych zasad programu szkolnego w Rzeszy; dopuszczenia do szkół niemieckich w Polsce jedynie nauczycieli narodowości niemieckiej, odpowiednio wyszkolonych na specjalnych kursach w Rzeszy.

Uchwały te są tak nieprawdopodobne, że nawet nie warto z nimi dyskutować. Nie sądzimy też, aby jakkolwiek rozsądny Niemiec choć przez chwilę mógł wierzyć w możliwość ich wprowadzenia w życie. Przeciwnie to wyraźne żądanie rozsadzenia państwa polskiego od wewnątrz.

Wyobraźmy sobie tylko, co by się stało z działaczem polskim, któryby się zdobył na podobne żądania w Niemczech! Arka Noe za błahostki został wysiedlony z terenów zamieszkałych przez ludność polską.

P. Jendricke w Polsce pozwolił sobie na bardzo dużo. Nie namawiamy wcale władz, aby zastosowały względem niego represje na modłę hitlerowską. Proponujemy tylko, aby go wysłać do Niemiec dla zapoznania się z bliską ze stanem szkolnictwa polskiego pod uciskiem swastyki. Przy odrobienie dobrej woli — którą jeszcze może ma — zrozumie może, jak bezzasadne i, mówimy szczerze, bezcelne są żądania zjazdu katowickiego.

Humor aktualny.

NA NOWY ROK 1939.

Nowy Rok jest jeszcze szczeniakiem, Ma zaledwie tydzień bez Dwu dni — lecz czasem ze szczeniaka Złośliwy wyrasta pies!
(„Wróble na dachu”).

LITOŚCIWI.

— Szanowni panowie — powiada na zebraniu pan prezes. — Zakończmy sesję dobrym uczynkiem. Wiem o nędzarzach, którzy zalegają z komornym już trzeci miesiąc. Jutro mają ich wyrzucić z mieszkań. Potrzeba zapłacić z kosztami 108 złotych. Zrobmy składkę. Ja daję pierwszy te osiem złotych.

Po kwadransie cała suma została zebrana w kieszeni pana prezesa.

— A gdzie oni mieszkają ci nędzarze? — zapytuje jeden z ofiarodawców.

— W moim domu, szanowny panie — odpowiada pan prezes.

JĘZYK.

W autobusie, spełniającym służbę turystyczną w Paryżu, popisuje się swą wiedzą i rutyną poliglota. Po daniu objaśnień w języku francuskim powtarza je po angielsku, niemiecku, włosku i hiszpańsku, czym wprawia w wielki zachwyt wszystkich turystów.

Nagle wóz podskakuje gwałtownie. Przewodnik, którego szarpnięcie rzuciło na siedzenie krzywi się z bólu.

— Ugryzłem się w język! — mówi do sąsiada.

— W który, można wiedzieć?

List z Paryża.

Po plebiscycie korsykańsko-tuniskim

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Paryż, w styczniu.

Podróż premiera Daladier obfitowała w momenty patetyczne. I tak np. w Bastii, przed pomnikiem poległych, kombatanci z okresu wielkiej wojny ślubowali uroczysto, że chcą żyć i umierać Francuzami. Tym powtarzał słowa przysięgi wśród nadzwyczajnego wzruszenia. Po rozpalonych twarzach spływały łzy. Gdy premier odpowiadając na powitanie mera Bastii wspominał, iż dumny jest, że w jego synach płynie krew korsykańska — entuzjazm doszedł do kulminacyjnego punktu. W ogóle manifestacje ludności odbyły się spontanicznie i raz po raz przerywano kordon wojska i policji. W Bastii z portu do merostwa niesiono Daladiera literalnie na rękach.



Oczywiście nie był to objaw popularności partii radykalnej na Korsyce. O ile chodzi o tradycje wyspy — to żyje ona wspomnieniem napoleońskim. „Pamięć cesarza, którą oploty ulice i domy” — tak określano Ajaccio. Korsyka jest zresztą jednym departamentem francuskim, w którym partia bonapartystów posiada silne nawet wpływy. W czasie dni wrześniowych polityka rządu spotykała się tam z ostrą krytyką. Lecz teraz witano Daladiera jako przedstawiciela rządu francuskiego, jako przedstawiciela Francji. Wszystkie partie istniejące na Korsyce, wydały wspólna deklarację, stwierdzającą, iż Korsyka jest

francuska i będzie francuska. Zdania, które padały w czasie wizyty premiera, były silne. „Czterdzieści tysięcy Korsykan oddało swe życie w okresie wojny światowej. Jeżeli nam przyszło bronić dzisiaj Korsyki przed najazdem obcym — zginiemy wszyscy”. Bardzo mocne akcenty dźwięczały również w mowie premiera.

Uroczystości tuńskie były przede wszystkim manifestacją krajowców. I tu trzeba zwrócić uwagę na zagadnienie, często pomijane lub niedoceniane w dyskusjach kolonialnych. Są kolonie i kolonie. Między Malgaszem, mieszkańcem Madagaskaru, a plemionami tuniskimi jest ogromna różnica kultury i cywilizacji oczywiście na korzyść Tunisu. Co więcej, Tunis pod względem cywilizacji i kultury arabskich mieszkańców stoi znacznie wyżej aniżeli Maroko i Algier. Tunis nie jest kolonią. Francuzi są tylko protektorami. Prawda, że mamy tu 120,000 Francuzów, kolonistów i 91.000 Włochów — ale trzeba się liczyć z masą dwóch i pół miliona rdzennych Tunisyjczyków. Otóż ci ostatni wypowiadają się, podobnie jak i Egipcjanie — bardzo silnie przeciwko Włochom. Manifestacje zarówno w Tunisie, jak i w miastach południowych w czasie pobytu Daladiera miały charakter tak wybitnie antywłoski, że zaniepokoiły się tym nawet władze policyjne; jakkolwiek awantury przeciwko Europejczykom, wszystko jedno jakiej narodowości, są bardzo niepożądane w Afryce. Gdyby w Tunisie (o Korsyce już nawet mówić nie trzeba) przeprowadzono plebiscyt, wypadłby on w przygniatającej większości na korzyść Francji. Zasady „monarchijskiej” stosować na tym terenie nie można.

I tutaj dochodzimy do ciekawego wniosku. Polega on na stwierdzeniu ogromnej usługi, jaką faszystowski Rzym oddał Francji. Nastrój społeczeństwa w ostatnich czasach wprost przygnębiający. Można było pisać co kto chciał — ale świadomość klęski, nawet upokorzenia nurtowała we wszystkich warstwach narodu. Na lewicy to fatalne wrażenie występowało sil-

N224
Jste
PIENISTY I ŁAGODNY
KREM DO GOLENIA
J. I. S. STERNIEWICZ • POZNAŃ

niej — co było objawem niepokojącym ze względu na możliwość awantur wewnętrzno-politycznych. Pierwsze dni styczniowe były dużym pokrzepieniem serc. Niebezpieczeństwo grożące krajowi znajdowało się nie w dalekiej Europie Centralnej — ale zapukało bezpośrednio do ścian francuskich. W wielu sercach atak na Korsykę i Tunis poruszył może dawniej niebardzo wrażliwe struny szczerzego patriotyzmu. W wielu umysłach wywołał bardzo pożądaną reakcję myślową.

Ten ostatni fakt jest szczególnie ważny. Francja — mówiono po Monachium — jest państwem o przeszło stu milionach ludności. Nie potrzebuje wiazać się niepewnymi sojuszami w Europie Środkowej. Imperium jest dostatecznie silne, aby odeprzeć każdy atak”. Pewnie. Ale w bardzo krótkim czasie po „pakcie czterech”, po wywołaniu nowego „ducha polityki europejskiej” — przyszedł niemiecki atak na kolonie mandatowe, a wkrótce potem gwałtowna ofensywa włoska już nie na kolonie, ale na Sabaudię i Korsykę, na departamenty europejskie, kraje graniczne!

— Czy atak ten — zapytują przeciwnicy ministra Bonnetta — byłby do pomyślenia przed Monachium? Czy osłabienie wpływów francuskich i w ogóle roli Francji w Europie Środkowej nie pozostaje w stosunku wprost proporcjonalnym do klęski dyplomatycznej w Pradze? Czy dalsze cofanie się Francji na tym terenie nie będzie powodowało coraz to większego nacisku mocarstw „osi” na Zachód? Czy nie czas zawrócić ze złej drogi, dopóki jeszcze nadarza się okazja?

Pytania te były bardzo niepopularne bezpośrednio po Monachium — ale teraz zdobywają już sobie prawo najważniejszych zagadnień dnia. Dyskusja na temat polityki zagranicznej Francji, zapowiedziana w Izbie — może być bardzo interesująca. Toczy się ona zresztą na łamach prasy z coraz większą gwałtownością. Nie dźwięczą w niej żadne, nawet najmniejsze akcenty nienawiści względem Włoch. Przeciwnie, artykuły prasy nawet lewicowej, nawet socjalistycznej podkreślają różnicę, jaką Francja chce widzieć między społeczeństwem włoskim, łacińskim i pokrewnym kulturze francuskiej — a kierownikami obecnej polityki rzymskiej.

— Wyobraźmy sobie — pisze „Populaire” — że pod dotknięciem różdżki magicznej zmieniła się cała Europa. Ze wszystkie narody mają do siebie pełne zaufanie, że wszystkie chcą razem współpracować dla własnego szczęścia, że zatriumfowała zasada dobrej woli. Oto Francja i Włochy tuż obok siebie! Jakżeż prosta byłaby wówczas wymiana zdań! Włochy, przyjacielami Francji w spokojnej Europie — te Włochy wstydziłyby się swoich dawniejszych wyczynów. Śmiałyby się na wspomnienie żądań przyłączenia do Włoch Korsyki czy wojny o Tunis. Ale również Francja, zjednoczona z Włochami, powiedziałaaby Rzymowi:

— Tak, ja też chcę uregulować, w zgodzie z Wami, wszystkie sprawy sporne. Uznaję zarówno statut narodowościowy jak i Twą pracę w Tunisie. Wiem, że po zdobyciu Etiopii, moje porty nad Morzem Czerwonym są dla mnie mniej ważne, aniżeli dla Ciebie. Wiem, że cierpisz na brak surowców, na brak kredytu, i jestem gotowa Ci dopomóc, współpracować z Tobą w ramach wielkiej organizacji ogólnoeuropejskiej... To co jest dzisiaj niemożliwością w stosunku do Włoch „osi” — byłoby całkiem możliwym jutro, w rodzinie wspólnie pracujących i wzajemnie sobie ufających narodów europejskich.

Do narodu włoskiego nie ma nienawiści. Twierdzi się, że poza żadaniami włoskami kryje się kto inny. Że bez Niemiec Rzym nie zdecydowałby się na tak ryzykowną politykę. I znów ten sam wniosek: wszystkie kółka europejskich rywalizacji zaciebiają się. Nie ma izolowanych zagadnień a polityka rezygnacyj jest bardzo niebezpieczna.

Tad. K.

Pogrzeb ofiar czesko-ruskiego bandytyzmu.



W Munkaczu odbył się uroczysty pogrzeb ofiar ostatniego napadu band czeskich i ruskich.

Węgry grożą Czechom.

Budapeszt, 12. 1. (PAT). Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że dnia 9 bm. w czasie wizyty posła czesko-słowackiego w Budapeszcie w węgierskim MSZ stały zastępca ministra spraw zagranicznych stwierdził, że powtarzanie się napaści ze strony Czechów oraz fakt, iż ataki dokonywane są zawsze przez regularne oddziały wojskowe, pozwala wnosić, że są one uмышленie podejmowane przez rząd czesko-słowacki w celu niepokojenia bez ustanku ludności zamieszkałej wzdłuż linii granicznej.

Gdyby ze strony czesko-słowackiej dokonany został napad zbrojny podczas którego oddziały czeskie przekroczyłyby ponownie linię demarkacyjną i wkroczyły w głąb terytorium Węgier, węgierskie oddziały wojskowe nie tylko odeprą atak, lecz będą także ścigać od-

działy czeskie aż do zupełnego ich rozgromienia.

Nowe prowokacje czeskie w Karpatach.

Budapeszt, 12. 1. (PAT). Jak donosi specjalny wysłannik „Az Est” z Munkacza, Czesi usiłowali wczorajszej nocy w trzech punktach w pobliżu miejscowości Szernye, Darocz i Barkaszo zaatakować granicę węgierską, wszędzie jednak zostali odparci. W pobliżu miejscowości Barkaszo regularne oddziały czeskie otworzyły początkowo gwałtowny ogień z karabinów maszynowych w kierunku granicy węgierskiej, po czym ruszyły do natarcia. Wojsko węgierskie odparło uderzenie. Po stronie węgierskiej nie ma strat w ludziach, po stronie czeskiej są liczni ranni i prawdopodobnie zabici.



Za dużo rodzi się żydów, a za mało emigruje. W Warszawie dokonano obliczeń pogrzebów, które odbyły się w r. ub. na obu cmentarzach żydowskich w Warszawie. Na cmentarzu warszawskim były w ub. roku 1332 pogrzeby, na Pradze pochowano 3.366 zmarłych. Ogółem liczba żydów zmarłych i pochowanych w Warszawie w roku 1938 wnoszą 4.698.

„Targi mirskie” odbyły się na nowo. W Mirze pow. stołpeckiego odbywają się słynne targi na konie. Tradycja tych targów datuje się jeszcze od czasów przedrozbiorowych. Ostatni targ „na Mikołaja” zorganizował tysiące sprzedających i kupujących. Zjazd był tak wielki, że zabrakło produktów żywnościowych. Wielu kupców przyjechało z zagranicy.

Dobrze jest odwiedzić Niemcy, ale i w Polsce żyć. W dzień wigilijny zgłosił się na polskiej placówce granicznej Eugeniusz Ahtelk z Wodzisławia, który w roku 1937 odbywając służbę wojskową w Tarnowskich Górach zbiegł do Niemiec. Nie może dłużej już wytrzymać w Niemczech, wrócił do Polski, zgadzając się na odbycie kary, byle tylko potem odzyskać wolność i żyć w Polsce.

Nowe kasy bezprocentowe na Polesiu. Z inicjatywy Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich uruchomiono kasy bezprocentowe w Dawidgródku, Kuchockiej Woli, Matorycie, Kosowie Poleskim oraz drugą kasę w Prużanie. W trakcie organizacji znajdują się dalsze cztery kasy bezprocentowe.

Miastu Ostróg n. H. przyznano prawa ubogich. W pewnym sporze cywilnym toczącym się między zarządem miejskim w Ostrogu n. H., a grupa osób prywatnych sąd okręgowy w Równem przyznał magistratowi m. Ostroga prawo ubogich, zwalniając go od opłat sądowych w wysokości 126 zł. Zasadą tej decyzji było zaświadczenie Wydziału Powiatowego z Zdobunowie, stwierdzające, iż m. Ostrog znajduje się w krytycznej sytuacji finansowej. Jest to pierwszy wypadek przyznania prawa ubogich osobie prawnej, posiadającej zarówno majątek nieruchomy w postaci licznych domów, gruntów i prosperujących zakładów (elektrownia), jak i normalne dochody w postaci podatków i opłat miejskich.

Zakaz osiedlenia żydów-uchodźców na Wileńszczyźnie. Na podstawie ustawy o pasie granicznym, wojewoda wileński Bociński zabronił osiedlenia się na terenie Wilna i okolicy żydom, uchodźcom z Niemiec.

W Wilnie zmarł prezes staroobrzędowców w Polsce, b. senator Rzeczypospolitej Polskiej Arseniusz Pimonow. Zmarły był filantropem i działaczem społecznym i gospodarczym.

Szwecja zamówiła meble w Polsce. Jedną z największych fabryk mebli w Rybniku, otrzymała duże próbné zamówienie mebli dla Szwecji. O ile wykonane meble odpowiadają będą warunkom, fabryka otrzyma dalsze i stałe zamówienia na meble do Szwecji.

„Obóz żydowski” w Zbąszyniu rozbrzmiewa muzyką i śpiewem.

Jedno z pism krakowskich (I. K. C.) przynosi wiadomości z „obozu żydowskiego” w Zbąszyniu. Jak z nich wynika, żydzi mniej płaczą, niż bawia się i tańczą. Oto, co czytamy w wymienionym piśmie:

„Już trzeci miesiąc rozpoczął się od chwili, kiedy cichy Zbąszyn zaludnił liczne rzesze żydów — uchodźców z Niemiec. Aklimatyzują się oni w nowym otoczeniu i warunkach życiowych. Choć nie wszystko jest dobrze i zgrzyty w kołach organizacji są coraz częstsze, to jednak nie wpływa to ujemnie na dobre poczucie całości. Dowodem tego jest przedstawienie amatorskie z okazji świąt gwiazdkowych żydowskich tzw. „Chanaki”, koncerty i wieczory śpiewu i muzyki oraz inne liczne urozmańcenia, nie wyłączając tańców. Nawet, jak już pisaliśmy, zgłoszono kilka zapowiedzi ślubnych.

Stan wyżywienia jest nadal dobry, choć wydawane porcje są znacznie mniejsze, niż na początku, jednak niedostatek nie brak.

Początkowo liczne przesyłki pieniężne, znacznie się teraz zmniejszyły. Nie zmniejszyło się natomiast zainteresowanie tą kwestią licznych cudzoziemców, a ostatnio nawet jeden z dostojników kościelnych z zagranicy w drodze powrotnej z Warszawy przybył do Zbąszynia i zwiedzał sale pomieszczeń oraz szpitala żydów. Chorobowość wskutek zmian w pogodzie ulega

zwiększeniu, są to jednak wypadki lżejsze.

W celu likwidowania interesów w Rzeszy udzielili Niemcy w około 300 wypadkach zezwoleń na tygodniowe i dłuższe czasokresy pobytu na ich terenie — zależnie od obiektu likwidacyjnego, lecz brak orientacji w ramach komitetu utrudnia wyjazd. W każdym razie, jak dotychczas, 80 proc. wydalonych przedtem czy później wyjedzie za granicę Polski, bądź to jako emigranci lub też jako „turyści” do krajów amerykańskich, a częściowo nawet do Palestyny.

Jednak nie bardzo wesoło musi być perspektywa emigracji, skoro w licznych wypadkach żydzi nielegalnie opuszczają Zbąszyn, udając się pokryjomu w głąb kraju do krewnych i znajomych, nawet bez względu na kary aresztu w razie przychwylenia. Ze względu na często powtarzające się wypadki uciekania żydów, starosta powiatowy nowotomyski wydał zakaz zamieszkania żydom na periferiach miasta, celem dokładniejszego pilnowania obwodu miejskiego.

Jak potwierdziły autorytatywne czynniki komitetu, nieprawdą jest, jakoby rodzice zabójcy Grünszpana, który popełnił zbrodnię w ambasadzie niemieckiej w Paryżu, byli na wydaleniu w Zbąszyniu. Wywiady pism żydowskich z ojcem Grünszpana zostały zmyślone.

Gwiazdka i walne zebranie Hallerczyków w Grudziądzu.

Grudziądz. W święto Trzech Króli zebrał się w sali hotelu Kellasa bardzo licznie członkowie oraz sympatycy Związku Hallerczyków wraz z rodzinami, by w tak miłym gronie podzielić się tradycyjnym opłatkiem. Uroczystość zagał p. Maksymilian Grabowski, a okolicznościowe przemówienie wygłosił o. superior Nowakowski, podkreślając piękne tradycje Hallerczyków, wzorujących się na osobie błękitnego generała. Skromną towarzyską kawę urozmaiciły deklamacje, przemówienia oraz śpiewy członków. W drugiej części uroczystego zebrania walnego obrano marszałkiem p. Robińskiego. Obrady rozpoczęto uczczeniem pamięci śp. ks. kardynała Karkowskiego, współtwórcy armii błękitnej śp. Romana Dmowskiego oraz zmarłych członków placówki. Ze sprawozdań prezesa p. Piotrowskiego, sekretarza p. Richtera oraz skarbnika p. Grudzińskiego wynika, że działalność placówki wykazuje stały i systematyczny rozwój, a członkowie trzymają się wiernie i nieugięcie pięknych zasad ideologii hallerczyckiej. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium, po czym wybrano ponownie w dowód wielkiego zaufania ten sam zarząd. Nowemu zarządowi udzielili zebrani pełnomocnictwo do załatwiania

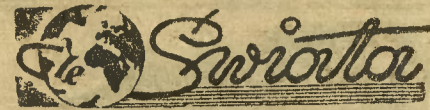
wszelkiego rodzaju prac organizacyjnych i t. p. Sekretarzowi placówki p. Richtera, pełniącemu swą funkcję przez 10 lat, postanowiono nadać specjalny dyplom za gorliwą i wytrwałą pracę; również odznaczono dyplomami kilku czynniejszych członków. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i wodza błękitnego oraz odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę” zakończono uroczyste zebranie.

JUŻ 996 TYSIĘCY ABONENTÓW LICZY POLSKIE RADIO.

W dniu 10 stycznia w kartotekach Polskiego Radia zanotowano 996 tysięcy abonentów. Ponieważ dziennie przybywa w ostatnich dniach Polskiemu Radiu przeciętnie po 2.000 abonentów — milionowego abonenta Polskiego Radia spodziewać się należy już w najbliższym czasie.

Milionowy abonent jak wiadomo otrzyma premię w wysokości 4.000 zł, dwaj jego sąsiedzi z kartoteki abonentów Polskiego Radia po 1.000 zł. Również dwaj spośród najstarszych abonentów Polskiego Radia otrzymają 1.000-złotowe premie.

Dla upamiętnienia pierwszego miliona abonentów radia w Polsce 100 szkół powszechnych otrzyma odbiorniki radiowe.



100-lecie kanonizacji św. Alfonsa Li-guori'ego. Sto lat mija w br. od uroczystej kanonizacji św. Alfonsa Liguori'ego, założyciela zakonu ojców redemptorystów, biskupa i doktora Kościoła św. Św. Alfons Maria di Liguori urodził się na przedmieściu Neapolu, zwanym Marianella, dnia 27 września 1696 r. Zmarł dnia 1 sierpnia 1787 r. Papież Pius VII beatyfikował go dn. 6 września 1816 r., papież Grzegorz XVI kanonizował go uroczystie dnia 29 maja 1839 r. Wreszcie papież Pius IX ogłosił go dnia 23 marca 1871 r. doktorem Kościoła św.

Kobieta przewodnicząca rady miejskiej w Londynie. Przy wyborach na przewodniczącego londyńskiej rady miejskiej największą liczbę głosów otrzymała kobieta. Jest nią pani Ewelina Lowe, od 1923 roku radna z jednego z ubogich przedmieść londyńskich. Pani Lowe jest z zawodu nauczycielką.

32.000 robotników włoskich dla Niemiec. Na podstawie zawartego ostatnio porozumienia w sprawie zatrudnienia bezrobotnych robotników włoskich w Niemczech udaje się wiosną br. 32.000 Włochów do Niemiec. Robotnicy włoscy zakontraktowani zostali na okres od kwietnia do końca października, z płacą 75 marek miesięcznie.

Bitwa katalońska w cyfrach. Jak podają pisma francuskie, ofensywa wojsk powstańczych w Katalonii pochłonięta w ciągu 14 dni 16.000 zabitych, z czego 9 tysięcy po stronie narodowej oraz 20.000 jeńców, z czego wojska gen. Franco wzięły 16.000, zajmując ponadto przestrzeń 18.000 kilometrów kwadratowych z 40 miejscowości.

Jeńcy budują drogi. Wziętych w ostatnich dniach do niewoli 16.000 żołnierzy armii republikańskiej, zatrzymanych zostało w strefie frontowej, gdzie pracują pod kierownictwem oficerów armii generała Franco nad odbudową zniszczonych dróg i mostów.

Strajk szoferów w Nowym Jorku. Trwający już 4 dzień strajk szoferów nowojorskich rozszerza się. Strajkuje 18.000 szoferów. Władze bezpieczeństwa w obawie przed zaburzeniami cofnęły wszystkie urlopy dla polejantów i przedłużyły czas służby do 12 godzin na dobę.

Uniwersytet wydał 600 fałszywych dyplomów. W St. Paulo wykryto wielką aferę, która odbiła się szerokim echem w całej prasie brazylijskiej. Uniwersytet brazylijski w tym miesiącu sprzedał w latach od 1912 do 1915 600 fałszywych dyplomów uniwersyteckich. Podobno wśród posiadaczy tych dyplomów znajdują się nawet osoby na poważnych stanowiskach.

Wywłaszczeni na Litwie rolnicy otrzymają odszkodowania. Rząd litewski wstąpił do nowego budżetu państwowego specjalną pozycją na odszkodowania dla wywłaszczonych właścicieli ziemskich. Na odszkodowania te przeznaczona będzie w ciągu najbliższego roku suma 1.000.000 litów. Jak wiadomo, wśród wywłaszczonych właścicieli ziemskich znajduje się wielu Polaków.

Andrew Soutar



Przekład autoryzowany z angielskiego.

10)

(Ciąg dalszy)

— Ale z Dargotami zawsze tak było, panie Streeber, przez cały ciąg naszej historii. Życzę sobie, żebyś pan przestudował dzieje Dargotów, od czasu gdy na zaproszenie Filipa Hiszpańskiego przybył do Anglii. Przekonał się, że jakkolwiek spotykali się z wielu przeciwnościami, to przecież zawsze musieli postawić na swoim. Przewyciężali wszelkie możliwości, tam gdzie inni załamali się i ugięli. To wszystko, panie Streeber. Byłem dziś rano w banku i wpłaciłem coś na pański rachunek. Nie zapominaj pan, że kontroluję pańskie wydatki i jakkolwiek z natury jestem bardzo szczodry, to naciągania nie znoszę.

— Milordzie — powiedział potulnie Streeber — zawsze starałem się wiernie służyć mojemu panu, bez względu na wynagrodzenie pieniężne.

— Wiem, wiem — zniecierpliwiał się lord. — Ale dobrze jest ostrzec. Płacę panu szczerze, tak jak wszystkim mu-

im sługom i należy mi się wierność i oddanie.

— Na mnie się milord nie zawiedzie — płaszczyl się Streeber.

Lord Dargot kiwnął obojętnie głową i poszedł w róg pokoju, gdzie na stoliku stał szklany stół z blaszaną zakrętką, w której było przewiercone proste lecz ciekawie pomyślane przejście dla much. Lord podniósł stół pod światło. Śmiejąc się dziecinnie zawołał:

— Panie Streeber, dziś złapało się z górą sto. Patrz pan, jeszcze żyją piekielnice. Zapal pan papierosa i wdmuchnij trochę dymu. Zobaczysz, co się będzie działo.

Streeber, uczynił co mu kazano. Stół odstawiono na zwykłe miejsce, Dargot wrócił do kominka i zaczął mówić bardzo dorzecznie o budżecie wojskowym, przedłożonym parlamentowi.

Żegnając się Streeber zapytał:

— Naturalnie, mamy mieć na oku Spinnetta?

— Lord Dargot uśmiechnął się.

— Nie. Uważam, że nie potrzebujemy

się nim kłopotać. Przypuszczam, że w pismach wieczornych będzie coś o nim. Niech pan się nie przestraszy... Możeby pan lynkał wódeczki?

— Nie, dziękuję, milordzie — wymówił się pośpiesznie Streeber, trochę ze strachem.

— Dobrze. Podziwiam pańską wstrzeźliwość. Inaczej mógłbyś pan za dużo paplać. Alkohol odbiera rozum. Stare przysłowie, ale bardzo prawdziwe. Dowidzenia! Dziś proszę mnie więcej nie nachodzić i nie telefonować. Za dzień — dwa wracam do Stoney Ridga. W razie czego zatelefonujesz pan do oberży, to pana poinformują, czy jestem w domu.

Lord został sam. Przysnął sobie do ognia miękką fotel i rozsiadł się leniwie jak rozpróżniaczony uczeń. Myślał o Spinnetcie, mrużąc w kółko jego nazwisko. Wtem wzrok jego padł na oryginalny sygnet na wskazującym palcu prawej ręki, tej z wytatuowanym węzłem, wyjął z kieszeni mały mikroskop i przyjrzał się maleńkiej igielce wystającej ze złotej obrączki. W przystępie morderczego odruch wparł igielką w oprawę mikroskopu. W miejscu nacisku pozostała mała prawie niewidoczna kropelka. Była to trucizna. Włożył ostrożnie sygnet na palec i uśmiechając się do swoich myśli wyciągnął powitalnie rękę:

— Miło mi pana poznać, panie Spinnett.

Spinnett widząc, że nie usnie zadzwonił na Timsona.

— Chodź no, stary złodzieju. Był do mnie jaki telefon?

Owszem, proszę pana. Dzwoniła pani Janith.

— Pocciwie dziewczątka! Czego chciała?

— Nic takiego, ale zdjęła mi wielki ciężar z serca, proszę pana.

— Jaki ciężar? I co ci zrobiła? Coście ukryli przede mną?

— Proszę pana, te cygara nie dawały mi spokoju. Czulem strzyzek na szyi. Inspektor policji, któremu je podarowałem, okropnie chciwy na nikotynę. Mówię, że śpi i pali.

— To i co z tego. Timson?

— A to, proszę pana, że mógłby się struć.

— Ej, bracie, masz tyle wrogów w policji, że nie miałbyś się czego trapić, gdyby jeden ubył.

— Zgadza się z panem, ale dla policjanta szkoda by mnie było i tej linki.

— Dawno powinieś wisieć. Jakiż to ciężar zdjęto ci z serca? I kto to zrobił?

— Panna Janith, proszę pana. Pytała, czy panu smakują cygara. To ona przysłała.

— Ona! Janith przysłała te cygara! W takim razie..

— Właśnie, proszę pana — wtrącił z pośpiechem Timson. — Trucizna pochodziła skądinąd.

Spinnett świdrował oczami służącego. Gorączkowe myśli latały mu po głowie, ale nie mógł się skupić.

— Na razie dość gadania. Timson. Daleś mi do myślenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dla Naszych Pań

Stawiamy na młodzież.

Aktualne sprawy świata kobiecego.

Zrobimy dziś przegląd szeregu czasopism kobiecych, czyli małe pokłosie z tego, co piszą i jakie to aktualne tematy poruszają na swoich łamach. Najważniejszą czytelniczką zawsze pozostanie kobieta i dlatego to czasopisma nasze liczą się z tym bardzo, aby przystosować się do wymogów chwili.

Po okresie Nowego Roku mamy obecnie szumny karnawał. Nic też dziwnego, że temat karnawałowy pozostał nader aktualnym. Pisze się więc dużo o modzie, o zabawach, o sposobie przyjmowania gości i obcowania w towarzystwie. Tak np. czyni „Pani Domu”, poświęcając cały swój pierwszy numer w nowym roku, a zarazem w karnawale zwiększonemu życiu towarzyskiemu. W dość ciekawych artykułach pisze się w ogólności o tym i mocno uzasadnia, że życie towarzyskie jest nie tylko szkołą ogłady, ale również i szkołą życia, jako takiego.

Myliłaby się jednak każda z nas sądząc, że poważniejsze zagadnienia chwili na ten krótki okres znikły ze szpałt prasy kobiecej. Nie.

„Kobieta w świecie i w domu” w artykule wstępnym oddaje się rozważaniom na tematy noworoczne, pisząc m. in.: zgadzamy się wszyscy, pod każdym kątem szerokości geograficznej, we wszystkich krajach i wśród wszelkich ludów, iż bez promyka nadziei w owo szczęście, które z Nowym Rokiem przyjdzie, żyć nie można. Jakimże bowiem błogosławieństwem losu jest możliwość westchnienia: „będzie lepiej”, „złoto minie”, „przyjdą dobre chwile, nagradzając dzisiejsze nasze smutki”.

Każdy pieści w duszy swą wiarę i nadzieję lepszego jutra. Tak chcemy, by nam było dobrze, dążymy do światła i słońca, wierzymy w dobroć najtwardszą, „która stworzyła i nie umorzy”.

W górę serca i czoła! Oto Nowy Rok niesie nam nowe obietnice, myśli i zamiary, nowe nadzieje i perspektywy. Zamknijmy za sobą wszelkie żale, zapomnijmy o smutkach i kłopotach. Oto nowy okres przed nami. Mocni Wiara, Nadzieją i Miłością wkroczyliśmy w jego krainę.

Już minęło dni kilkanaście nowego roku. Niejedna na swoje nieszczęście może już się rozczarowała do niego wskutek własnych przeżyć. Ale na dzień każdej duszy świecić nie przestanie owa życiodajna nadzieja... choćby przez żalobę. W ub. tygodniu bowiem złożone zostały na wieczny

Wykwintne (n-232) **E. PAULINSKA**
suknie [Bydgoszcz, Dworcowa 7]

spoczynek zwłoki śp. kardynała i arcybiskupa warszawskiego, ks. Kakowskiego. Otaczał on zawsze wielką życzliwością organizacje kobiece, nie tylko religijne, ale i narodowe, interesował się bardzo ideowym ruchem wśród kobiet i tak szeroki zastęp działaczek katolickich wciągnął do Akcji Katolickiej, której był żarliwym Apostolem.

Pamięci Jego poświęca dłuższe wspomnienie czasopismo „Praktyczna Pani”, pisząc m. in.: **pozostawił On po sobie trwałe pomniki swej kapłańskiej pracy, umocnił w kraju religijność katolicką i odszedł przed Tron Boga Najwyższego z pięknym i bogatym dorobkiem**”.

Co gotujemy na obiad?

- I. Zupa ze śliwek
gołąbki ze słodkiej kapusty
budyń z kartofli.
- II. Kapuśniak
krokiety z drobiu lub cielęciny
budyń z ryżu.
- III. Zacierka na mleku
kotlety z grochu
kompot z gruszek.
- IV. Zupa grochowa
ozór po polsku w szarym sosie
krem śmietankowy.
- V. Kaszka na mleku
jajka w sosie musztardowym
suflet owocowy.
- VI. Kwasówka
stek barani
rzż z jabłkami.
- VII. Czarnina
kura w sosie chrzanowym
konfitura z dyni.

Kącik Pani domu.

Obwarzanki. Wymieszać razem 4 filiżanki mąki, 4 jajka, 1 filiżankę cukru, 1 filiżankę mleka, 3 łyżeczki proszku do pieczenia, ½ łyżeczki soli, 2 łyżki roztopionego masła i dobrze wyrobić ciasto. Później wykrawać odpowiednią foremką i smażyć na gorącym smalcu.

Gdy wymiera starsze pokolenie ludzi o wielkich czynach i głośniejszych nazwiskach (ostatnio pogrzbęł śp. Romana Dmowskiego, przywódcy Stron. Narodowego) a nowych szermierzy idei na wielką skalę jeszcze nie dostrzegamy, p. Okołów Podhorska swym świetnym piórem każe nam wierzyć, że **stawić należy na naszą młodzież!** Starsi dają się przedzej czy później wciągnąć w ruch, zapoczątkowany przez młodzież. Czasem czynią to bez wiary w powodzenie i postawą wewnętrzną nie mogą sprostać młodym. Pani Okołów na łamach „Bluszczu” charakteryzuje młodzież powojenną, jako zma-

terializowaną. Coś jednak w tej młodzieży zbudziło się obecnie. Na razie jest to protest przeciw istniejącemu w państwie polskim układowi warstw ludnościowych. **Polska dla Polaków** — pod tym hasłem młodzież występuje aktywnie i bojowo.

Młodzież inżynierska, budująca w Copeni nową Polskę, przesiąknięta jest najszerszym zapalem i entuzjazmem do tej pracy. Widzimy obecnie odrodzenie religijne wśród młodzieży naszej.

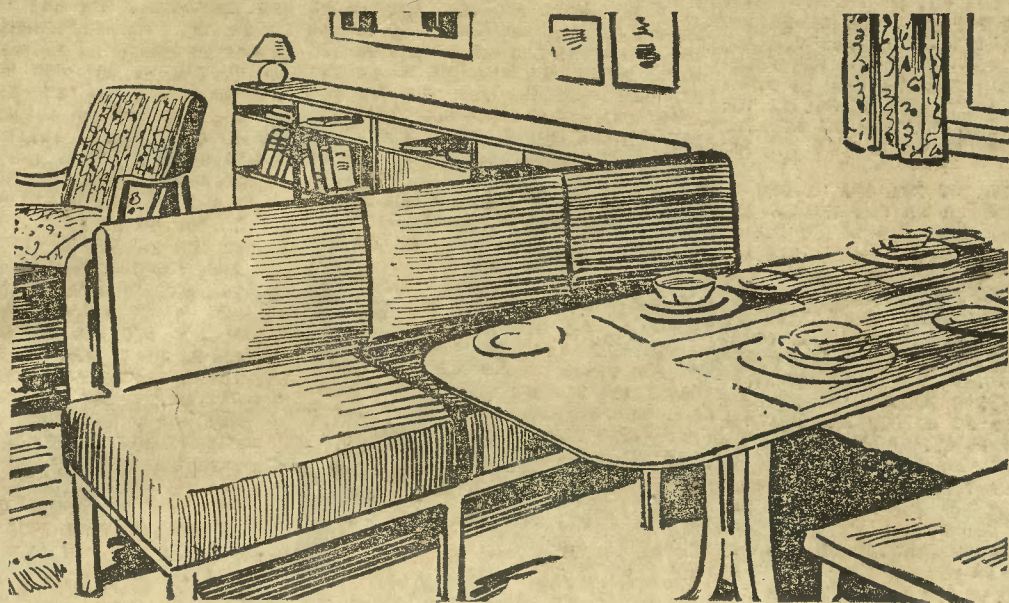
Z tych to powyższych względów autorka w konkluzji woła: **stajemy przed wielką ruletą życia. Kto nie gra, nie wygrywa.**

STAWIAMY NA MŁODZIEŻ.

Hasło to znajduje największy odzew w najczulszych sercach matek, które zawsze gotowe są widzieć przyszłość swoją i swego narodu w młodym pokoleniu.

Z. Zaw.

Jak urządzić pokój mieszkalny. Przykre bolączki nowoczesnych mieszkań.



Rzadko kiedy można mieszkanie dostosować do potrzeb domowników. Od paru lat z jakąś dziwną i niezasadzoną zawziętością czy uporem **buduje się domy, w których pokoje są tak małe i niskie, że nie wiadomo w ogóle jak i gdzie ustawić chociażby skromny komplet mebli.** Jeśli jest korytarz szerszy — gospodyni ratuje się w ten sposób, że szafy wystawia do przedpokojów.

Szukając mieszkania dopiero można się naocznie przekonać o zastosowaniu nowoczesnego budownictwa w praktyce.

U nas ciągle jeszcze **łazienkę uważa się za zbędny, za który trzeba płacić czynsz o 20% wyższy,** gdy tymczasem w Szwecji w każdym robotniczym mieszkaniu znajduje się łazienka, którą Szwedzi uważają za rzecz konieczną a nie żaden luksus.

Do konale przykłady takich manowców nowoczesnego budownictwa znajdujemy w Bydgoszczy. Wprawdzie nowe domy rosną jak przysłowiowe grzyby po deszczu — **jednakże większość mieszkań składa się z tak małych ubikacji, że zamiast owych „komfortowych” 4 i 5-ciu pokoi, lepiej byłoby budować duże — naprawdę odpowiadające wymogom higieny, dwu- i trypokojowe mieszkania, w których panie domu mogłyby umeblować pokoje według własnych upodobań.**

Może być, że głównym czynnikiem budowy ciasnoty jest to, że przez zwiększenie ilości pokoi wzrasta także gwałtownie

czynsz, który w nowych domach dorównuje prawie ambicjom warszawskich kamieniczników.

Może kiedyś, gdy kobiety w sprawach budownictwa dojdą do głosu, ulegnie kwestia budownictwa praktycznych i nie znów przesadnie drogich mieszkań zmianie na lepsze.

Niektóre panie są w tym szczęśliwym położeniu, że w powodzi małych ubikacji zwanych pokojami, **posiadają jeszcze jeden duży pokój, w którym koncentruje się życie całego domu.**

Ponieważ taki pokój można modnie i efektywnie umeblować, musimy się pozbyć wszelkiego balastu tradycji, która ciągle jeszcze upiera się przy tym, aby kanapa koniecznie stała pod ścianą. **Pokój można po prostu meblami podzielić na parę oddziałów, które razem tworzą nowoczesną i miłą całość.**

Z lewej strony ustawiamy biurko pana domu, z lampą i fotelem, z prawej strony pod oknem — jak na rycinie — kanapę i stół, który przymocowany do ściany pod oknem nie zajmuje tyle miejsca. Po obiedzie, kawie, czy kolacji, klapek z prawej strony stołu wsuwamy, przez co otrzymujemy, jakby przypadkowo pod oknem ustawiony stolik.

Za kanapą — mały i śliczny kącik do czytania. Całość tworzy jadalnię, gabinet i bibliotekę. (h).

Co gospodynie wiejskie mówią o potrzebach wsi?

Dwudniowy doroczny zjazd Centralnej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich odbył się w Warszawie w dniu 8 bm. Obrady toczyły się pod przewodnictwem p. A. Księżopolskiej w obecności wiceministra Wierusz-Kowalskiego, szeregu instytucji rolniczych i organizacji społecznych oraz prasy. Na zjazd przybyła przedstawicielka kobiet z Zaolzia w stroju ludowym. Na sali było sporo gospodyń w strojach regionalnych.

Koła Gospodyń działają w 9 województwach Polski, 117 powiatów jest objętych tą działalnością. **Ogólna liczba członkiń wynosi ponad 52,650 gospodyń.** Fachową pracą kół kierują instruktorki, których jest 134, oraz instruktorki wojewódzkie w liczbie 11. W przedstawionym planie pracy wyszczególniono zagadnienia organizacyjne, oświatowe, zdrowia i higieny, gospodarstwo domowe i przysposobienia do obrony kraju. Szczególnie interesujący jest program **działu zdrowia,** wymagający wyjątkowej akcji lekarsko-higienicznej i uświadamiającej. Środki finansowe są skromne

i wynoszą wraz z subwencjami na akcje zlecone przez Min. Roln. i Min. Op. Społ. 209.300 zł.

Wypowiadano się m. in. za podniesieniem stanu szkolnictwa, podkreślano **konieczność kierowania młodzieży wiejskiej zarówno do rzemiosł, jak do zawodów inteligentnych, w celu podniesienia kultury wsi.** Domagano się większej ilości stypendiów na kształcenie młodzieży i tworzenie burs dla uczniów ze wsi w miastach. Mówiono o przepracowaniu gospodyni wiejskiej i o potrzebie zorganizowania wczasów. Żądano wymownie **wprowadzenia ograniczeń w sprzedaży wódki na wsi.** Przypomniano potrzebę taniego cukru do odżywiania dzieci oraz dostosowania cen zboża do poziomu fabrykatów i materiałów najpotrzebniejszych dla rolnika i dla domu wiejskiego (nawozy sztuczne, nafta itd.) Domagano się urzędowego istnienia projektów o **zaopatrzeniu wsi w tanie rowery dla komunikacji,** o organizowanie wycieczek instrukcyjnych po powiatach i o budowę Domu Społecznego Wsi w Warszawie.

Zabiegi kosmetyczne dla młodych pań.

Jeśli można wierzyć fizjologom, to **skóra ludzka zaczyna się starzeć z chwilą, gdy kończymy 16 rok życia.** Strach pomyśleć! Więc powiem Paniom na pociechę, że owe zmiany skóry we wczesnej młodości dostrzega się tylko przez mikroskop, a więc dla oka ludzkiego można być młodym przez długie, długie lata. Starzenie się skóry jest objawem naturalnym, potęgującym się z wiekiem, musi spotkać każdego więc każdy powinien się bronić i starać się unieszkodliwić to działanie lat rozważnie i inteligentnie. **Przyjrzyjmy się naszej twarzy — które punkty najwięcej narażone są na zdeformowanie i gdzie najłatwiej tworzą się zmarszczki.**

Pierwszym niebezpiecznym punktem, to linia, która łączy nozdrze z kąciakiem ust. Dostrzegamy ją wyraźnie na twarzach zmęczonych, zbolalałych i zawiedzionych. Otóż ta linia najpierwsza wybija się na młodej twarzy, a nawet na twarzach dzieci już od 8 roku życia. Prawie nie ma możliwości, aby jej uniknąć jedynie można się starać, żeby się nie ściągała zbyt głęboko, w następstwie czego opadają brzydko kąciaki ust. Jako środek zapobiegawczy zaleca się **masaż wykonywany dokoła ust w kierunku kolistym.** Rozpoczynamy go dokoła warg a kończymy u szczytu zmarszczki. Do tego masażu używać dobrego kremu odżywczego.

Drugie zlecenie to pamiętać, aby **doskonale grzeć i rzuć i jak najdłużej zachować wszystkie zęby.** Ludzie na ogół nie zdają sobie sprawy jak bardzo młodzieńczy wygląd zależy od dobrego stanu uzębienia. Często właśnie dobrze zachowane zęby są wytlumaczeniem urody zachowanej w późnym wieku. Zaniedbane zęby rujną normalny wygląd twarzy. Rzecz łatwa do zrozumienia jeśli zdamy sobie sprawę, że właśnie przez stały ruch małych mięskulców policzkowych i szczęk ował twarzy zachowuje poprawną formę.

Poza tym wypada jeszcze panować nad **wyrazem twarzy.** Nie wolno wycisnąć z miną nadaną, melancholijną czy rozgorączkowaną. Nie wykrzywiać się w wiecznym uśmiechu, który z czasem zmienia się w odstręcający grymas — starajmy się zachować wyraz słodkiej dobroci i życzliwości. Z czasem przyzwyczajenie stanie się drugą naturą i ujmujący wyraz się ustali na twarzy. Korzyści będą nieobliczalne tak na teraźniejszość jak na przyszłość, a uroda zyska bardzo wiele. Ileż to kobiet obdarzyła natura pięknymi, regularnymi rysami a one same się oszczędzają, przyswojeniem sobie wyrazu pogardliwego czy zniechęconego, co odbiło się na skórze w postaci zmarszczki i owisłych fałd, bardzo postarżających.

Następny z kolei znak czasu — to **podwójny podbródek.** Spotyka go się już bardzo wcześnie, często nawet u ośmastoletnich panienek. Pochodzi z nieprawidłowego trzymania brody w czasie pracy i w czasie snu. Rozumie się, że i kształt szczęki odgrywa tu pewną rolę, a także inklinacja do otłuszczenia szyi. Oto jeszcze jedna przyczyna więcej, aby zwracać uwagę na to, jak się trzyma głowę. Jeśli ktoś pracuje nachylony, powinien uważać, żeby nie wbić brody w szyję, bo wtedy podbródek łatwo występuje. Proszę obserwować swoje przyjaciółki i koleżanki w czasie gdy czytają i rozmawiają, a nawet w czasie przechadzki. **Jak mało z nich myśli o tym, by podnosić głowę.** A przecież to jest jedyny środek, by uniknąć podbródka. Także w czasie snu nie wolno związać szyi jak gołąb. Młode osoby powinny spać jak żołnierz na wojnie: bez poduszki, z głową na cienkim, twardym materacu i wyciągniętą szyją. Oto pozycja najkorzystniejsza nie tylko dla twarzy, ale i dla całej figury.

Trzecia niebezpieczna strefa wczesnego starzenia, to **czoło i przestrzeń między brwiami.** Zmarszczki horyzontalne znaczą czoło już od dzieciństwa. Dzieci nerwowe, skupione i bardzo uważne, miewają często dwie zmarszczki między brwiami — jeśli nie zwrócimy na nie uwagi, pozostaną na całe życie. Nie szepcą one czoła mężczyzny lecz bardzo brzydko wyglądają u kobiet. Trzeba więc starannie masować czoło za ukazaniem pierwszej zmarszczki — masować również brwi, przyszczypując je lekko. Przede wszystkim nie wolno marszczyć czoła przy pracy, czy rozmowie. Może trudna jest taka stała kontrola nad sobą, ale kto chce zachować harmonię rysów, musi czuwać od wczesnej młodości. Wszystkie te rady mieszczą się w jednym zdaniu: **Nie robić sobie niepotrzebnych kłopotów, być naturalną i starać się o pogodny wyraz twarzy.** Sp.

Nie całować się zbyt długo.

Niezwykła demonstracja w kinoteatrze.

W jednym z kin paryskich około 20 studentów zbuntowało się przeciw... **zbyt długiemu pocałunkowi na ekranie** w filmie p. t. „La peur du scandale” (Obawa skandalu). „Oburzenie” swe studenci okazali podnosząc krzyk, gwizdząc, tupiąc nogami itd. Wystraszony dyrektor kina sprowadził policję. Ośmiu najbardziej hałasujących i protestujących studentów odstawiono do komisariatu.

Tabela wygranych

5 dzień ciągnięcia IV klasy 43 Loterii Państwowej

I i II ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE.

15.000 zł. na nr. 22106.
 10.000 zł. na nr. 5477 7924.
 5.000 zł. na nr. 16284 18093 57210 97858.
 2.000 zł. na nr.: 23301 33372 34107 48345 48717 53941 85044 87924 98057 104948 122333 134331.
 Po 1000 zł. na nr.: 1694 6610 9000 17318 18651 19818 22128 30320 32029 36099 37755 40711 60731 65467 70030 70908 80323 90483 93365 98341 107372 115280 117772 134992 144700 146121.

PO 250 ZŁOTYCH

80 100 76 439 597 655 839 995 1143
 297 301 55 436 587 864 2178 87 336 458
 79 563 247 932 2 334 432 502 683 700
 14 858 84 973 1033 120 39 277 588 679
 36099 37755 40711 60731 65467
 70030 70908 80323 90483 93365 98341
 107372 115280 117772 134992 144700
 146121.

402 542 667 743 63 990 59135 342 93 328
 554 67 650 721 841 938 60006 52 228 306
 74 98 457 94 544 681 775 86 648 61124
 37 210 345 412 58 536 731 918 27 68
 62171 220 66 63063 132 61 403 44 770
 64068 112 95 480 84 738 55 93 999 65237
 41 368 71 424 851 967 94 66045 213 38
 337 675 84 761 99 812 21 34 921 67195
 276 549 79 675 78 732 52 904 68007 176
 420 564 615 790 866 75 907 77 69245 62
 340 74 510 22 692 784 813 902 27 70008
 33 257 81 375 421 508 75 95 662 789 838
 919 71066 193 295 516 22 857 933 72064
 189 275 485 551 612 88 715 80 889 98
 242 73109 75 277 327 67 402 22 86 522
 26 813 28 945 74002 60 157 206 59 61
 382 428 589 806 31 83 972.
 75028 39 288 474 553 659 742 917
 76034 57 171 75 256 556 65 995
 77022 30 54 195 463 734 886 78020
 53 232 36 379 466 568 606 41 717 55
 821 79014 71 321 470 501 727 821
 29 958 80007 71 134 82 210 34 95 314
 483 558 617 968 81271 74 460 67 527
 605 776 83 82012 448 68 548 897 911
 41 83184 341 96 435 764 84004 54
 224 492 663 769 85015 160 302 43 47
 89 98 531 50 845 973 90 96 86305 408
 574 724 78 813 937 87027 371 516
 743 842 88287 701 44 82 807 77 89020
 31 115 298 398 566 634 727 47 51
 968 90021 388 444 575 76 613 762
 883 97 91012 131 250 71 546 48 830
 92077 169 594 633 86 868 975 93413
 22 616 72 866 82 94032 34 207 37
 348 71 92 422 549 71 62 778 895
 95427 517 45 757 73 890 956 96027
 60 253 304 647 62 736 910 52 97067
 227 27 37 57 74 355 69 561 72 750
 965 98064 165 280 402 15 672 737
 99000 03 120 22 232 311 49 437 768
 883.
 100049 164 97 334 458 81 570 77
 600 782 855 80 99 993 101026 182
 216 338 480 92 97 509 33 652 728 67
 74 839 79 943 61 97 102284 360 461
 93 855 59 970 103067 85 123 261 332
 411 26 711 936 41 72 104369 484 533
 56 95 691 737 800 71 918 105192 233
 61 395 419 88 503 931 40 42 46 66
 106010 255 535 819 39 908 29 96
 107233 650 740 77 108422 617 21 67
 717 33 48 988 109040 114 238 342
 556 602 85 96 110092 592 664 725
 869 11347 48 677 88 974 112020 316
 93 483 778 890 915 113018 32 182
 303 75 466 79 634 717 942 114285
 336 464 588 704 805 930 115191 330
 67 429 43 709 13 805 48 901 116045
 237 62 346 89 635 732 75 815 917
 76 78 117143 236 71 377 493 632 60
 710 802 05 08 886 118151 237 94 369
 408 79 89 694 709 94 998 119011 44
 142 93 269 82 354 79 608 28 56 307
 83 962 120104 213 37 523 702 813
 946 121085 158 72 258 361 488 510
 42 614 803 16 917 122283 374 624
 864 88 123123 73 265 73 364 72 800
 19 25 729 833 920 124041 54 95 126
 206 71 444 60 65 94 654 65 720 094.
 125048 55 155 346 61 434 82 529
 680 855 913 63 126028 245 314 452
 88 96 540 631 84 127029 59 173 391
 434 91 558 655 71 729 877 984 86
 128138 60 90 98 460 522 602 46 746
 965 129088 123 43 73 571 602 938
 130059 67 120 42 495 99 655 817 99
 131023 243 74 594 781 841 43 99
 132203 08 84 383 88 651 133330 36
 413 35 505 82 786 87 869 943 62
 134216 32 310 68 586 744 822 39 64

68098 163 314 35 557 750 849 926 46
 89 69061 149 62 341 69 856 70 951
 70038 113 270 365 71025 235 307 525
 811 99 994 72017 340 418 937 73025
 28 158 208 37 325 56 74380 431.
 75261 86 811 58 76195 236 690
 965 77 451 60057 84 829 973 78225
 310 36 79262 392 474 521 88 802
 80093 746 962 81007 71 475 836 85
 950 82410 14 671 744 71 83445 50 83
 725 906 73 84312 658 765 74 961 74
 92 85002 52 108 61 200 442 54 765
 855 86120 323 87 378 676 839 64
 89108 95 222 665 839 90039 50 518
 665 873 247 91051 126 262 558 785
 962 92071 251 464 648 875 93055 7
 89 203 528 894 971 92 94003 307 50
 678 803 95080 119 26 84 286 317 83
 745 815 96019 92 595 763 973 97 107
 370 550 83 698 726 853 952 98224 38
 54 386 724 75 947 99013 17 250 373
 553 66 882 100107 11 467 99 701 920
 39 53 101372 74 477 500 721 59 904
 102092 693 945 103233 413 36 61 725
 104238 688 105275 563 88 106415 516
 647 55 899 107064 160 94 229 383 400
 784 108 112 317 425 919 109103 99
 416 679 91 722 880 90 110155 81 290
 392 536 110366 156 57 493 840
 112238 568 640 87 985 113180 223
 41 345 114114 378 417 598 651
 115037 68 211 25 328 401 71 806 50
 116185 240 551 865 117517 117030
 181 255 78 313 415 503 81 881 973
 119018 228 66 509 65 773 91 981
 120269 629 934 121153 82 89 227 315
 540 68 122028 88 96 182 242 394 404
 21 509 653 56 70 22 68 123065 158
 211 455 819 124775 125296 462 523
 699 126178 246 374 844 127182 202
 13 23 555 770 994 128038 505 783
 929 64 95 129204 20 586 684 712 998
 130164 240 94 307 669 990 131151
 203 418 52 611 893 132013 63 144 91
 307 499 548 646 723 133096 267 379
 433 48 650 748 892 134152 249 615
 704 87 855 967 135108 486 96 510 37
 43 661 755 136091 188 239 348 400
 40 47 896 948 137503 970 138474 660
 717 139050 86 97 447 77 87 508 66
 140362 557 680 861 94 141095 98 308
 644 795 910 142061 422 763 67 93
 143126 34 266 420 500 24 623 78 708
 844 929 36 53 144359 145047 71 250
 358 60 520 676 771 859 969 146020
 320 438 93 902 147416 542 714 17 805
 961 75 94 148004 43 46 464 74 718
 864 86 149 109 385 426 639 762 805
 78 150175 599 651 956 151025 267
 412 512 49 617 152203 430 69 743
 844 153391 402 87 749 833 154164 94
 388 502 34 610 11 705 803 155080
 473 610 702 44 155080 473 156189
 278 92 390 424 701 157033 111 39 55
 226 444 50 852 949 87 158007 194 315
 436 854 729 67 864 955 159240 74
 930.

III ciągnięcie

PO 250 ZŁOTYCH

152 240 336 698 1103 394 488 564
 326 77 2108 205 98 773 3016 364 66
 508 604 843 4291 323 5065 318 446
 523 902 6097 166 68 204 306 95 913
 7040 68 78 209 532 704 8021 225 63
 92 414 99 9047 66 105 342 59 96 618
 884 960 10148 355 572 97 749 854 56
 11005 96 120 39 364 408 67 84 753
 925 12019 51 151 207 354 637 797
 13151 551 644 734 826 909 14017 125
 337 432 601 09 703 829 72 937 15362
 627 86 976 16034 64 29 319 430 58
 575 17125 99 340 94 618 727 33 75
 843 54 64 78 931 18016 48 201 28 393
 606 62 719 831 50 73 909 19103 234
 348 733 870 20325 477 85 706 836
 21012 25 480 69 584 691 923 22101
 260 86 485 507 82 607 822 43 999
 23034 133 77 249 420 585 665 966
 24053 88 485 802 75.
 25013 151 91 751 988 26059 323
 53 840 27336 436 72 504 32 785 843
 947 28154 273 464 655 714 989 29639
 801 81 951 30053 273 555 631 866
 978 11023 259 79 552 660 886 32145
 218 321 507 615 74 90 795 33032 335
 555 661 818 918 34078 189 270 313
 71 521 938 98 35079 291 408 561 646
 819 40 37012 248 402 32 84 803 39
 962 38179 229 317 43 62 887 39148
 243 312 22 658 780 40069 446 88
 671 704 68 890 41029 141 55 89 288
 779 982 42177 308 476 729 43068 180
 244 72 511 619 716 93 44093 205 8
 306 51 985 45128 36 210 454 974
 46295 358 62 548 59 93 735 862 939
 47194 231 63 65 305 595 830 923
 48333 505 642 777 806 49003 154 74
 282 670 78 9.
 50126 35 362 66 549 68 51153 209
 71 93 360 62 412 34 716 920 52321
 443 652 709 70 851 98 53019 228 52
 307 86 441 510 688 724 54093 308 56
 852 55189 257 700 920 56150 79 294
 438 629 82 817 98 57564 669 58024
 241 328 41 92 530 944 59001 109 335
 409 528 799 871 60042 175 881 553
 61268 363 483 62032 245 538 796 881
 63385 648 907 33 98 64325 675 98
 933 65052 109 773 839 66197 377 98
 555 699 719 87071 231 332 95 943

68098 163 314 35 557 750 849 926 46
 89 69061 149 62 341 69 856 70 951
 70038 113 270 365 71025 235 307 525
 811 99 994 72017 340 418 937 73025
 28 158 208 37 325 56 74380 431.
 75261 86 811 58 76195 236 690
 965 77 451 60057 84 829 973 78225
 310 36 79262 392 474 521 88 802
 80093 746 962 81007 71 475 836 85
 950 82410 14 671 744 71 83445 50 83
 725 906 73 84312 658 765 74 961 74
 92 85002 52 108 61 200 442 54 765
 855 86120 323 87 378 676 839 64
 89108 95 222 665 839 90039 50 518
 665 873 247 91051 126 262 558 785
 962 92071 251 464 648 875 93055 7
 89 203 528 894 971 92 94003 307 50
 678 803 95080 119 26 84 286 317 83
 745 815 96019 92 595 763 973 97 107
 370 550 83 698 726 853 952 98224 38
 54 386 724 75 947 99013 17 250 373
 553 66 882 100107 11 467 99 701 920
 39 53 101372 74 477 500 721 59 904
 102092 693 945 103233 413 36 61 725
 104238 688 105275 563 88 106415 516
 647 55 899 107064 160 94 229 383 400
 784 108 112 317 425 919 109103 99
 416 679 91 722 880 90 110155 81 290
 392 536 110366 156 57 493 840
 112238 568 640 87 985 113180 223
 41 345 114114 378 417 598 651
 115037 68 211 25 328 401 71 806 50
 116185 240 551 865 117517 117030
 181 255 78 313 415 503 81 881 973
 119018 228 66 509 65 773 91 981
 120269 629 934 121153 82 89 227 315
 540 68 122028 88 96 182 242 394 404
 21 509 653 56 70 22 68 123065 158
 211 455 819 124775 125296 462 523
 699 126178 246 374 844 127182 202
 13 23 555 770 994 128038 505 783
 929 64 95 129204 20 586 684 712 998
 130164 240 94 307 669 990 131151
 203 418 52 611 893 132013 63 144 91
 307 499 548 646 723 133096 267 379
 433 48 650 748 892 134152 249 615
 704 87 855 967 135108 486 96 510 37
 43 661 755 136091 188 239 348 400
 40 47 896 948 137503 970 138474 660
 717 139050 86 97 447 77 87 508 66
 140362 557 680 861 94 141095 98 308
 644 795 910 142061 422 763 67 93
 143126 34 266 420 500 24 623 78 708
 844 929 36 53 144359 145047 71 250
 358 60 520 676 771 859 969 146020
 320 438 93 902 147416 542 714 17 805
 961 75 94 148004 43 46 464 74 718
 864 86 149 109 385 426 639 762 805
 78 150175 599 651 956 151025 267
 412 512 49 617 152203 430 69 743
 844 153391 402 87 749 833 154164 94
 388 502 34 610 11 705 803 155080
 473 610 702 44 155080 473 156189
 278 92 390 424 701 157033 111 39 55
 226 444 50 852 949 87 158007 194 315
 436 854 729 67 864 955 159240 74
 930.

IV ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE.

25.000 na nr. 86391.
 20.000 na nr. 56441.
 10.000 zł. na nr.: 85910 88730 156665.
 5.000 zł. na nr.: 20461 25327 62659 120589.
 2.000 zł. na nr.: 6865 12204 13083 37722 44253 64957 69849 74608 74709 100333 107331 108226 118212 121537 137384 145169.
 Po 1000 zł. na nr.: 3888 19934 20921 23122 26201 30522 33862 34486 38084 39877 40098 41170 45616

50684 51700 53097 55821 61079 64578
 72071 78786 78988 102404 104622
 109264 121016 122897 134888 138411
 143997 152301 155709.

PO 250 ZŁOTYCH

11 257 303 542 922 1109 89 434
 2038 134 603 746 828 3153 201 312
 781 879 4438 75 704 862 75 947 5150
 96 200 82 564 80 806 6134 616 956
 7130 341 577 788 841 8044 309 55
 502 44 965 9135 288 452 562 753 75
 10059 95 316 464 784 945 11268 368
 537

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 12 stycznia 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się:
Skwer Kościuszki 24, (nad cuklarnią Fang-
rata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Gryfem, Starowiejska, tel. 51-29.
Świętojańska, vis a vis komisariatu.
Bałtycka, ul. Ślaska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Postrach Mongolii”.
Lido: „Królewna Śnieżka”.
Lily-Caylonia: „Czardasz, tokay i mi-
łość”.
Morskie Oko: „Alpejskie Osły”.
Miraz-Orlewo: „Prokurator Alicja Horn”.
Polonia: „Moi rodzice rozwodzą się”.
Zorza-Grabówek: „Gehenna”.

— Pierwszy transport śledzi świeżych z
Norwegii. Dnia 10 bm. nadszedł do portu
rybackiego w Gdyni norweskim statkiem
„Svanholm” pierwszy transport świeżych
śledzi w lodzie w ilości 1510 skrzyń o wadze
181.200 kg. Cena za skrzynię tych śledzi o-
cloną franco wagon Gdynia wynosi 38,— zł.
Wymienionym statkiem nadszedł równocze-
śnie transport norweskich śledzi mrożonych
w ilości 1.231 skrzyń.

— Statki oczekiwane w Gdyni: 12-go I:
mot. cyst. „Jenny”, par. „Harald”, par. „Ho-
gland”; ok. 13. I: „Raune”, par. „Silesia”,
par. „Frieda Peters”; 15. I: par. „Halldan”,
16. I: mot. „Helen”, par. „Ribersborg”; ocze-
kiwani: mot. „Inger”.

— Bal niepoprawnych kawalerów. Nie-
bawem, bo 1 lutego odbędzie się tradycyjny
bal niepoprawnych względnie zawodowych
kawalerów, członków znanego na terenie
„Klubu Samotów”. Już obecnie przygotowu-
wane są nieprawdopodobne niespodzianki.
Na bal przybędzie najmłodsza latorośl ka-
walerskiego pokolenia, przedstawiciel sa-
motów murzyńskich — Sambo.

— Odznaczenia. Srebrnym krzyżem za
zasługi na polu pracy społecznej odznacze-
ni zostali pp. Zygmunt Plutecki, Zygmunt
Suski, Franciszek Zieliński i Władysław
Potocki.

— Aura Wyleżyńska na wieczorne
czwartkowym. Z powodu choroby Jarosła-
wa Iwaszkiewicza, który miał 12 bm. wygło-
sić interesujący odczyt o Karolu Szymanow-
skim, został on przełożony na dzień 9 lute-
go. Dziś w czwartek przybędzie do Gdyni
Aura Wyleżyńska i wygłosi prelekcję pt.:
„Mitość i przeszłość. Problemy twórczości
kobiecej w 1938 r.”

— 333 skrzyń dorszów bornholmskich. Z
połowów polskich pod Bornholmem wróciły
dwa kutry, należące do rybaków gdyńskich
Krügerów „Gdy 83” i „Gdy 55”, przywożąc
333 skrzyń dorszy po 50 kg i 9 skrzyń fla-
der. Niestety mimo posiadania przez nas
przeszło 150 kutrów rybackich, tylko kilku
rybaków wyjeżdża na połowy dorszy pod
Bornholm, co łączy się także z brakiem wy-
szkolenia rybaków

— Tu mówi polskie morze! W Gdyni
odbędzie się w niedzielę 15 bm. poświęcenie
i otwarcie podstudia rozgłośni pomorskiej.
Na inaugurację przybędzie w Torunia dyr
Bohdan Pawłowicz. Podstudium mieści się
w gmachu Komisariatu Rządu i jest wspa-
niale urządzone. Przemówienie p. komisa-
rza rządu będzie transmitowane na całą
Polskę o godz. 14.

Wolna Trybuna.

Plotki, plotki!

Otrzymujemy od jednego z naszych Czy-
telników następujący list:

Nowa placówka żydowska w Gdyni?

Spółceństwo polskie w Gdyni zaniepo-
kone zostało pogłoską o tworzeniu się w
Gdyni Towarzystwa Spedycyjnego, rzekomo
finansowanego przez żyda Rothschild'a z
Wiednia (obecnie w Brukseli).

Usilne starania te nie mają dotąd powo-
dzenia, gdyż uzyskanie koncesji wymaga
dłuższych i mozolnych starań u odpowiednich
władz centralnych i miejscowych. Na czele
w imieniu żyda Rothschild'a starającej się
spółki przemysłowców czy kapitalistów jest
podobno również żyd.

Niepoahamowana i uświadomiona wola
społeczeństwa polskiego, zwłaszcza w obec-
nej dobie, dąży do zupełnego unarodowienia
przemysłu i handlu w Polsce. Społeczeństwo
polskie nie może zatem pod żadnym warun-
kiem do dalszego zażywania Gdyni dopu-
ścić.

Cała opinia narodowa polska domaga się
stanowczo od czynników miarodajnych nie-
dopuszczenia do projektowanej placówki
żydowskiej.

Merkuriusz.

«:»

**PIĘKNA ZIMA — DOBRODZIEJSTWEM
DLA JEDNYCH, KLĘSKĄ DLA INNYCH.
WYRÓWNAJ KRZYWDĘ OFIARĄ
NA POMOC ZIMOWĄ.**

Izba Przemysłowo-Handlowa przy pracy

Gdynia. Na konferencji prasowej w izbie
przemysłowo-handlowej wygłosił dyr Kaw-
czyński wyczerpujący referat, w którym o-
mówił szereg ważnych spraw. Najważniej-
sze osiągnięcia ostatniej doby są następu-
jące:

W zrozumieniu konieczności należytego
uwzględnienia najważniejszych potrzeb ży-
cia gospodarczego naszego okręgu utworzo-
ny został referat dla spraw przemysłowych
i referat dla zagadnień naszego rybołów-
stwa morskiego. Referat przemysłowy w
pracach swych uwzględnia w najszerszym
granicach wszystkie ważniejsze zagadnie-
nia, dot. przemysłu w naszym okręgu. Re-
ferat dla spraw rybołówstwa morskiego o-
bejmuje takie dziedziny jak połowy daleko-
morskie, połowy przybrzeżne, przemysł ry-
bny na Wybrzeżu i handel rybny. Nasze
podejście do tych zagadnień będzie się opie-
rać na praktyce życiowej, opiniach fachow-
ców, czynnych obecnie w wymienionych
dziedzinach pracy, i studiowaniu poszczegół-
nych zagadnień, o ile będzie to możliwe, na
miejscu, w dobrze zorganizowanych ośrod-
kach zagranicznych.

Usilnym naszym dążeniem jest, aby
przez dobór odpowiedniego elementu ludz-
kiego i w harmonijnej oraz wyteżonej
współpracy wszystkich referatów, w ścisłym
oparciu o kontakty z przedstawicielami ży-
cia gospodarczego Pomorza, jak najlepiej
obsłużyć powstające przed nami zadania.
Należy przy tym stwierdzić, iż na warszta-
cie naszej pracy znajduje się szereg kapital-
nych problemów. W dniach ostatnich np.
ukończyliśmy bardzo obszerny i wyczerpu-
jący referat nasz na konferencji impor-
towa, która ma się odbyć w styczniu w
Warszawie. Referaty te dotyczyły warun-
ków handlu śledziami solonymi oraz owo-

camy, importowanymi do kraju. Dążymy
również do naświetlenia całokształtu wa-
runków handlowego rozwoju portu gdyń-
skiego i uzyskać takie ułatwienia i pomo-
ce, które umożliwiłyby przesiedlenie się do
Gdyni dużych placówek eksportowych. Da-
lej przeprowadzamy prace przygotowawcze
do zmontowania Pomorskiej Rady Gospo-
darczej, jako stałego organu opiniodawcze-
go przy wojewodzie pomorskim, a to z my-
ślą osiągnięcia zespolenia wszystkich czyn-
ników gospodarczych Pomorza w pracy nad
podniesieniem jego poziomu gospodarczego.

W pełnym toku znajdują się także prace
przygotawcze, związane z rozpoczęciem
budowy gmachu izbowego. W dniach naj-
bliższych staniemy się już prawnymi posia-
dacami placu pod budowę gmachu.

W porozumieniu ze Związkiem Izb i De-
partamentem Morskim zainicjowaliśmy na
szerszą skalę pracę nad zapewnieniem prze-
mysłowi rodzimemu należytego udziału w
dostawach na cele budownictwa okrętowe-
go. Zadaniem naszym w tym zakresie jest
możliwie jak najdokładniejsze zorientowa-
nie się w rodzajach produkcji, mogące, za-
spokoić potrzeby budownictwa okrętowego
w kraju, jak również zaopatrzenia w arty-
kuły produkcji polskiej przy budowie okrę-
tów polskich, zamówionych zagranicą.

Nieomni równocześnie z otwarciem in-
stytucji Arbitrażu dla Bawelny w Gdyni i w
ścisłej współpracy z Zrzeszeniem Interesa-
ntów Handlu Bawelną doprowadziliśmy do
pomyślnego rezultatu kształcenia specjali-
stów w zakresie ustalania gatunków bawel-
ny, tzw. klasyfikatorów bawelny. Obecnie
kontynuujemy kształcenie fachowców dla
skór surowych i współpracujemy z Radą
Handlu Zagranicznego w zakresie szkolenia
fachowców w innych dziedzinach naszego
handlu zagranicznego.

Kogo wiózł - biały i gniady koń na uroczysko w Borucinie?

Gdynia. Sąd Okręgowy w Gdyni roz-
patrywał niezwykłą sprawę poszlakową
na sesji wyjazdowej w Kartuzach. Oto
w dniu 22 września 1938 r. nieznanymi
właścicielami wykradli z cegielni p. Hardt-
kego w Śladowej Hucie kasę, w której
znajdowało się 5.000 zł i obligacje po-
życzki Nar. i innych na większą kwotę.
Pieniądże i papiery znajdowały się w
kasecie przymocowanej do szafy. Zau-
ważono teży nocy nieznanymi podro-
żnymi, którzy w pośpiechu cygańskimi sa-
niami zaprzężonymi w białego i gniade-
go konia podążyli w stronę lasu w Bo-
rucinie.

Policja wykryła istotnie w tym lesie
ślady obozowiska po 4 wozach, znalezio-
no też odlamek szafy z cegielni, w któ-
rej znajdowała się kasa, wkrótce po
tym do Banku Polskiego w Poznaniu
zgłosił się niej. Wiktor Romanow, pro-
ponując sprzedaż obligacji pożyczki Nar.
Stwierdzono, że numer obligacji odpo-
wiada numerowi jednej ze skradzionych
w cegielni.

«:»

Próżne żale.

Toruń. Świat jest piękny, gdy siedzi
się w ciepłym mieszkaniu i patrzy przez
szybkę w oknie. Gorzej, gdy trzeba
wyjść z domu, a już całkiem źle i ko-
szmarni świat ten wygląda, gdy przy-
jdzie potrzeba zaznać „rozkoszy” jazdy
tramwajami miejskimi i kolejami pań-
stwowymi.

Chcesz, przyjacielu, dostać się na dwor-
zec główny i zdążyć na czas odejścia
pociągu, — to na wszelki wypadek wy-
jeżdżaj o pół godziny wcześniej. Nigdy
bowiem niewiadomo, czy przesiadka na
placu Bankowym będzie krótkotrwała.
Jedziesz naprzykład z Jakubskiego
Przedmieścia, — to tak kalkuluj, abyś
wyszedł z domu na 40 minut przed odej-
ściem pociągu. Inaczej — można nie
zdążyć

Nie noszę się z zamiarem krytykowa-
nia porządków miejskich w Toruniu,
gdyż lojalnie musiałbym stwierdzić, iż
z każdym rokiem jest coraz lepiej i w
porównaniu z innymi miastami — wła-
śnie Toruń bodajże najpraktyczniej roz-
wiązał wiele problemów życiowych. To
wszystko jednak nie przeszkadza, aby
dążyć do jeszcze lepszego usprawnienia
lokomocji w naszym grodzie.

Smutna jest historia komunikacji ko-
lejowej. Opóźnienia pociągów są na

Policja wykryła, że Wiktor Romanow
jest identyczny z niejakim Kołczem
mieszkałym we Wrzeszowie pod Toru-
niem w domku p. Smieszka, którego lo-
katorami byli cyganie Paszkowski i
Buriński wraz z żoną, śliczną cyganką.
Właściciel domu Smieszka stwierdził, że
u cyganów odbyła się libacja, na której
był również sublokator ich Kołcz oraz
piękna Halina Czernocka cyganka w
niebieskim szalu, przedmiot uwielbień
Kołcza — Romanowa.

Podczas libacji Buriński chwalił się
i pokazywał banknoty na 1.500 zł. Gdy
policja wkroczyła, zapanowała niesły-
chana konsternacja. Rewizja dała w
wyniku spory zapas obligacji, to też o-
bu cyganów i Kołcza aresztowano i prze-
wieziono do więzienia w Kartuzach.
Sąd odroczył rozprawę w celu powoła-
nia na świadka p. Smieszka. Rozprawę
prowadził sędzia Szymański, oskarżał
prokurator Sulc, bronił cyganów Bu-
riańskiego i Paczkowskiego adwokat We-
degis. Kołcz bronił się sam.

«:»

porządku dziennym, — co ostatecznie
ma swoje wytłumaczenie. Czym jednak
tłumaczyć horendalny ścisk w pociąg-
ach osobowych. Toż ludziska jadą za
własne pieniądze, jak śledzie w beczce
Dzieją się nieraz okropne sceny, któ-
rych żadną miarą do dantejskich przy-
równać nie można. Bo są okropniejsze.
Władze kolejowe winny pamiętać, że
w okresie świątecznym i poświętecz-
nym znaczna ilość pasażerów — to żoł-
nierze, jadący wzgl. wracający z urlo-
pów. Należy uruchomić większą ilość
wagonów — i cała sprawa będzie po-
myślnie rozwiązana. Filozofia — praw-
da?!

Kob.

«:»

— Wieczór czwartkowy Konfraterni Ar-
tystów. Przyjmujemy, że dziś, w czwar-
tek, 12 bm. na wieczorne Konfraterni Ar-
tystów w podziemiach ratusza odbędzie się
prelekcja, ilustrowana muzyką z płyt, o Ja-
nie Sebastianie Bachu. Początek wieczoru
punktualnie o godz. 20.15.

— Okradzenie spółdzielni wojskowej.
W nocy na 10 bm. nieznanymi sprawcy za
pomocą wyrwania krat w oknie włamali się
do Spółdzielni miejscowego pułku artylerii,
skąd skradli różne towary kolonialne i kos-
metyczne, ogólnej wartości 1.100 zł. Docho-
dzenia przeprowadza policja przy współ-
udziale żandarmerii wojskowej.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 12 stycznia 1939 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Radziecka, śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście
Św. Barbary — Chełmińskie Przedm.
Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej.
Czwartek: dr Ziółkowski, ul. Bydgoska 37,
telefon 28-08 (dyżur od godz. 20—8).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgo-
skiego”, ul. Mostowa 17, tel. 1446.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Profesor Wilezur”.
As: „Serce matki”.
Mars: „Rosalie”.
Świt: „Moi rodzice rozwodzą się”.

— Z Teatru Ziemi Pomorskiej. W osta-
tniej chwili raz jeszcze przypominamy, że
dziś (czwartek) o godz. 20-tej Teatr Ziemi
Pomorskiej powtarza przepyszną komedię
muzyczną Ryszarda Ruskowskiego pt.
„Jadzia Wdowa” — która od dnia premiery
cieszy się rekordowym powodzeniem na na-
szej scenie. Udział bierze cały zespół teatru
z p. Goluszewską w roli tytułowej. Orkie-
stra wojskowa. Ceny miejsc od gr 25 do zł
2,10.

— Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.
Czwartek godz. 20: „Jadzia wdowa”; piątek
godz. 20 „W perfumerii”; sobota godz. 20:
„W perfumerii”.

— W maju zjazd ogólnopolski delegatów
LMK w Toruniu. W ub. wtorek w Domu
Społecznym odbyło się zebranie zarządu
okręgu pomorskiego Ligi Morskiej i Kolo-
nialnej, któremu przewodniczył prezes o-
kręgu p. R. Radłowski. W wyniku obrad
na samym wstępie uchwalono preliminarz
budżetowy na rok 1939 w wysokości 157.350
zł. Następnie omówiono sprawę ogólnopol-
skiego zjazdu delegatów LMK, który od-
będzie się w Toruniu 18 i 19 maja. W ramach
tego zjazdu urządzona zostanie również wy-
stawa propagandowa. Organizacja zjazdu
jak i urządzeniem propagandowej wystawy
zajmie się komisja. Na zakończenie zebrania
zatwierdzono nowe kole LMK w Chylo-
nii-Cisowej i w Redzie, w obwodzie gdyń-
skim.

— Obchód „Piernika”. Dorocznym zwy-
czajem miejscowe Towarzystwo Krajo-
znawcze urządziło w ub. niedzielę swój tra-
dycyjny obchód „piernika”. Liczne zgro-
madzeni członkowie oraz miłośnicy krajo-
znawstwa po wspólnym łamaniu się oplat-
kiem i piernikiem spędzili niedzielny wie-
czór w miłym nastroju. Na program ob-
chodu złożyło się przemówienie prezesa
P. T. K. p. mgr Zaremby, loteria fantowa
i tańce. Doskonali w smaku piernik do-
starczyła znana firma Jan Ruchpiewcz.

— Osobiste. Kurator okręgu szkolnego
pomorskiego dr Antoni Ryńlewicz rozpoczął
z dn. 11 bm. swój dwutygodniowy urlop
wypoczynkowy. Zastępstwo powierzono p.
dr. Władysławowi Spelczyńskiemu, naczeln-
nikowi wydziału.

— O drużynowe mistrzostwo m. Torunia
w szachach. Dziś, w czwartek odbędzie się
pierwsza runda turnieju szachowego o dru-
żynowe mistrzostwo m. Torunia na r. 1939.
Każda drużyna składa się z 15 szachistów,
tak, że równocześnie grać będzie 60 zwolen-
ników tej pięknej gry. W wyniku losowa-
nia ustalono nast. kolejność gier: czwartek:
o g. 19.30 w „Pomorzance” TKS — ZZPM,
w Kasynie Podoficerskim KPW — PGK.
Piątek: o godz. 19.30 przy ul. Chełmińskiej
nr 16 KPW — ZZPM; w Kasynie Podoficer-
skim TKS — PKG. Dnia 26 bm.: o godzi-
nie 19.30 w Kasynie Podofic. ZZPM — PKG;
w „Pomorzance” TKS — KPW.

Zakończenie kursu II stopnia PW

w obecności p. gen. Karaszewicz-Tokarzew-
skiego i prez. m. Bydgoszczy p. Barciszew-
skiego.

Toruń, 12. I. Podczas tegorocznych fe-
ryj gwiadzkowych w koszarach miejscowe-
go pułku piechoty „Dzieci toruńskich” od-
był się kurs skoszarowany dla uzupełnie-
nia II stopnia PW z udziałem uczniów Ku-
ratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego i
Poznańskiego. Przez cały okres tego uzu-
pełniającego kursu młodzież szkolna oto-
czona była opieką tak przełożonych woj-
skowych jak i z ramienia szkół oraz zarzą-
dów tych miast, z których młodzież przy-
była do Torunia. Największą jednak opie-
ką Rady Miejskiej przez cały czas trwania
kursu cieszyli się junacy z Bydgoszczy.

Na zakończenie kursu junacy szkolnych
hufców urządzili w świetlicy tzw. „komi-
nek junacki”, na który przybyli: p. gen.
Karaszewicz-Tokarzewski, prez. miasta Byd-
goszczy p. Barciszewski, ppłk dypl. Winiar-
ski, ppłk Zgłobicki oraz delegaci kurato-
rium i władz komunalnych.

Młodzież na tym „kominku junackim”
wystąpiła z popisami chóru, z obrazkiem
scenicznym oraz z kulekami. Cały pro-
gram przygotowany był przez młodzież bar-
dzo starannie, to też podobał się wszystkim.
Czołową kierował p. ppor. rez. Władysław
Golik, profesor z lic. handl. w Wąbrzeźnie.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCLAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo (naprzeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

— **Noctny dyżur** pełni apteka Pod Krzyżem.

Kartka sanitarna, telefon 276 — czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:

As: „Dla Ciebie Mario”.

Stońce: „Miłość w dzungli”.

Stylowe: „Przygoda w Szanghaju”.

Świt: „Sześć szpiegów”.

— **Opiątek u „Moniuszki”**. W sali hotelu „Pod Lwem” odbyła się piękna uroczystość gwiazdkowa tow. śpiewu „Moniuszko”, którą zagałi pięknym przemówieniem prezes p. Karwowski. Z kolei wygłosił do swadą i humorem wypowiedziane przemówienie ks. dyr. Misiak, po czym dzielono się opłatkiem i śpiewano kolędy. Po części oficjalnej bawili się wszyscy w miłym nastroju do północy.

— **Walne zebranie „Jedności”**. W sali p. Jankowiaka przy ul. Marsz. Piłsudskiego odbyło się walne zebranie koła Związku Młodzieży Pracującej „Jedność”, które zagałi prezes p. M. Konarski, witając delegata zarządu wojewódzkiego p. Kleina z Torunia, posta p. Władysława Koniecznego i przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego”. Obradom przewodniczył delegat p. Klein, protokółował p. J. Konieczny, ławnikami wybrano pp. sen. Fr. Pasińskiego i sen. L. Tomaszewskiego. Następnie składali sprawozdania prezes Konarski, sekretarka Jabłońska oraz skarbniczka Wojciechowska. W okresie sprawozdawczym ufundowano proporzec, który niebawem zostanie poświęcony. Na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej p. Alojzego Kostusiaka udzielono zarządowi jednogłośnie pokwitowania. Do nowego zarządu wybrano pp.: prezes Władysław Strzelczyk, sekretarka Helena Jabłońska, skarbnik Jan Ciechański, ławnicy Józef Konieczny i Józef Szczepański, komisja rewizyjna: Marian Konarski, Leon Wojciechowski i Alojzy Kostusiak. Delegatami do okręgu zostali p. Jabłońska i p. Stefan Strzelczyk, a na zjazd wojewódzki pp. Józef Szczepański, Stanisław Wojciechowski i Fr. Pasiński. Następnie wygłosił referat o ogólnym położeniu politycznym i o sprawach organizacyjnych delegat p. Klein. W dyskusji przemawiali poseł Konieczny, członek zarządu głównego K. Kostusiak, Jan Ciechanowski, Fr. Pasiński, Tomaszewski, Klein, J. Konieczny i inni.

— **Nawet flagi kradną**. Bolesławowi Synoradzkiemu, zam. przy ul. Sienkiewicza 8, skradziono chorągiew, wywieszoną z okazji uroczystości obchodu 20-lecia uzyskania niepodległości.

— **Na tydzień funt**. Spełnij nakaz serca i sumienia, składając na tydzień funt dla biednych. Nie zapominaj, że z dniem 10 bm. rozpoczyna się dożywianie 2500 dzieci.

— **Chciał się przenieść na drugi świat**. Pomocnik fryzjerski Fr. Naczewski, zam. przy ul. Szerokiej 2, napił się lizolu, aby odebrać sobie życie. Zdołano go jednak uratować i odstawić do szpitala, gdzie wypompano mu żołądek.

— **Opiątek Sokola**. Uroczystość gwiazdkowa Sokola zagałi p. dr L. Znaniecki, który złożył wszystkim najserdeczniejsze życzenia. Po przemówieniu ks. Kompfa dzielono się opłatkiem i składano sobie nawzajem życzenia. Następnie przemówił p. prezeska żeńskiego gniazda Sokola dyr. Mrówczyńska, p. Antoni Szaławski i wiceprezes p. asesor Chylewski. Z kolei wręczono naczelnikowi gniazda p. Pila-chowskiemu dyplom uznania za 25-letnią pracę w Sokole. Przybył gwiazdor obdarzył wielu obecnych podarkami, po czym śpiewano kolędy i obecni zasiadli do tradycyjnie zastawionych stołów.

— **Kruszwica**. Zakończona została misja św. — renowacja. Niezliczone tłumy wierznych wysłuchały nauk, wygłaszanych przez ojców misjonarzy.

— W czasie misji św. pewnego poranku, gdy nn. Patkowie udali się do kościoła, jakiś bezczelny sprawca dokonał kradzieży w ich mieszkaniu. Rabusie skradli ok. 200 zł — kwotę zaoszczędzoną przez starszków.

— **Walnemu zebraniu oddziału Kat. Stow. Młodzieży męskiej** w Grabiach przewodniczył ks. asystent Lison. Nowy zarząd przedstawia się następująco: pp. Antoni Świercz — prezes, M. Kempa — sekretarz, Wł. Polanowski — skarbnik, St. Radach —

naczelnik. W końcu zebrania pożegnano p. Wł. Szymańskiego, długoletniego bibliotekarza, który przeprowadził się.

MOGIŁNO. (mk) Kino Bałtyk: „Wrzos”.

— We wtorek odbył się jarmark zwierzęcy. Z powodu panującej pryszczycy wydano zakaz spędu bydła. Spędzono jedynie konie w ilości około 50 sztuk. Płacono od 180—500 zł. Ruch w mieście mało ożywiony.

STRZELNO. (wr) U ziemianina p. Głowackiego w Witkótku pod Strzelnem spalili się dwa stogi lnu. Wartość spalonego lnu wynosiła ok. 18.000 zł, a ubezpieczony był tylko na 10.000 zł. Przyczyna pożaru dotąd nieznana.

LABISZYN. (m) Jarmark ogólny odbędzie się w nadchodzący piątek 13 bm. Z powodu wygaśnięcia pryszczycy spęd bydła dozwolony. Przybędzie zapewne spora ilość żydków z tandetą, wobec czego przypominamy hasło „swój do swego”.

TRZEMESZNO. (mk) W maj. Skorzęcin nieszczęśliwemu wypadkowi uległ urzędnik gospodarczy p. Galus. W czasie młocenia zboża wskutek nieostrożności koło lokomobili uderzyło w głowę urzędnika tak, że padł nieprzytomny na ziemię. Galus doznał obrażeń wewnętrznych.

WĄGROWIEC. (a) W sałce sierocińca odbyła się uroczystość dzielenia się opłatkiem chóru farnego, na którą przybyli także ks. prob. Wróblewski, goście oraz członkowie chóru. Po przemówieniu ks. proboszcza odbyła się wspólna kawka, podczas której zostały wygłoszone deklamacje. Najwięcej uciechy sprawił gwiazdor, który obdarzył gości i członków paczkami. Przy końcu chóru odśpiewał kilka kolęd.

— Na szkodę rolnika Bilskiego w Kominku (pow. Wągrowiec) skradli nieznani sprawcy 3 ctr. tuczniaka, którego ubili na miejscu. Dodać należy, że w pow. wągrowieckim rozgałęziła się na wielką skalę szajka złodziejska, która trudni się specjalnie kradzieżą drobiu.

WRZEŚNIA. Na posiedzeniu rady miejskiej we Wrześni toczyły się obrady nad uchwaleniem preliminarzy budżetowych miasta na rok 1939/40. Uchwalono preliminarze dla szeregu instytucyj. W dyskusji zabierali głos radni Kujawa, Rakoczy, Dra-biński i inni. Uchwalono również upoważnić zarząd miasta do dokonywania veriment w roku 1939/40 i do wystawiania weksli do wysokości 25.000 zł. W końcu w wolnych głosach omawiano sprawę zatrudnienia bezrobotnych i sprawę daniny na pomoc zimową.

— Z garażu przy ul. Mickiewicza zginął w niewyjaśniony dotąd sposób samochód osobowy, należący do p. Jankego. Janke dzierżawił garaż wspólnie z Grzeszkowia-kiem, który był właścicielem drugiej tak-sówki, stojącej w garażu. Złodzieje skradli się do garażu i utoczywszy kilka litrów benzyny z samochodu G., przelali ją do samochodu Jankego, po czym wprowadzili cichaczem samochód i odjechali w niewiadomym kierunku. Policja, która prowadzi śledztwo w tej sprawie, nie wpadła jeszcze na ślad złodziei taksówki.

NAKŁO n/Not. 6 bm. odbyło się w auli szkoły dziewcząt łamanie opłatka Kat. Tow. Robotników Polskich w Nakle. Po odśpiewaniu kilka kolęd i wygłoszeniu deklamacyj przemówił ks. patron Chojnacki o znaczeniu łamania się opłatkiem.

— Dnia 6 bm. w godzinach popołudniowych wydarzył się w Trzeciewnicy pod Naklem nieszczęśliwy wypadek. Niej. E. Obremski przy zjeździe saneczkami z dość wysokiej góry upadł tak nieszczęśliwie, że uderzył całą siłą o słup telegraficzny i doznał ciężkich obrażeń. Rannego po wypadku opatrzył lekarz, a ks. Domek namaścił olejami św. Stan chorego jest ciężki.

WYRZYSK. Stow. Pań Miłosierdzia pod wezw. św. Wincentego a Paulo w Wyrzysku urządziło dnia 7 bm. imprezę, na którą złożyły się odśpiewanie kolęd oraz sztuczka p. t. „Noc Cudu”. Całość, wykonana w najdrobniejszych szczegółach, stała się prawdziwą ucztą duchową. Prześliczne dekoracje pomysłu p. Błaszczyńskiego, dobra gra amatorów, szczególnie p. Wierzewskiego, zachwyciły wszystkich. Udanie się imprezy, dla której nie szczedzono tak wydatków jak i pracy, zawdzięczyć należy staraniom pp. rej. Hoffmannów, p. sekr. G. Nowakowej, p. dr. Izdebskiej oraz członków komitetu. W czasie przedstawienia na sali zauważyliśmy pp.: nac. sekr. wydz. pow. Nowaka, referendarza mgr. Szyszczynskiego, prof. Harasiewiczza, insp. szkoln. Nowackiego oraz patrona całej imprezy ks. prob. Skrzypińskiego.

KORONOWO. (l) Wskutek odrzucenia protestu, wybory do rady miejskiej uprawnocniły się. Zebranie konstytucyjne odbędzie się w drugiej połowie stycznia.

— **Walne zebranie Tow. Ogródków Działk. im. dr. Szukalskiego** odbyło się w ub. niedzielę w lokalu p. Wegenki. Zebraniu przewodniczył sekretarz m. Szmaciński. Do nowego zarządu wybrano: prezesem M. Głazika, sekretarzem Zydlewskiego, skarbnikiem Fr. Głowackiego. Uchwalono dru-

giej kolonii nadać nazwę Tow. Ogródków Działkowych im. Lucyna Kosidowskiego. Z dyskusji wynikało, że działkowcy doceniają pożyteczność ogródków działkowych. Niezależnie od posiadanych drzew owocowych towarzystwo ma w projekcie użyć ziemię przez nawieżenie gliny itp.

TUCHOLA. (fm) Krag starszoharcerski odbył w szkole powszechnej przy udziale kom. hufca dha Bierwagena opiatek. Na całość złożyło się odśpiewanie pastorałki, referat p. Sternalskiego o tradycji Bożego Narodzenia, po czym dzielono się opłatkiem i śpiewano kolędy.

CHELMNO. (lm) Repertuar kin: Apollo: „Motyl hiszpański”. Uciecha: „Milioner na tydzień”.

— W niedzielę 8 bm. odbyło się ostre strzelanie Zw. Rezerwistów pow. chełmińskiego. Mimo szalejącej śnieżycy przybyli rezerwiści z wszystkich kół Z. R., co jest dowodem wysokiego uspołecznienia i dyscypliny organizacyjnej. Po mszy św. w kościele garnizonowym, rezerwiści wystąpili fachowego wykładu, a następnie udali się do strzelnicy garnizonowej. W strzelaniu osiągnięto bardzo dobre wyniki. Po ukończeniu strzelania odbył się wspólny obiad żołnierski przy współudziale prezesa pow. Z. R. burm. mjr. Kleina, wiceprezesa mjr. Kucharskiego, sekr. L. Rusin-ka, pow. kom. p. w. i w. f. Grochowskiego, komend. federacji por. Muziola i delegatów Zw. Ofic. i Podof. Rez. oraz zarządów Z. R.

— W niedzielę 8 bm. w lokalu p. Gołę-biewskiego odbyło się nadzwyczajne zebranie cechu kowalskiego, które zagałi st. cechu p. Wł. Klein z Unistawia. Wyniki pracy zobrazowały sprawozdania zarządu z pp. Wł. Kleinem, sekr. B. Mielewczkiem i skarbnikiem Jetkowskim na czele. Daleszą częścią obrad była sprawa ustalenia cen w kowalstwie. Szczegółowych wyjaśnień udzielał pp. st. cechu kowalskiego Kamiński z Bydgoszczy, st. cechu Wł. Klein z Unistawia i Br. Milewczyk z Chelma. Do komitetu ustalenia cen wybrano pp.: st. cechu Wł. Kleina, B. Milewczyka, Szołtysia z Klamrów, Górskiego z Małego Czystego, Glauberta z Grubna, Zimmer-manna z Kijewa Król., Jakałę z Chelma, Treichela z Kieplia, Grabowskiego z Chel-ma i innych.

SEPOLNO KR. Na walnym zebraniu Kat. Stow. Kobiet, na którym było obecnych 200 członkiń, odczytano sprawozdanie zarządu, z którego wynika, że praca tego ognia Akcji Kat. na naszym terenie była nader twórcza i błogosławiona w skutkach. Kwadrans ewangeliczny pt. „Na nowy rok” wygłosił ks. radca Grudziński. Prezes P. A. K. mówił na temat: „Z historii najważniejszych soborów i synodów Kościoła kat.”

— W zawodach o mistrzostwo miasta w ping-pong zdobył pierwsze miejsce Aleksan-der Terlach, członek harcerek klubu sportowego; w grze dwójek harczerka A. Ter-lak i A. Tomaszewski. Mistrzostwim ze-spolem miasta został zespół harc. klubu sportowego.

— W szczęśliwym położeniu są szkoły w Lutówku, Lutowie i Radońsku na po-graniczu, nad którymi objęły opiekę pułki lotnicze w Toruniu. Szkoły zaopatrzone w radiodbiorniki, wyposażono świetlice w potrzebne sprzęt i dzieci otrzymały piękne podarki gwiazdkowe.

— Na walnym zebraniu tut. placówki Powstańców i Wojaków uzupełniono zarząd przez wybór pp. Szafranskię — prezes, Warteckiego — sekretarz i Czerwińskiego — członka zarządu. Sprawozdanie roczne świadczy o sumiennej i owocnej pracy placówki.

CHOJNICE. (s) W sałce parafialnej odbyła się gwiazdka Kat. Stow. Robotników, w której uczestniczyli ks. dziekan Marchlewski, p. burmistrz Sieracki i zarząd Akcji Kat. Po przywitaniu zebranych przez prezesa p. Banasiaka, ks. Kirstein odprawił kolędę oraz wypowiedział okolicznościowe przemówienie o działalności i potrzebie istnienia stowarzyszenia dla Kościoła i Ojczyzny. O dawnych zwyczajach, związanych z okresem świątecznym w dawnej Polsce, mówił p. Kubica, po czym dzieci odegrały obrazek sceniczny. Na zakończenie przybył gwiazdor, który wprowadził wielkie ożywienie wśród zgromadzonych.

— Oddalona od Chojnic 50—60 km na północny zachód część powiatu t. zw. „Go-chy” z glebą mało urodzajną, jest troską naszego społeczeństwa. Władze administra-cyjne zorganizowały ostatnio komisję, złożoną z przedstawicieli Pom. Urzędu Woj. p. Barańskiego, inż. Buczaka i dyr. Państw. Banku Rolnego p. Kolczyńskiego, która zapoznała się z potrzebami tamt. ludności. Na pierwszy plan wysunęto: podniesienie kultury rolnej, podniesienie pogłowia bydła i trzody chlewnej, meliorację łąk, budowę szosy Borzyszkow—Brzeźno, uspra-wnienie komunikacji autobusowej, organizo-wanie szkół trzeciego stopnia, rozpowszech-nienie przemysłu chałupniczego, budowa mleczarni oraz zorganizowanie rynku zbytu dla grzybob. i jagod.

— Podczas dekoracji na zabawę sokolą pod hasłem „Sobótki róż”, członek T. G. „Sokół” p. Ossowski spadł z drabiny tak

nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę. Na lodowisku na stadionie miejskim córka mistrza rzeźniczego Rinka złamała sobie nogę. Dziewczynkę odwieziono do szpitala św. Boromeusza. Przy ładowaniu ciężkich pni w lesie państw. w Świdnie k. Chojnic złamał sobie nogę furman Burchardt, którego oddano pod opiekę lekarską.

WŁOCŁAWEK. (h) W okresie od 8 do 15 stycznia odbęda się we Włocławku „Dni przeciwgruźlicze”. W związku z tym zostały rozesłane do instytucyj i urzędów znaczki, a w lokalach rozrywkowych odby-wają się zbiórki na walkę z gruźlicą. Komitet „dni przeciwgruźliczych” zorganizował również odczyty i pogadanki.

— Muzeum Ziemi Kujawskiej we Włocławku wzbogaciło się o nowe cenne zbiory. Ofiarodawczynią jest p. Irena Haackowa z Dembic, która ofiarowała muzeum 3 obra-zy s. p. Henryka Sokolowskiego, pejzaż Ludwika Boucharda i obraz p. Płonczyńskiej „Chryzantemy”.

— W dniu 6 bm. nieznanymi sprawcy usiłowali dokonać kradzieży w firmie Stani-sława Ozminkowskiego przy pl. Wolności 6. Złodzieje przez wybitą szybę chcieli skraść przedmioty, znajdujące się na wystawie, lecz zostali spłoszeni.

KOŚCIERZYNIA. W sobotę 7 bm. odbyło się w majątku Orle (pow. Kościerzyna) polo-wanie, podczas którego 14 strzelców u-biło 161 zajęcy i 1 lisa. Królem polowania została znana w Bydgoszczy sportsmenka p. Magda Weynerowska, która ubiła 20 za-jęcy, wicekrólem p. konsul Mack — 16 za-jęcy.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legio-nów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Noctny dyżur pełnią: Apteka pod Oriem, 3 Maja 37, tel. 1360; Apteka pod Gryfem, Legionów 33, tel. 1524.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Zatańczymy”.

Gryf: „Marnotrawna córka”.

Orzeł: „Znachor.”

— **Robotnicy katolicki przy opłatku**. W sali teatru miejskiego odbył się w uroczystość Trzech Króli obchód gwiazdkowy Kat. Stow. Robotników przy bardzo licznym udziale członków wraz z rodzinami oraz gości. Uroczystość zagałi prezes p. Szymański, po czym w bardzo serdecznych słowach przemówił protektor stowarzyszenia ks. prob. dr Pastwa, który życząc stowarzyszeniu rozwoju i silnego oparcia o ideały Chrystusowe, rozpoczął łamanie opłatkiem. Z kolei p. prof. Hoffmann wygłosił przemówienie oraz złożył życzenia imieniem Akcji Katolickiej przy parafii Najsw. Marii Panny, a mała Anielka Pełkowska wypowiedziała piękną deklamację. Następnie prezes p. Szymański pożegnał w serdecznych słowach opuszczającego Grudziądz b. prezesa p. Kustosza, wręczając mu piękny upominek. Uroczystość zakończono odegraniem jasełek.

— **Podziękowanie**. Tow. gimn. „Sokół” w Grudziądzu złożyło z okazji swego obchodu gwiazdkowego 32,22 zł. a Stow. Urzędników Magistratu 25 zł na odnowienie fary. Za złożone ofiary składam serdeczne „Bóg zapłać”. Ks. Pastwa.

— **Walne zebranie Grudziądzkiego Tow. Wioślarskiego „Wisła”**. We wtorek 24 bm. o godz. 19.30 odbędzie się roczne walne zebranie G. T. W. „Wisła” w lokalu Gospody Rzemieślniczej przy ul. Groblowej 29/31. Wnioski uprasza się złożyć najpóźniej do 21 bm. Nadesłanych po tym terminie nie uwzględnia się.

— **Wygaśnięcie pryszczycy**. Z powodu wygaśnięcia pryszczycy, zakaz odbywania się w Grudziądzu targów na zwierzęta racicowe został zniesiony. Otdąd w każdą środę i sobotę odbywać się będą targi na prosięta, a w każdy piątek po pierwszym i piętnastym na bydło rogate i konie. Najbliższe jarmarki na bydło i konie odbęda się 13 i 20 bm.

— **Na „gapę” do kina**. Właściciel kina „Apollo” p. Mieczysław Kaube przytrzymał w ub. poniedziałek niej. Jana Zielińskiego (Pańska 10) w chwili, gdy ten usiłował wejść do kina ze sfalszowanym biletem. Prawdopodobnie Zieliński od dłuższego czasu odwiedzał kino „Apollo”, gdyż znaleziono przy nim jeszcze kilka fałszywych biletów.

— **Brutalne porachunki**. W nieznanym bliżej okolicznościach doszło do ostrej kłótni pomiędzy Martą Lustig (Nadgórna 16) a zamieszkałym tam również Józefem Wiśniewskim. Wiśniewski w brutalny sposób przeszedł od słów do czynu, chwycił leżącą pod ręką drag i tak silnie uderzył kobietę, że złamał jej prawa rękę poniżej łokcia. Wezwane na miejsce wypadku władze policyjne sporządziły protokół.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 12 stycznia 1939 r.

KALENDARZYK

Dziś: Arkadiusza, Benedykta.
Jutro: Weroniki
Wschód słońca o godzinie 8.06.
Zachód słońca o godzinie 16.11.

Stan pogody.

Znowu ocieplenie.

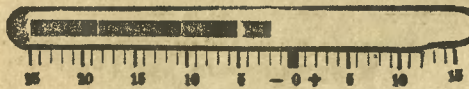
Wczoraj w godzinach popołudniowych w Wileńskim padał śnieg, w dzielnicach zachodnich wystąpiły mgły, poza tym pochmurno z przejaśnieniami.

Nad krajami Europy Zachodniej przepluwa z południa na północ ciepłe powietrze oceaniczne. Wskutek tego został całkowicie powstrzymany dopływ do Europy Środkowej świeżych mas powietrza polarno-morskiego. Stare powietrze polarno-morskie zalegające nad Polską częściowo osusza się. Przyczyni się to do występowania rozpodogodzeń. Dziś rano w Bydgoszczy dość pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody: w Wileńskim, na Polesiu i Podlasiu chmurno i mroźno z opadami śnieżnymi. Na pozostałym obszarze kraju chmurno i mglisto z rozpodogodzeniami. Po nocnych przymrozkach temperatura w ciągu dnia nieco powyżej zera. Stałe wiatry miejscowe.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 9-15 stycznia br.:

- 1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek M. Piłsudskiego 1.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11-15, w niedziele i święta od godz. 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna „Salon Bydgoski”.

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Piarackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego, i rzeźby Konstantego Laszceki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, i piętro, wypożycza książki od godz. 11-13.30 i od 16-19.

Specjalny skład mięs — Bydgoszcz, ul. Gdańska 34.

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego

Dziś, w czwartek o godz. 20-tej ciekawa w ujęciu sztuka H. Góbscha „WRÓBLE GNIAZDO” z Domańska, Koronkiewiczówną, Dębiczem i Szafrąnskim w rolach głównych.

W piątek 13-go o godz. 20-tej oraz w niedzielę o godz. 16-tej „BYDGOSZCZ POD GAZEM”, wesola i na wysokim poziomie artystycznym rewia z udziałem całego zespołu, układu reżysera M. Domostawskiego. Pomysłowe dekoracje projektu Przeradzkiej i Jędrzejewskiego.

Na niedzielne przedstawienie popołudniowe rewii ceny miejsc o 30% niższe.

W sobotę 14 bm. o godz. 20-tej premiera znanej operetki „KRYSIA LEŚNICZANKA” która obok miłych i zręcznie opracowanych melodii posiada bardzo staranne, poprawne i dowcipne tłumaczenie dzięki doskonałemu pisarzowi scenicznemu Wincentemu Rapackiemu.

„KRYSIA LEŚNICZANKA” w naszym teatrze ukaże się w następującej obsadzie: Hanna Wańska (rola Krysi), Helena Krzywicka, Klara Korowicz, Janina Tadrowska, Kazimierz Dembowski, Marian Domostawski, Edward Kowalczyk, Stefan Lochman, Skirgiełło-Jacowicz i Winczewski Stanisław. Całość uzupełni balet odtąnczeniem walców i tańców cygańskich z Wandą Bończą i Wacławem Zwolińskim na czele oraz powiększony chór i statysci. Reżyserstwo całość opracowuje Marian Domostawski. Orkiestrę prowadzi Paweł Kuczera. Nowe kostiumy i dekoracje projektu Przeradzkiej i Jędrzejewskiego przygotowują pracownicy teatru. Zniżki na premierę ważne.

Jak pączki — to tylko od Szmeltera. Najmłodniejsza kawiarnia w Bydgoszczy ul. Gdańska 30. (24520)

Nowa cena za bułki. Zarząd miejski ustalił cenę najwyższą 5 groszy za bułkę pszenno-wodną wagi 60-65 gramów, która obowiązuje od dnia 12 bm. Winni żądania wyższej ceny ulegną karze.

Wystawę zbiorową Wojciecha Gersona

gości bydgoskie Muzeum Miejskie.

Muzeum Miejskie w Bydgoszczy przygotowuje (109-tą) wielką wystawę Wojciecha Gersona. Będzie to pierwsza na ziemiach zachodniej Polski wystawa zbiorowa obejmująca obrazy historyczne i pejzaże — artysty, chlubnie zapisanego w malarstwie polskim.

Wojciech Gerson urodził się 1. VII. 1831 r. w Warszawie. Zmarł 25. II. 1901 r. Był profesorem warszawskiej szkoły sztuk pięknych. Pod jego kierunkiem kształcił się m. in.: Wyczółkowski, Chęłmoński, Podkowiński, Bilińska, Kostrzewski, Szymański i inni.

Pracownia Gersona była punktem centralnym życia artystycznego stolicy. Tutaj w 1860 r. zakłada Gerson Tow. Zachęty Sztuk Pięknych. Był wydawcą „Świata Artystycznego”, ilustrował różne czasopisma warszawskie, wydał w litografii „Ubiory ludu polskiego” i portrety hetmanów polskich, które może najwięcej przyczyniły się do jego popularności.

Jego działalność malarska szła głównie w dwóch kierunkach: historycznym i pejzażowym. Tworzył rzeczy z ogromnym umiłowaniem i pracowitością. Za temat służyły mu przeważnie sceny z historii polskiej.

Najwięcej jednak szczeroci, poezji i wybitnego talentu wykazuje Gerson w pejzażach, pełnych nastroju i ciszy. Jest on jednym z pierwszych odkrywców i piewców Tatr.

Uzyskane na wystawę w Muzeum Miejskim obrazy i rysunki, są głównie własnością rodziny artysty. Z prac historycznych wymienić należy m. in.: „Krzyżaków”, „Dwie siostry — Polskę i Litwę” i inne. Większą część stanowią pejzaże tatrzańskie oraz portrety i sceny rodzajowe.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę, dnia 15 stycznia br. o godz. 12.45 w salach Muzeum Miejskiego przy ulicy Farnej.

Dwa lata więzienia za przejechanie człowieka na śmierć

Przed Sądem Okręgowym odpowiadał w ub. wtorek 27-letni szofer Armin Klunder, zam. przy ul. Świeckiej za „pijaną” jazdę samochodem, w wyniku której poniósł śmierć młody woźnica. Po wypiciu większej ilości alkoholu w nocy na 24 sierpnia ub. roku Klunder jadąc samochodem ciężarowym, w którym znajdowała się również narzeczona, ulicą Królowej Jadwigi, wpadł na prowadzącego konia 33-letniego woźnicę Józefa Istka (Nakielska nr 223), który wskutek odniesionych ran po kilku dniach zmarł. Poza tym tej samej nocy Klunder najechał na ul. Garbary także

na innego człowieka, który doznał lekkich okaleczeń, a koń został zabity.

Przed sądem oskarżony tłumaczył się, że był kompletnie pijany i nie zdawał sobie sprawy z swego postępowania. Okoliczność to raczej obciążająca, a nie łagodząca dla kierowcy samochodu. Sad po przesłuchaniu świadków, biorąc pod uwagę lekkomyślne postępowanie oskarżonego, który spowodował śmierć człowieka, skazał szofera na 2 lata bezwzględnej więzienia i polecił skazanemu z miejsca zaarrestować i osadzić w więzieniu.

ROZNY BILANS

Tow. Oświatowo-Religijnego pod wezw. św. Ignacego.

Dnia 8 stycznia odbyło się w sali p. Kowalskiego roczne walne zebranie Towarzystwa św. Ignacego. Zebranie zagałi prezes p. Jagodziński, który powitał i poprosił do stołu honorowych członków pp. Trzana, Faustyniaka, Skopowskiego, Olejniczaka, Zielińskiego Michała i Krupę. Ks. patron Hanelt z powodu wyjazdu nie mógł być obecny. Pamięć zmarłych w ub. roku członków uczczono przez powstanie. Koło śpiewu „Chopin” pod dyr. p. Waligórskiego odśpiewało na wstępie dwa utwory.

Na przewodniczącego walnego zebrania poproszono członka honorowego p. Trzana, na sekretarzy pp. Haremzę i Małeckiego, na ławników pp. Olejniczaka i Krupę.

Szczegółowe sprawozdanie zdał: prezes p. Jagodziński, który również podziękował za gorliwą współpracę zarządowi oraz Kołu śpiewu „Chopin” i dyrygentowi p. Waligórskiemu oraz „Dziennikowi Bydgoskiemu” za bezinteresowne ogłaszanie komunikatów i sprawozdań.

Następnie sekretarz p. Haremza zdał sprawozdanie, z którego dowiedziano się, że w ub. roku zmarło 48 członków, a przybyło 168. Skarbnik p. Krajewski przedstawił stan kasy, bibliotekarz p. Głowski wykazał, że biblioteka towarzystwa posiada 3029 książek i że korzysta z niej bardzo dużo członków, a szczególnie młodzież. Następnie złożył sprawozdanie zarząd

Koła śpiewu „Chopin”: sekr. p. Kubera, skarbnik p. Ślubowski i dyrygent p. Waligórski, który wniósł trzykrotny okrzyk na cześć prezesa p. Jagodzińskiego.

Komisja rewizyjna w osobach p. Małki, Wawrzyńska i Matuszyńskiego potwierdziła zgodność ksiąg kasowych oraz dobre i wzorowe prowadzenie biblioteki. Dyskusja nad sprawozdaniami, w której przemawiali pp. Armknecht, Racyński, Pawłowski, Wolszlegier, Damazyn i Ziętek przyniosła dla obu zarządów jedynie pochwały. Zebranie uchwaliło dla zarządu absolutorium.

Zebranie wybrało ten sam zarząd w następującym składzie: prezes p. Jagodziński (16 rok), sekretarz p. Haremza (11 rok), skarbnik p. Krajewski (13 rok), bibliotekarz p. Głowski (6 rok), zast. prezesa p. Kaładza (6 rok), zast. sekr. p. Fibich (3 rok), radni pp. Trzan, Kuligowski, Świerkowski i Pietrzak.

Komisję rewizyjną tworzą: pp. Józef Małka, Matuszyński i Franciszek Racyński. Chorążym na 18 rok został p. Michał Zieliński.

W końcu uchwalono jednogłośnie przedstawiony przez zarząd projekt zmiany regulaminu.

Po omówieniu kilku spraw czysto wewnętrznych prezes zamknął zebranie pochwaleniem Pana Boga.

Nowe władze Placówki I. „Macierz” Zw. Powst. i Woj. OK w dawnym składzie.

Zebranie, odbyte w ub. sobotę w lokalu p. Sikorskiego zagałi prezes p. Alojzy Chmielewski hasłem „Wolność” po czym do prezydium zaprosił pp.: członka Zarz. Pow. Górskiego jako przewodniczącego, Głowackiego jako sekretarza oraz Żykowski i Łachuta jako ławników.

Z kolei sprawozdanie z rocznej działalności zdał pp. prezes Chmielewski, sekr. Głowacki, skarbn. Lybek, kondt. Nelka, ref. org. Kalita i przewodn. kom. rew. Edm. Kaźmierczak. Ustupującemu zarządowi zebranie bez głosu sprzeciwu udzieliło absolutorium.

Po krótkiej przerwie zebranie przystąpiło do wyborów nowego zarządu, do którego weszli dotychczasowi członkowie ze zarządu, zatrzymując funkcje z ub. roku. Jako nowy członek wszedł do zarządu p. Wl. Szulc, obejmując urząd zast. sekr., oprócz niego przez śp. Jana Wajera, zamordowanego w ub. roku pod Łodzią.

Obejmując urząd i przewodnictwo zebrania, p. Chmielewski podziękował zebranym za obdarzenie go zaufaniem. W wnioskach i wolnych głosach dyskutowano z ożywieniem. Wpłynęło kilka wniosków, z których na czoło wysuwał się wniosek o odbywanie zebrania co drugą sobotę po 1-szym każdego miesiąca. Wniosek uzyskał uchwałę.

Zebranie zakończył p. prezes Chmielewski hasłem „Wolność”, po czym zgromadzeni odśpiewali pieśń wieczorną.

TOWARZYSTWO MUZYCZNE w BYDGOSZCZY

Trzeci Abonamentowy

Koncert Symfoniczny

odbędzie się w piątek 13 stycznia 1939 r. o g. 20 punktualnie w sali Sokolnej przy ul. Toruńskiej.

Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna pod dyr. mgr. Alfonsa Wólslera prof. Edmund Róśier (fortepian) prof. Józef Madeja (klarnet)

W PROGRAMIE: MONIUSZKO, MOZART, LISZC.
Ceny wstępu od 1,50 zł do 2,50 zł. Uczniowski po 50 gr. Dojazd i powrót bezpośrednimi tramwajami do sali Koncertowej w Sokol. — zapewniony.

Chcesz się bawić?

Przyjdź w niedzielę, 15 stycznia br. na zabawę karnawałową do „Starej Bydgoszczy”, którą urządza: Komitet Opieki Rodz. przy szkole im. Król. Jadwigi. Przygrywać będzie orkiestra doborowa. Moc niespodzianek. Początek o godz. 18-tej. Pamiętajcie: 15 stycznia br. do „Starej Bydgoszczy”. (241)

Bal Reprezentacyjny Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w dniu 14 stycznia w obydwóch salach „Pod Orłem”.

— W styczniu bezpłatnie uczęszczać może każdy na francuski kurs początkowy. Sekretariat Francuskich Kursów w gimn. Kopernika założony i subwencjonowany przez rząd francuski przyjmuje codziennie od 6-8 wieczorem zapisy na kursy: elementarne, średnie i wyższe. Opłata miesięczna od 2-4 zł. (192)

WARTANICY nowsi maja KIOS

Przykre echa.

Ostygły już namiętności, wywołane wyborami samorządowymi z 18 grudnia, ale właśnie dlatego nie zawadzi do nich powrócić. Wprawdzie omówił je w artykule „Ostrzeżenia i zachęta” w nr. 297 „Dz. Bydg.” z r. ub. Przemysław Marianański, którego artykuły są czytane z wielkim zainteresowaniem przez czytelników „Dz. Bydg.”. W artykule swym stwierdza P. Marianański, że nie jest prawdą, iż w Bydgoszczy powstają nowe siły socjalistyczne. Słuszne to twierdzenie, tym więcej, że przecież w przedostatniej Radzie Miejskiej w Bydgoszczy mieliśmy 11 radnych socjalistów. Wprawdzie tych 11 radnych socjalistów miało dwa rodzaje bożków; pewna część modliła się do bożków Szajdemanna w Berlinie i żyda Bluma w Paryżu, a druga część do nadbożka Stalina w Moskwie. Jedni i drudzy nie są niczym innym jak niewolnikami i pacholkami żydostwa wszechświatowego i jego kapitału.

Twierdzenie to nie jest gołosłowne, stwierdza to jasno i dobitnie w „Merkurium” Nr 59-60 p. Edmund Płoski, proletaryjczyk i nacjonalista. W powyższym piśmie w artykule „To już nie tamto PPS” pisze p. E. Płoski, jak to w Polsce PPS poszło pod komendę żydów Mendelsohna i Diamanda na usługi kapitału żydowskiego, a w szczególności na służbę żydowskich bankierów łódzkich. Otóż to dzisiejsze PPS zdradziło i zdradza po dziś swą tradycję. Jest przecież jasno, pisze p. Płoski, że Okręgie i Mirscy i tylu innych nie gineli za Judeopolskę, ale za Polskę narodową; nie gineli i walczyli, aby żydom w Polsce było dobrze, ale po to, aby Polska była wolna i gospodarzem jej był naród polski. A dzisiejsze PPS nie chce do tego dopuścić i broni żydów w każdej dziedzinie życia naszego państwowego, gospodarczego i społecznego. Ciekawe wywody p. E. Płoskiego polecam uwadze towarzyszy spod czerwonego sztandaru.

Jeżeli do Rady Miejskiej miasta Bydgoszczy wchodzi siedmiu socjalistów, to trzeba najpierw stwierdzić, że nauka demoralizowania społeczeństwa, przez lat dwanaście uprawiana przez spalone Bebe, nie poszła w las; wyk zaly to wybory wspomniane w całej pełni, jak zdołano zatruci i obalamucić niezdrowymi zachciankami dusze społeczeństwa. Byłism świadkami uprawiania dywersji i ubijania czołowych kandydatów we wszystkich prawie okręgach przez ludzi o ptasich mózgach, ale o aspiracjach moskiewskiego Stalina. Człowieka uczciwego wstręci i gorycz bierze o tym mówić i pisać, ci się działo w dniu wyborów. Wprawdzie dywersję uprawiano we wszystkich ugrupowaniach, które szły do wyborów, nawet zdyscyplinowani Niemcy nie byli od tego wolni. Mistrzami w uprawianiu dywersji okazali się pp. nauczyciele należący do sławnego Ogniska. Nie musi być tak źle z przeciążeniem pracą w szkole, o którym się tyle mówi i pisze, kiedy aż jedenastu ogniskowców znalazło się na liście Orzonu, do której to listy ktoś odkomenderował dwóch członków zarządu Kat. Tow. Rob. Polskich. Ładna Akcja Katolicka, nie ma co mówić. Na pewno p. Kolanek się z tego cieszył. Jeno tak dalej, a będzie katolicka Polska!!!

Nas wyborców, którzyśmy głosowali na listę Stronnicwa Pracy, najwięcej interesują streberzy o ptasich mózgach tegoż stronnicwa, a było ich niemało. Potrafili ubić i ubijania czołowych kandydatów jak pp. Górski, Wencel, Pałaszewski i Piasecki. P. Górski, długoletni radny, który swą pracą bezinteresowną oddał dużo usług miastu naszemu i cieszył się powszechnym zaufaniem tak głośno miasto jak poszczególnych klubów radnych i całego obywatelstwa, został ubity, bo tak się podobalo ludzom z ograniczonym rozumem. W ten sam sposób postąpiono z p. Wenclem, długoletnim radnym i prezesem Chr. Z. Z. Najsmutniejsze przy tym jest to, że przez głupia ambicje niedowarzonych ludzi i ich niechęć do pp. Górskiego i Wencla straciłszy jeden mandat. Ze przy tym przepadała osoba, dla której tyle łajdactwa popończono, na pewno nikt nie będzie żałował.

Byłoby dla nas wyborców ciekawe wytłumaczenie, dlaczego ubito p. Pałaszewskiego, człowieka od nikogo niezależnego. Ubity człowiek, który zawsze i wszędzie stawia sprawę jasno i niedwuznacznie, żołnierza-oficera, który przy boku generała Hallera walczył o wolność Polski. Znamy p. Pałaszewskiego jako doskonałego organizatora, bo jako prezes konferencji prezesów umiał zorganizować takie obchody narodowe jak nikt dotychczas w Bydgoszczy. I takiego człowieka się ubija, a na jego miejsce wchodzi człowiek, którego szerszy ogół nie zna. To by były przyczyny, dla których siedmiu popsuwów wchodzi do Rady Miejskiej, ale to nie wyczerpuje sprawy. Główna wina, że siedmiu socjalistów wchodzi do Rady Miejskiej, jest ta, że nasze kochane rzemiosło szło do wyborów z własną listą, a przecież była „o lista nie tylko rzemieślnicza, a e narodowa i katolicka. Gdyby te 14.400 głosów znalazły się na liście Endecji lub Stron. Pracy, to mnożnik przy rozliczeniu tej lub owej listy byłby o tyle procent wyższy i rzemieślnicy zamiast jednego radnego mogliby mieć pięciu lub sześciu radnych, a o tyle by było mniej pepesiaków. Ale cóż, na ambicje ludzkie nie ma lekarstwa!

Kino Apollo

Krasińskiego 23. Tel. 3495 Wyświetla w dalszym ciągu Walty Disneya

Królewna Śnieżka

Ceny normalne. Zniżki ważne. Łoża z 1,50, bal. 1,05, I. m. 85, p. 50 gr.

Stan wody w Wiśle z dnia 11. I. 1939 r. Kraków - 2,93, (2,89), Zawichost + 1,50, (1,50), Warszawa + 0,92, (0,88), Płock + 0,85, (0,81), Toruń + 1,31, (1,26), Fordon + 0,92, (0,92), Chełmno + 0,96, (0,97), Grudziądz + 1,06, (1,06), Korzeniowo + 1,37, (1,36), Montawa + 0,00, (0,00), Piekło + 0,32, (0,34), Tezew + 0,12, (0,11), Einlage + 2,10, (2,00), Schievenhorst + 2,38, (2,28).

Temperatura wody + 0,4 (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOZOWO-TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 11. I. 1939 r.

Zboża Pszenica 19,0-19,50. Zyto 14,50-14,75. Jęczmień browarowy 17,00-17,50, jęczmień 673-678 g/l 16,40-16,60, jęcz. 644-650 g/l 16,00-16,25. Owies 14,50-14,75.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna wyciągowa 0-30%, w. w. 39,00-40,00, mąka pszenna gat. 0-3%, w. w. 38,00-39,00, mąka pszenna gatunek I A 0-61%, w. w. 37,75-38,75, mąka pszenna gatunek II 35-65%, w. w. 37,25-38,25, mąka pszenna gat. II 50-60%, w. w. 36,00-37,00, mąka pszenna gatunek II A 50-65%, w. w. 36,00-37,00, mąka pszenna gatunek II 60-65%, w. w. 35,00-36,00, mąka pszenna gat. III 65-70%, w. w. 34,00-35,00, mąka pszen na razowa 0-93%, w. w. 26,25-27,25, mąka pszenna śrutowa eksportowa (2,5%, pop. 1-10), 00,00-00,00, mąka zytina wyciągowa gat. 0-3%, w. w. 00,00-00,00, mąka zytina gat. I A 0-55%, w. w. 24,50-25,00, mąka zytina gatunek II 30-55%, w. w. 23,50-24,00, mąka zytina gat. II A 50-55%, w. w. 23,00-23,50, mąka zytina gat. II 60-65%, w. w. 22,00-22,50, mąka zytina razowa 0-95%, w. w. 20,00-20,50, mąka zytina śrutowa eksport (2,5%, pop. 1-10), 00,00-00,00, mąka zytina 70%, eksport (dla W. Gdańska), 23,50-24,00, Otręby pszenne miakie sta. d. 11,75-12,25, Otręby pszen. średnie 11,75-12,25, Otręby pszenne grube 12,25-12,75, Otręby żytnie z przemiat. stand. 11,50-12,00, Otręby jęcz. 11,50-12,00, Kasza jęcz. kraj. w. w. 26,00-27,00, kasza jęczmieńna, pecaż w. w. 26,00-27,00, kasza jęczmieńna perlowa w. w. 36,50-38,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyzny nasiona i in.

Groch polny 22,00-24,00, Groch Wiktoria 27,00-30,00, Groch zielony (Folger) 4,00-26,00, Wyka jara 18,00-19,00, słuska 22,50-23,50, Łubin 26,00-27,00, Łubin niebieski 10,30-11,00, Seradela 24,00-27,00, Rzepak jary b. w. 42,00-43,00, Rzepak ozmy bez worka 45,00-46,00, Rzepak ozmy bez worka 42,00-43,00, Siemię lniane 5,00-5,70, Mak niemiecki 83,00-87,00, Górczyna 4,00-4,70, Koniczyzna czarna bez kan. o czyst. 97%, 110,00-120,00, Koniczyzna biała bez kan. o czyst. 97%, 80,00-90,00, Koniczyzna surowa 225,00-275,00, Koniczyzna szwedzka 140,00-150,00, Koniczyzna żółta odulczona 60,00-70,00, Przelot 65,00-75,00, Raigras angielski 00,00-00,00, Tymotka czyszczona 30,00-35,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 23,25-23,75, makuch rzepakowy 15,25-15,75, makuch słonecznikowy 40/42%, 00,00-01,03, srat soja 00,00-00,00, ziemiaki pom. 0,00-0,00, ziemiaki nadnoćkie 00,00-00,00, ziemiaki fabryczne kg. %, 00,00-00,00, ziemiaki jadalne 0,00-0,00, Siemię lniane 5,00-5,70, Mak niemiecki 83,00-87,00, Górczyna 4,00-4,70, Koniczyzna czarna bez kan. o czyst. 97%, 110,00-120,00, Koniczyzna biała bez kan. o czyst. 97%, 80,00-90,00, Koniczyzna surowa 225,00-275,00, Koniczyzna szwedzka 140,00-150,00, Koniczyzna żółta odulczona 60,00-70,00, Przelot 65,00-75,00, Raigras angielski 00,00-00,00, Tymotka czyszczona 30,00-35,00.

Table with exchange rates for various currencies: Bank Polski płacił w dniu 12. 1. 39: dolary amerykańskie 5,25, dolary kanadyjskie 5,20, funty szterlingów 24,66, franki szwajcarskie 119,15, franki francuskie 13,92, belgi belgijskie 89,15, liry włoskie 16,40, floreny holenderskie 286,85, korony czeskie 10,40, marki niemieckie 70, guldeny gdańskie 99,75.

Losowanie 3 proc. Prem. Poż. Inwest.

Table with lottery numbers: Pierwsza liczba oznacza Nr obligacji, druga Nr serii. 500 zł na n-ry: Nr 12 - 488, 1879, 1678, 1839, 92693, 2895, 2159, 2516, 4048, 5541, 5719, 6446, 6389, 7876, 8711, 8194, 10201, 10179, 10265, 20 - 1718, 1791, 1491, 1495, 3562, 3068, 3038, 3094, 4354, 5800, 5371, 6343, 7747, 7572, 7422, 8315, 8048, 8948, 11162, 11636, 11379, 20 - 118 754 1342 1363 2216 3891 3429 4525 4124 4669 5444 6675 7607 8212 8267 8515 9925 9645 11699 11531, 32 - 946 480 3174 3136 3869 4866 6890 6148 7288 7230 9455 10089 11825 11938 37 - 867 123 421 697 1306 1768 1027 1237 2871 2028 2149 3748 4259 4169 5363 6026 6896 7798 9553 9648 9950 11797 11408, 47 - 379 393 768 1219 2388 2727 3612 4665 4900 5883 5539 5008 6809 7510 7940 7447 7939 8423 8827 8868 10974 10252 11995, 12 - 12903 12549 12775 12498 13971 13995 13749 15314 16946 16215 16269 16939 18736 18013 21940 21436, 20 - 13217 13226 13277 14520 16945 16134 16495 17059 17472 17344 20719 20403 20488 21901 21635 28 - 12766 12937 13536 14353 15830 16121 16813 16472 16273 16817 17198 17096 18416 18739 22287 32 - 12265 12464 12992 12925 13624 13145 13448 14372 15202 15737 15203 16190 16177 17027 18724 19960 20810 20984 21728 21089 22405, 37 - 12769, 13631 14517 15154 16727 18178 19803 21028 21020 21276 21096 21618, 47 - 12901 12997 12668 16348 16614 16285 16896 18799 19541 21729 21080 22988.

Table with lottery numbers: 300 zł na n-ry: 34 - 996 886 989 467 1189 2122 2723 2610 3095 3511 4740 4816 5134 5392 5049 5525 5219 6663 2258 6424 6046 6312 6882 7958 7823 7078 8567 8974 8660 8029 8081 9428 9890 9584 9905 9604 10972 10706 10279 10799 10595 11634 11617 11565 11145 11122 11483 12265 12563 13884 13057 13159 13435 13144 13192 14027 14624 14846 14197 14248 15037 15378 16989 16195 1692 17295 18067 18546 19119 20243 20438 21705 22803.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Table with train schedules: Rozkład jazdy ważny od 12 września 1938 do 14 maja 1939 r. Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedziel. i święta do: Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 17.00, 20.10, 22.00 Wierzbucina 10.25, 21.30. Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy: 6.25, 7.50 10.30, 14.10, 18.20, 20.20. w dni powszednie do: Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*, 14.00, 17.00, 20.10 Wierzbucina 11.45*, 13.30**, 15.30**, 19.35*. Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy: 5.50**, 6.35, 7.50, 10.30, 14.10, 18.20. Objasnienie znaków: * Pociąg kursują w srody i soboty. ** Pociąg kursują w soboty. ** Pociąg kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki, 17283

SPORT

Sukces Osmańskiego w Gdańsku.

Gdańsk. W dniach od 6-8 bm. Policjny S. C. w Gdańsku zorganizował doroczne międzynarodowe mistrzostwa W. M. Gdańska. Udział wzięła imponująca liczba zawodników - 732 ping-pongistów, podzielonych na klasy, mistrzowską klasę A, B, C, D i początkujących - grało na 10 stołach w wielkiej sali policji. Mistrzostwa zakończyły się wielkim sukcesem ping-pongistów polskich, którzy zdobyli pierwsze miejsca w najważniejszych konkurencjach.

Bardzo miłą niespodzianką sprawił towarzyszy Osmański, który po raz drugi zdobył tytuł mistrza Gdańska. Tegoroczne zwycięstwo jego nabiera specjalnego blasku, jeśli weźmiemy pod uwagę, że pokonał on w finale drugą raketę Niemiec Münchowa

SOKÓŁ I - POMORZANIN W BOKSIE.

W niedzielę, 15 m. o godz. 19 w Sokolni odbędzie się mecz bokserski między T. G. Sokół I a Pomorzaniem z Torunia o mistrzostwo kl. B Pomorza. Mecz ten będzie miał wielkie znaczenie dla mistrzostw, gdyż obie drużyny reprezentują podobny poziom. Sokół wystawia swój najsilniejszy skład tak, że wszystkie walki będą b. ciekawe.

LITEWSCY BOKSERZY PRAGNA NAWIĄZAĆ KONTAKT Z POLSKĄ.

Warszawa. Niedawno Warszawski Okręgowy Związek Bokserski wysłał do litewskiego związku kultury fizycznej regulamin Polskiego Związku Bokserskiego. W odpowiedzi Litwini nadesłali gorące podziękowanie, w którym wyrażają pragnienie nawiązania ściślejszego kontaktu ze sportowcami polskimi.

AZS W ESTONII.

Tallin. W Tartu odbył się mecz koszykówki męskiej pomiędzy warszawskim AZS a kombinowaną akademicką drużyną Tartu. Zwyciężyła drużyna estońska w stosunku 57:19. W meczu koszykówki pań tych samych klubów zwyciężyły koszykarki AZS w stosunku 38:14. W meczach siatkówki zanotowaliśmy dwa zwycięstwa: studenci nasi zwyciężyli w stosunku 2:0, akademicki zaś w stosunku 2:1.

KOGO PRZECIWSZTAWIA BYDGOSZCZ HOLENDROM?

Silnej drużynie bokserskiej Holandii przeciwstawia Bydgoszcz nast. skład: waga musza Wypijewski, kogucia Jaruszewski, piórkowa Wandziewicz, lekka Dorsz, półśrednia Witold, średnia Urbaniak, półciężka Hanske, ciężka Lukowski.

Wystawiono więc doprawdy najsilniejszy skład, na który nas stać. Wzmocniono drużynę w wadze półśredniej najlepszym technikiem elity bokserskiej Pomorza -

z Berlina, którego sprowadzili organizatorzy, aby nie oddać głównego tytułu w ręce Polaka.

Drugi wielki sukces odnieśli Polacy w rozgrywkach drużynowych. Zespół KPW Pomorzanie w składzie Knieć - Osmański po kilku meczach w przedbojach, w finale wygrał z Gedanią 3:0. Podwójny sukces odnieśli Polacy w grze podwójnej panów: para Gedani Mroch - Kasprowitz pokonała Osmańskiego i Kniecia w ciężkiej pięciostowej walce.

W pozostałych klasach A, B, C, D i początkujących triumfowali zawodnicy Gedanii i gdańskich drużyn niemieckich; ogólnym rozgrywką przeprowadzono w 30 konkurencjach przy 732 zgłoszeniach. Organizacja imprezy wzorowa.

Witoldem z gdyńskiego „Baityku”, ponieważ Bydgoszcz nie posiada w tej kategorii pełnowartościowego zawodnika. W wadze półciężkiej walczą znany rutyniarz i b. popularny w Bydgoszczy Hanske z „Gedanią” gdańskiej „Astoriak” Kołacz przedchodzą b. silną grypę i startować nie może. Drużyna bydgoska przechodzi pod fachowym nadzorem trenera PZB p. Kaliniaka bardzo staranne przygotowanie do tej nienotowanej jeszcze w historii boksingu bydgoskiego imprezy.

NA TERENIE SPORTOWYM JESZCZE RYWALIZACJA MIĘDZY RZESZĄ A B. AUSTRIĄ.

Berlin. Jak donosiliśmy, w ub. niedzielę rozegrany został w Berlinie finałowy mecz piłkarski o puchar von Tschammera pomiędzy drużynami FSV Frankfurt a Rapid Wiedeń, zakończony zwycięstwem wiedeńczyków 3:1.

Mecz miał przebieg bardzo gwałtowny. Widzowie, zgromadzeni na stadionie olimpijskim w liczbie ok. 40 tysięcy, gwizдали i wyli z powodu brutalnej gry obu drużyn. Sprawozdawca sportowy, obsługujący mikrofony niemieckiego radia, często dawał wyraz swemu oburzeniu i zdziwieniu z powodu tak niesportowej gry.

Szeroka opinia tłumaczy sobie ten gwałtowny przebieg meczu „patriotyzmem dzielnicowym”.

Znany dziennik berliński „12 Uhr Blatt”, zasięgnął w powyższej sprawie opinii znane niemieckiego eksperta sportowego, dr. Otto Nerza. Dr Nerz oświadczył, że w grze tej ujawniły się dawne przeciwieństwa i ambicje pomiędzy Rzeszą a b. Austrią.

CHMIELEWSKI - BROUILLARD.

Nowy Jork. Zbyszek Cyganiewicz zakontraktował mecz Chmielewskiego ze znanym Kanadyjczykiem Lou Brouillardem. aczkolwiek wielu przyjaciół Cyganiewiczów obawia się, że Chmielewski do tak poważnego meczu nie jest jeszcze przygotowany. Lou Brouillard należy do najlepszej klasy bokserów w wadze średniej. Mecz odbędzie się w Nowym Jorku.

ARMSTRONG ZWYCIĘŻA.

Los Angeles. Mistrz świata w wadze półśredniej Henry Armstrong stoczył mecz w obronie swego tytułu z Baby Arizmendim, odnosząc zwycięstwo na punkty.

ZWYCIĘSTWO HOKEISTÓW KANADYJSKICH W WIEDNIU.

Wiedeń. Kanadyjska drużyna „Smoke-Easters” rozegrała we wtorek wieczorem mecz w Wiedniu z reprezentacją tego miasta w obecności 6000 widzów. Zwyciężyli Kanadyjczycy w stosunku 10:1 (2:0, 1:1, 7:0).

ZNOWU ZMIANY.

Poznań. W obu składach naszych reprezentacji bokserskich na mecze z Holandią i Szwecją znów zaszły zmiany. Przeciwnik Szwecji w wadze półciężkiej wystąpi Szymura, a przeciwko Holandii w tej samej wadze - Karolak.

GDZIE BĘDĄ WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWA EUROPY - JESZCZE NIE WIA-DOMO.

Zurych. Organizacja wioślarskich mistrzostw Europy w r. b. napotyka wciąż na trudności. Po zerzeniu się roli organizatora przez Czechosłowację, gotowość organizacji tego spotkania zgłosiła Holandia. Jednak związek holenderski zdecydował pokryć tylko połowę kosztów transportu uczestników zagranicznych, wobec czego federacja międzynarodowa pertraktuje z innymi państwami w sprawie organizacji tych mistrzostw.

ŚLĄSK - BURGUNDIA.

Warszawa. W ub. wtorek nadeszła od ligi burgundzkiej depesza ze zgodą na mecz Śląsk - Liga burgundzka 19 lutego w Dijon. Wobec powyższego porozumiano się z zarządem okręgu śląskiego, który również wyraził zgodę na wysłanie swej drużyny, która przypuszczalnie przy tej samej podróży rozegra także mecz z reprezentacją Strassburga.

HOKEIŚCI POLSCY W TURNIEJU O MISTRZOSTWO ŚWIATA.

W losowaniu mistrzostw świata w hokeju lodowym, jakie dokonane zostanie wkrótce w Brukseli, Polska reprezentowana będzie przez red. J. Hauptmana.

P. o. kapitana związkowego PZHL prof. Paruszewski podaje nam przypuszczalny skład reprezentacji Polski na turniej o mistrzostwo świata w Zurychu: Maciejko, Tarnowski, Muszyński, Werner, Metternich, Kasprzycki, Michałik, Kowalski, Wołkowski, Marchewczyk, Jarecki, Burda, Ursoń, Przedpełski, Dolewski i Andrzejewski.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE NADAJE RADIO O GODZ. 23.00.

Polskie Radio chcąc dać jak najwięcej wiadomości dla słuchaczy interesujących się sportem nadaje nie tylko specjalne audycje o ustalonych godzinach, ale również w dni rozgrywek poważniejszych imprez zimowych informuje sportowców o wynikach meczów jeszcze tego samego dnia w ostatnim dzienniku radiowym o godz. 23.00. Naprzykład zawody hokejowe i łyżwiarskie rozgrywane często w dni powszednie rozpoczynają się dość późno, bo około 19.20 i kończą się zwykle po godz. 21.00; wyniki więc nie mogą być podane w ramach wiadomości sportowych o godz. 20.50. Słuchacze sportowcy winni zatem słuchać w dniu poważniejszych zawodów ostatniego dziennika radiowego.

na folii PROCOPI RADIOWEJ Piątek, 13 stycznia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35: Gimnastyka. 6,50: Płyty. 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Płyty. 8,00: Audycja dla szkół. 11,00: Audycja dla szkół. 11,30: Płyty. 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,00: „Legenda o św. Krzysztofie i o małym Dzieciatku Jezus” - audycja dla młodzieży. 15,20: Poradnik sportowy. 15,30: Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni katowickiej. 16,00: Dziennik popołudniowy. 16,08: Wiadomości gospodarcze. 16,20: Rozmowa z chorymi (ze Lwowa). 16,35: Z zapomnianych naszych pieśni. 17,00: Dziwaczni sublokatorzy mrówek - pogadanka z Wilna. 17,10: Nareszcie polskie wydanie Chopina - pogadanka. 17,20: Dawna muzyka skrzypcowa z Torunia). 17,45: Skrzynka techniczna. 18,00: Audycja dla wsi. 18,30: „Teatr Bożego Narodzenia” - audycja literacko-muzyczna. 19,00: Koncert rozrywkowy (z Wilna). 20,35: Audycje informacyjne. 21,00: Chór P. R. śpiewa. 21,15: Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry filharmonii warszawskiej. 22,30: Przeżycie religijne w dziele sztuki” - szkic literacki. 22,45: Płyty. 22,55: Przegląd prasy. 23,00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny. 23,05: Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOSNIA POZNAŃSKA.

8,10: Program na dziś. 8,15: Płyty. 8,55: Pogawędka dla kobiet. 11,30: Płyty. 14,00: Przegląd giełdowy. 14,10: Płyty. 14,55: Wiadomości bieżące. 17,45: „Rozmaitości”. 18,00: Skrzynka rolnicza. 18,15: Nokturn Fis-dur Chopina. 18,25: Wiadomości sportowe lokalne. 22,55: Płyty.

ROZGŁOSNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00: Płyty. 10,55: Program na jutro. 11,30: Płyty. 13,00: Płyty. 13,50: Wiadomości z Pomorza. 17,45: „Koleś u pocztowców” - chór i orkiestra oddziału bydgoskiego PPW (ze studia w Bydgoszczy). 18,15: Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi dyr Bohdan Pawłowicz. 18,25: Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55: Aktualności.

ZAGRANICA.

Kowno. 19,00: Koncert muzyki symfonicznej. 19,45: Muzyka lekka. Bruksela flam. 20,00: Muzyka lekka. Tuluz. 20,40: Koncert rozrywkowy. Praga. 21,10: Koncert radioorkiestry. Beograd. 21,30: Koncert kwartetu hawajskiego. Budapeszt. 22,00: Muzyka cygańska. Oslo. 22,15: Melodie filmowe. Florencja. 23,00: Muzyka tańcowa. Hilversum II. 23,10: Muzyka organowa. Luksemburg. 24,00: Muzyka tańcowa. Radio Paris. 0,15: Koncert nocny.

KRONIKA TOWARZYSTW

Czwartek, dnia 12 stycznia godz. 15: Bydgoski Chór Męski śpiewa na pogrzebie. Zbiórka ul. Szczecińska 6. Zarząd koła Zw. Wet. Powst. Nar. R. P. wzywa wszystkich swoich członków, którzy dotąd nie otrzymali odznaczenia niepodległościowego, do natychmiastowego stawienia się w sekretariacie związku przy ul. Sienkiewicza 6, m. 9. godz. 20: KSMM „Orzeł” Czyżkówko. Roczne walne zebranie przy ul. Elbląskiej 1. Obecność wszystkich konieczna. Sobota, dnia 14 stycznia godz. 20: Zarząd Tow. Czel. Piekarskiej zaprasza wszystkich kolegów na obchód gwiazdkowy u p. Mellerowej, Plac Piastowski. Niedziela, dnia 15 stycznia godz. 14,30: Zw. Reemigrantów i Opt. koła Bydg.-Wschód. Roczne walne zebranie w Rzeźni Miejskiej.

Sprawy sokole

W niedzielę 15 bm. o godz. 16 odbędzie się w Domu Sokola V, ul. Miedza 4 walne roczne zebranie. Obecność wszystkich członków konieczna. Porządek obrad: 1. otwarcie, 2. wybór prezydium waln. zebr., 3. odczytanie protokołu, 4. sprawozdanie zarządu, 5. dyskusja, 6. udzielenie absolutorium, 7. wybór zarządu, 8. wnioski, 9. wolne głosy, 10. zakończenie.

Kino KAPITOL
Marcinkowskiego 6.

Fenomenalny, rewelacyjny
piękny program
2 filmy — 2 bomby

Barcarola

W rolach głównych:
GUSTAW FRÖLICH
LIDA BAROVA

Stawka o życie

W rolach głównych:
Kity Janiżen

Zmiany w archidiecezji gnieźnieńskiej.

J. Em. ks. kardynał Prymas zamianował ks. dra Józefa Pacynę prefektem Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie; ks. dziekana Walentego Trzybińskiego z Lagiewnik Kości. i ks. profesora Kazimierza Tadrzyńskiego z Gniezna egzaminatorami prosynodalnymi dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej.

Instytucje kanoniczne otrzymał ks. Telesfor Kubicki na beneficjum w Piaszkach; ks. Dobromir Ziarniak na beneficjum w Brześciu.

W zarząd otrzymali: ks. Marian Skrzypczak parafię w Glinnie Wielkim; ks. Zygmunt Janusz, dotychczasowy administrator w Strzelcach, parafię w Dąbrowie Nowej; ks. Bernard Pawlicki, dotychczasowy administrator w Bądczu, parafię w Chomiąży Szlacheckiej; ks. Roman Rosental (bydgoszczanin), dotychczasowy administrator w Chomiąży Szlacheckiej, parafię w Bądczu; ks. Witold Walkowiak, parafię w Strzelcach.

Na wikariat powołani zostali: ks. Antoni Dobrzyński z Bydgoszczy do Żnina; ks. Kazimierz Gliński z Żnina do Szadłowic; ks. Michał Ciężak z Szadłowic do kościoła św. Antoniego Padewskiego w Bydgoszczy; ks. Leon Kurkowski z Biechowa do Pleszewa; ks. Ksawery Krawczak z Dąbrówki Nowej na wikariusza substytutą do Polanowic; ks. Jan Schneider z Polanowic do Łopienna. — Wakuje beneficjum Mogilno.

Nowe odznaczenie kom. PP
mgr. Kowalskiego.

Zarządzeniem p. Prezesa Rady Ministrów po raz drugi odznaczony został srebrnym krzyżem za usługi za zasługi na polu bezpieczeństwa publicznego kom. PP p. mgr. Antoni Andrzej Kowalski.

Ruch cudzoziemców w Bydgoszczy.

W grudniu ub. r. zawitało do Bydgoszczy ogółem 519 cudzoziemców. Najwięcej przyjechało Niemców z Rzeszy, których było 413, dalej 74 obywateli Gdańska, 6 Anglików, 7 Francuzów, 2 Włochów, 3 Estończyków, 3 Łotyszów, 2 Litwinów i 1 obywatel Rosji Sowieckiej. W ub. miesiącu nie było natomiast w Bydgoszczy ani jednego obywatela z Palestyny, zaprzyjaźnionych Węgier i Rumunii.

Usilna prośba.

Dla 400 katolików, zamieszkałych w Szczuplinach, Szczupliniaku, Nowejwsi i Wądrzynie, miejscowościach, oddzielonych od roku 1920 granicą polityczną od parafii Dąbrówno (Gilgenburg), urządził śp. ks. prałat dr Liss w roku 1924 kaplicę w wydzierżawionej szkole powszechnej w Szczuplinach, gdzie dotąd odprawiał co drugą niedzielę nabożeństwo ks. proboszcz z Koszelewa.

Ponieważ jednak w tych dniach szkoła została wystawiona na przetarg publiczny, zachodzi konieczność kurna tej szkoły celem urządzenia w niej stałej kapliczki, tym więcej, że ludność tamtejsza ma do kościoła parafialnego w Koszelewach 10—15 km drogi. O własnych siłach nie zdolają tamtejsi katolicy sprostać zadaniu, gdyż są przeważnie robotnikami i biednymi małżonkami. Z tych względów zwracam się do szerszego społeczeństwa katolickiego z usilną prośbą o przyjęcie z pomocą materialną. Pomóc powinien każdy, kto może. Wszak chodzi tu o utrwalenie katolicyzmu i polskości na protestanckich Mazurach. Za wszelkie ofiary serdeczne „Bóg zapłaci!”

Ks. Franciszek Lange,
Koszelewy, poczta Gralewo, pow. Działdowo
konto PKO 800 464.

III. Koncert Symfoniczny.

Jak wykazały ostatnie próby — wykonanie III. Abonamentowego Koncertu Symfonicznego Towarzystwa Muzycznego w Bydgoszczy — stać będzie na niespotkanym dotąd w Bydgoszczy poziomie i zadowoli doprawdy nawet wybrednych znawców muzyki. Dla szerokiej zaś sfer muzycznych naszego miasta, będzie to rzadką okazją przeżycia pięknych i głębokich wruszeń artystycznych. A zatem już w piątek 13 stycznia 1939 r. o godz. 20-tej w pięknej sali „Sokolni” oczekiwać należy spotkania całej kulturalno-muzycznej Bydgoszczy na tak rzadkim święcie muzycznym.

Wielka zabawa karnawałowa u Hallerczyków.

W nadchodzącą sobotę, dnia 14 stycznia, wielką zabawę karnawałową urządza Związek Hallerczyków w obu salach Resursy Kupieckiej. Wspaniałe są dekoracje i pierwszorzędne orkiestry przegrzywać będą do tańca. W ogóle zabawa Hallerczyków w Resursie zapowiada się nadzwyczajnie jako jedna z najmielszych zabaw obecnego karnawału. Już teraz dużo się o niej mówi w mieście.

— **Choroby przemiany materii.** Badacze na polu wiedzy lekarskiej dotyczące przemiany materii zapewniają, że przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa osiąga się świetne wyniki.

Szajka złodziei berlinkowych przed sądem.
Przywódca szajki otrzymał półtora roku więzienia.

Ciężkie są na ogół warunki bytowania szkuciarzy bydgoskich. Nie tylko, że przechodzą bezcie martwy okres przymusowego bezrobocia z powodu zimy, uporać muszą się jeszcze z różnymi mętami społecznymi. Ostatnio bowiem grasowała w Bydgoszczy cała szajka złodziei berlinkowych, którzy dokonali szeregu zuchwałych włamań do zimujących na Brdzie szkut. Przez dłuższy czas nieuchwytna ta banda grasowała bezkarnie, aż wreszcie udało się dzięki czujności policji wytropić złodziei. Szajka „pracowała” nocą, przy czym złodzieje posługiwali się łodzią.

Policjanci zauważyli jak pewnej nocy trzech osobników, znajdujących się w łodzi podplynęło do jednej z berlinek; podczas gdy dwóch z nich stało na czatach, jeden z nich zręczniejszy wszedł na pokład berlinki i zakradł się do wnętrza. Krótko po dokonaniu włamania zaczął wyносить różne

przedmioty do łodzi. Policjanci przerwali złodziejom dalszą pracę i osadzili ich w więzieniu. Przywódcą tej bandy, jak się okazało, był 27-letni stolarz Henryk Bolewski, a pomocnikami jego 17-letni fototechnik Zygmunt Majchrzak i 19-letni Zenon Polewski z Bydgoszczy. Włamali się oni m. in. do berlinek Stefana Wagnera, Stefana Pietrzykowskiego, Mich. Wojtkowskiego, Stan. Barana i Gustawa Sillera. Przeważnie wykradali ubrania, pierzyny, zegarki, rewolwery i obligacje pożyczek. Jak wykazały dochodzenia wielką część skradzionych przedmiotów nabył 27-letni szewc Mieczysław Skowroński z Bydgoszczy.

Cała szajka złodziei, jak i paser odpowiedzialny przed Sądem Grodzkim. Sąd skazał hersztą bandy Bolewskiego na półtora roku więzienia, a resztę oskarżonych na karę po pół roku bezwzględnej więzienia.



Również
zgłaszający się
nowi abonenci
otrzymają
kalendarz książkowy na rok 1939
bezpłatnie!

Prosimy wszystkim krewnym i znajomym powiedzieć o tym i nakłonić ich do zaabonowania „Dziennika” na styczeń rb.

Obchody gwiazdkowe.

Gwiazdka młodzieży Sokola I.

W ub. środę — wzorem lat ubiegłych — zarząd gniazda Sokola I, urządził obchód gwiazdkowy dla swej młodzieży. O godz. 19 wmaszerowała młodzież, prowadzona przez swego naczelnika i troskliwego opiekuna dha Kaczmarczyka, na wielką salę Sokolnią, aby przed liczną zgromadzoną rodziną i przy rozjarzonej choince popisać się swym rocznym dorobkiem pracy. Po wykonaniu wzorowej lekcji gimnastyki, popisów zapaśniczych i efektownych piramid, zgromadziła się młodzież pod choinką. Do młodych Sokolów przemówił prezes dh dyr. K. Sokolowski, życząc im w nowym roku dobrych wników w nauce.

Po łamaniu się opłatkiem, nastąpiły deklamacje dhów Wdowiaka, Dahlkego, Cerajskiego, Głowackiego i Kaczmarczykówny. Wszyscy chłopcy zostali obdarzeni łakociami i praktycznymi podarkami. Pod koniec odśpiewano kilka koled i dh naczelnik Kaczmarczyk przemówił w serdecznych słowach do rodziców, po czym prezes dh dyr. Sokolowski zakończył miłą uroczystość.

Obchód gwiazdkowy fabryki „Kabel Polski.

W lokalu p. Kowalskiego urządziła firma „Kabel Polski” gwiazdkę dla swych pracowników. W obchodzie gwiazdkowym wzięli udział zarówno pracownicy fizyczni i umysłowi jak i zarząd i dyrekcja firmy.

Po zagajeniu uroczystości przez przewodniczącego komitetu organizacyjnego przemawiał naczelnik dyrektor p. inż. F. Karśnicki, który nawiązując do pięknej tradycji obchodu gwiazdkowego złożył

swym pracownikom serdeczne życzenia i wyraził radość, że w dniu tym może spędzić miłe chwile w otoczeniu wszystkich pracowników i ich rodzin. Następnie przemawiał ks. Świadek prob. par. Siernieczek, po czym wspólnie odśpiewano koledę i łamano się opłatkiem.

W międzyczasie na salę wkroczyło 5 gwiazdorów którzy obdarzyli wszystkich paczkami. Dzieci pracowników wraz z „pewiaczkami” odegrali pięknie jasełkę i wygłosili szereg wierszyków. Orkiestra mandolinistów zorganizowana przy Związku Rezerwistów przez p. A. Kończewskiego wykonała piękną wianuszkę koled i pieśni pod batutą p. Woźniakiewicza.

O godz. 20-tej nastąpiło oficjalne zakończenie uroczystości, po czym odbyła się miła zabawa taneczna.

— **Pobili młodzieńca do utraty przytomności.** Łobuzy uliczny napadli we wczorajszą środę o godz. 7 wieczorem na ul. Koszaka na 17-letniego Jakuba Heyze (Koszaka 23) i pobili go do utraty przytomności, po czym zbiegli. Młodzieńca musiano karetką Pogotowia Ratunkowego przewieźć do Lecznicy Miejskiej.

— **Dwutygodniowy kurs księgowości przebitkowej** od 20 stycznia br. organizuje Związek Księgowych i Rzeczoznawców Księgowości na obwód nadnotecki z siedzibą w Bydgoszczy. Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia sekretariat Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego, ul. Jagiellońska 11 w godzinach urzędowych od 9—13 i wieczorem od 19—20, telefon 16-61.

POSADY WOLNE

Potrzebna od zaraz lub od 1 lutego na majątek, dobra, samodzielna kucharka-gospoia z pojęciem hodowli drobiu, zajęciem drobny-mi ręcznymi robotkami do pomocy pokojowej język niemiecki konieczny. Zgłoszenia z wynagrodzeniem i odpisami świadectw: Nehring, Bierzgin pow. Września (Poznańskie) (f351)

Dziewczeta akuratne, do lekkiej pracy. Adres Dziennika. (296)

Fryzjerka (280) na trwałą, wodną i żelazkową potrzebną, warunki dobre, Jana Kazimierza 5.

Gospodyni samodzielna potrzebna. Zgłoszenia z świadectwami, Wyżlic. kawiarnia Lubawa, Gdańska 22. n238

Panienska (f357) do obsługi gości tylko siła fachowa od zaraz. Jąrdodajnia Bydgoszczanka, Hermana Frankiego 5.

Pomocnik (f354) krawiecki od zaraz potrzebny. Gdańska 23—3.

Potrzebny czeladnik piekarski piecowy i uczeń. Fordon, Bydgoska 47. 281

Mikser albo mikserka, siła wykwalfikowana do pierwszorzędnego lokalu potrzebna. Oferty filia Toruń pod „Mikser”. (n238)

Młodego czeladnika kominarskiego poszukuje się na stałe od zaraz. Narloch Bronisław. okręg Wysin, pow. Kościerzyna. (291)

Parobka do wszelkiej pracy od zaraz. Leśnictwo Łochowopow. Bydgoszcz. (274)

Portier n237 do szatni pierwszorzędnego lokalu w Toruniu, z kaucją 500 zł potrzebny. Oferty filia Toruń pod „Portier”.

Ekspedientki z dużą praktyką, która mogłaby prowadzić samodzielnie skład porcelany, fajansu poszukuje zarząd Ciesielski Toruń, Królowej Jadwigi 26, Skład kilimówbielizny. (n291)

Poszukuje się krawców na miarową garderobę męską. Zgłosić się mogą tylko pierwszorzędne siły. Oferty do Dziennika pod „Krawcy”. (n218)

Chłopak który pracował w fabryce okularów potrzebny. Garbary 17. 283

Młynarza poszukuje fabryka musztardy. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw pod „Pilne” do Dziennika Bydg. (n246)

Potrzebna 269 służąca do wszystkiego bez noclegu. Mennica 6/2.

Fryzjerka pierwszorzędna siła zaraz potrzebna Salon Fryzjerski „Aleksandra” Grudziądz, Długa 1. 212

Potrzebna przychodnia. Dąbrowskiego 27—8. 279

Uczeń rzeźnicki potrzebny. Jasna nr 83. (256)

Przychodnia (f345) poleceniem, gotowaniem okolica Jagiellońskiej. Szopena potrzebna zaraz lub 1 lutego. Oferty „Nauuczycielka” Dziennik filia.

Służąca potrzebna zaraz z gotowaniem. Rzeźnictwo, Warszawska 5. 273

Kucharka potrzebna Marsz. Focha 20 „Restauracja”. (f359)

Dziewczyna tylko z dobrym gotowaniem potrzebna. Garbary 17—2. 284

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach: ŻOŁADKA, KISZEK, WĄTROBY, przy KAMIENIACH ŻOŁCZYWYCH, WZDĘCIU BRZUCHA, ODBIJANIU SIĘ, LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosuje się: „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” Gaseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości. Sprzedają apteki i składki apteczne

Nr 24

Walne zebrania
czolowych gniazd sokolich.

Wczoraj, w środę 11 bm. odbyły się w salach Sokolni roczne walne zebrania czolowych gniazd bydgoskich, Sokola I i Sokola Żeńskiego. Sprawozdania wykazały dodatkowo rezultaty pracy obu gniazd. Zarządy gniazd nie uległy większym zmianom. Szczegółowe sprawozdania z przebiegu obu zebrań zamieścimy w następn. numerach „Dziennika”.

«»»

— **Klub Wioślarski „Gryf”** prosi wszystkie druhy i druhow do składania na ręce druha Jana Peszki, Drogeria „Royal”, ul. Gdańska i druha Cymmera, restauracja „Pod Lwem”, ul. M. Focha dokładnego spisu swych gości, którzy chcieliby udzielić w naszym dorocznym balu wioślarskim, który odbędzie się w środę, dn. 1 lutego 1939, w salach Kasyna Cywilnego, przy ul. Gdańskiej nr 20.

Za Komisję Imprez (—) Siuchniński.

— **Gięzką stratę poniosło harcerstwo bydgoskie.** Po krótkiej chorobie odszedł na wieczną wartę śp. Antoni Sroczyński, harcerz Rplitej, przwobczny i zastępcy 5-ej bydgoskiej drużyny im. Zawiszy Czarnego przy I. Państwowym Gimnazjum i Liceum im. J. Pilsudskiego. Dh. Sroczyński należąc do drużyny od lat najmłodszych pełnił służbę z poświęceniem i był przykładem jak należy realizować hasła szczytnej idei harcerskiej w życiu codziennym. Cechami swego charakteru zapewnił sobie wieczną pamięć w kronikach drużyny i w sercach kolegów. Cześć jego pamięci!

— **Kursy języka angielskiego w gimn. Kopernika** prowadzone przez rodowitego Anglika prof. Adamsa pod dyr. p. J. Podolskiej przyjmują zapisy na nowy kurs początkowy, który rozpocznie się natychmiast po skompletowaniu. Przyjmuje się również jeszcze zapisy na kursy: pierwszy zaawansowany, średni, wyższy literatury i korespondencji handlowej i kurs dla zaawansowanych w literaturze i korespondencji. (193)

— **Chrześcijańska Liga Pracy** przyjmie wzorem lat ubiegłych do pracy w warsztatach swoich (wyroby drzewno-galanteryjne) pewną ilość młodocianych bezrobotnych. Zgłoszenia o przyjęcie należy skierować za pośrednictwem ojca, matki wzgl. ustawowego zastępcy do sekretariatu przy ulicy Dworcowej 6 II, gdzie udziela się bliższych informacji. Sekretariat otwarty codziennie od godz. 8—18.

— **Ochotnicza zabawa karnawałowa.** Związek b. Ochotników Armii Polskiej Oddział Bydgoszcz urządza dnia 14 stycznia br. tj. w sobotę ochotniczą zabawę karnawałową, która odbędzie się w salach ogniska Kol. Przystosobienia Wojskowego w Bydgoszczy, przy ul. Zygmunta Augusta 20 (róg ul. Warszawskiej). Początek o godz. 20-tej. Bufet tani własny. Orkiestra wojskowa. Wstęp 99 gr tylko za okazaniem zaproszenia, które można otrzymać w sekretariacie związku przy ul. Krasieńskiego 4, m. 2 w godzinach od 17.30 do 19.30. Czysty zysk przeznacza się na fundusz sztandarowy. Ze względu na wzniosły cel idei ochotniczej, organizatorzy zabawy proszą Szanowne Obywatelstwo o poparcie.

— **Klub Sportowy „Tornado”** zaprasza wszystkich na zabawę karnawałową w sobotę 14 bm. w salach p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej. Przegrzywa słynny zespół „White Jazz Boys”.

Każdy z was kto ma ochotę Tańczyć walca, czy coś polskiego, Niech nośpieszy na sobotę Ośma wieczór do Kowalskiego. Znikną troski, wróci zdrowie I zabawa będzie miła! Kto więc przyjdzie, ten się dowie, Jak brać kolarska się bawiła.

(341)

W dniu 11-go stycznia 1939 o godz. 7-ej zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec i dziadek s. p.

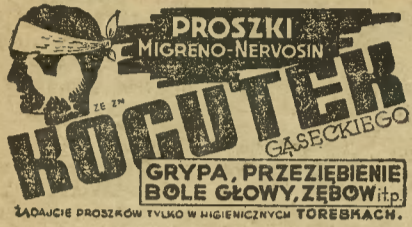
Piotr Gibas

w 70-tym roku życia, o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

Żona i Rodzina.

Borówno, Bydgoszcz, Sumin, Więcbork.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 14-go b. m. Eksportacja zwłok w tymże dniu z domu żałoby w Borównie o godzinie 10-tej, nabożeństwo żałobne w Dobrczu o godz. 11, po czym złożenie zwłok do grobu. (290)



Numer akt: Km. 976/38

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem Tomasz Twardowski mający kancelarię w Nowem, ul. Gen. Komierowskiego nr 7, na podstawie art 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 stycznia 1939 r. o godz. 10-tej w Nowem ul. Kolejowa nr 19 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Brunona Wróblewskiego, mistrza stolarskiego w Nowem, składających się z bufetu i kredensu oraz szafki do zegara do kompletu — dębowa—stara gdańskie oszacowanych na łączną sumę zł 2.000.—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowe, dnia 31 grudnia 1938 r.
n-244) Komornik (—) Twardowski.

Numer akt: Km. V. 1286/38

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V rewiru Stefan Jaroszyński mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Gdańska nr 58 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 stycznia 1939 r. o godz. 12-tej w Gogoliuku pow. Bydgoszcz odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Marii, Józefa, Anny i Kazimierzy Świetlik składających się z 10 warchlaków, 150 ctr. żyta, 50 ctr. jęczmienia i wolutu oszacowanych na łączną sumę zł 1.942,50. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 12 stycznia 1939 r.
n-249) (—) Jaroszyński, komornik.

POLECENIA

Meble

solidne kupisz najtaniej tylko w składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 34.

Kafle 24671 piec, kuchenki przenośne, przybory do pieców, dogodnie warunki, najtaniej Dworcowa 61 m. 3.

SPRZEDAŻ

Skład (288) papieru, galanterii, natchemiasz korzystnie do przecięcia. Brodnica, Rynek 13.

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: Najpiękniejszy film Walty Disneya w kolorach w języku polskim p. t.: „Królewna Śnieżka”, nowy tygodnik i nadprogram.

BALTYK: „Ślepy Zaulek” oraz „Tajemnica Samotnego Domu”.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. „Barcarola” i „Stawka o życie”.

KRYSTAL: „Granica” (film polski) i najnowszy Tygodnik Pata. Poraz ostatni.

LIDO: „Wesoły włoczęga” i wielki nadprogram.

MARYSIENKA: „Moi rodzice rozwodzą się” (najpiękniejszy film polski) i nowy Tygodnik Pata.

Higienistki

do Miejskiego Ośrodka Zdrowia specjalnie wyszkolonej poszukuje się od zaraz. P. nie znające prace laboratoryjne mają pierwszeństwo. Pensja według umowy.

Zarząd Miejski w Nakle nad Notecią.

Narzędzia
kowskie warsztatem sprzedam. Grunwaldzka 217. 271

Koks hutniczy
2 zł centnar sprzedaje Włkp. Huta Szklana, Toruńska 308, tel. 1325. (n86)

Koloniałka
stara zaprowadzona, dobrze prosperująca. Wiadomość Dziennik. (f337)

Dom
czynszowo handlowy, centrum Bydgoszczy sprzedam. Czynsz roczny 13.680, cena 105 000, w tym 40.000 amortyzacja długoterminowa. Oprocentowanie 15% netto. Ks. Markwarta 22—3. (f347)

Okazyjnie
sprzedam kilka maszyn do swetrów i pończoch lub całą pracownię. Bernardyńska 2. (f364)

Rower (f358)
damski, męski, korzystnie. Śniadeckich 41—5.

Nowy 270
dom piętrowy na sprzedaż. Fordon, Wiejska 5.

KUPNA

Parę koni
robotycznych, wóz - strajfer, półsorki kupię. Zgłoszenia do Dziennika pod „Robocze”. 249

Samochód 248
ciężarowy 3—5 tonowy kupię. Zgłoszenia do Dziennika pod „Samochód 3-5”.

Maszyny
do szycia używaną kupię. Garbary 24, m. 6. (f346)

Zakłady
Przemysłowe produkcji chemicznej poszukują 3—4 sztuk używanych cystern do przewozu kwasu siarkowego, w dobrym stanie nie wycyfanych z ruchu P. K. P., normalnotorowe z brekami i hamulcami ręcznymi lub bez, kotły o pojemności 15—18 ton kwasu siarkowego 60 B6, dwu- lub czterooosiowe, w razie większej pojemności grubość blachy kotłów najmniej 8—10 mm. z górnym wjazdem i dolnym spustem. Konieczne przedstawienie dokumentów ostatniej rewizji okresowej. Zapłata gotówką w terminach do umowy. Łaskawe zgłoszenia kierować do administracji pod „Cysterny Kwas Siarkowy”. (n245)

Nowe
urządzenie fryzjerskie sprzedam. Okole, Nadrzeczna 1, Cegielnia. (293)

Kocioł
parowy leż. 30-40 m, 6-8 atm. w dobrym stanie natchemiasz kupię. Oferty filia „Parowy”. (f369)

Aparat
wulk anizacyjny używany, w dobrym stanie, kupię zaraz. Oferty do Dziennika Bydgoskiego, pod „Wulkan”. n251

POSADY WOLNE

Piekarz
cukiernik, dobry fachowiec zaraz potrzebny. Podanie wynagrodzenia. Zgł. piśmienne Bretzing, Gólib. (n234)

Służąca (n235)
potrzebna od 15 bm. z gotowaniem do wszystkich prac domowych do dwóch osób. język polski i niemiecki. Zgłoszenia Juliusz Klein, Więcbork.

Stolarzowi
dam pracę. Adres Dziennik. 295

Ekspedientka
składu rzeźniczego 1. II. Zgłoszenia Goc. Franciszek. Jagiellońska 45. (f356)

LEKCJE

Lekcji
pianina udzielam. Podolska 20—6. (f336)

Korepetycji (f332)
udzielam. Podolska 20—6.

POSADY POSZUKUJĄ

Pianista (n202)
akordion wola 1. II. Warunki Dziennik Bydgoski Grudziądz, „Pianista”.

Młodszy
rządca energiczny poszukuje posady. Pod „Dyspozycję” filia. (f348)

Krawcowa
w dom, naprawia, przerabia bieliznę, garderobę tani. Oferty do filii Dziennika Bydgoskiego pod „1184 J. G.”. (f340)

Zarządczyni
gospodyni, skromna, uczciwa szuka posady bez prania do 2 lub 1 osoby od zaraz. Oferty do Dziennika Inteligentna”. 282

Posługi
całodziennej poszukuje uczelna dziewczyna. Oferty filia „Dobra”. (f339)

Gospoia
młoda szuka posady najchętniej na probostwie, miejscowość obojętna. Oferty Dziennik „Gospoia”. 276

MATRYMONIALNE

Panna
lat 25, gospodarstwo 30 mórg, wyjdzie zamąż. Oferty Dziennika Bydgoskiego pod „Gospodarstwo” (275)

DZIERŻAWY

Salka
śródmieście, ewtl. sekretariat dla towarzyszy tani do wynajęcia. Oferty pod „Salka”. (266)

Warsztat
i pokój, elektryczne światło, wydzierżawie. Okole, Nowogrodzka 2. 286

Jednopokojowe
rolę wydzierżawie Rupienica 32. (f368)



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
kuchnia. Farna 6, II p.

1—2 pokojowe:
kuchnia. Tornńska 1—5.

2 pokojowe:
z kuchnią. Belzy 29.

4 pokojowe:
i łazienka od 1. II do wynajęcia. Nowy Rynek 6.

komfort z wygodami, nowy dom, Zamojskiego 21 od 1. II. Wiad. Król. Jadwigi 21/5.

5 pokojowe:
I piętro. Libelta 10.

5, 3 i 1 pokojowe:
kuch. komf. Śniadeckich 13/1

3-pokojowe
komfortowe mieszkanie wolne. Wesoła 20. (f308)

Mieszkanie
3 pokojowe wynajmę. Promenada 53. (f342)

5 pokojowe
wolne, służbowy, łazienka. Sienkiewicza 18, telefon 3765. (f338)

4-pokojowe
słoneczne. Zduny 2/4. (f352)

MIESZKANIA SZUKA

Emeryka (n182)
samotna poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty pod „L. M.” do filii Dzienn. Bydg

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany tani. Piękną 14—11. 278

Pokój
z pełnym komfortem dla 1 wzgl. 2 osób. Gdańska 33—4. (f343)

Umeblowany
pokój z balkonem dla 1—2 osób, ewtl. z urządzeniem kuchni. M. Piotrowskiego 8—7. (n228)

Niekrepujące
dobrze umeblowane dwa pokoje inteligentnym panom, 20 Stycznia 23/2. 285

Pokój
Pomorska 60—6. (f361)

Pokój
panu 3 Maja 5—1. (f360)

Panom
z utrzymaniem. Król. Jadwigi 13—4. (f353)

Pokój
umeblowany. Plac Piastowski 7—3. (f366)

Dwa
pokoje z kuchnią. Bielewki, Wybickiego 10, gospodarz. (f355)

RÓŻNE

Chiromantka
odpowiada na każde pytanie. Sw. Jańska 21-1. (f295)

Grafolog
jasnowidz. Król. Jadwigi 13—6. (254)

Chiromantka f365
przepowiada zdumiewająco Warmińskiego 17/4.

Ostrzeżenie
Za długi żony mej Wiktorii nie odpowiadam. — Stanisław Wilczura, Synpiewo, k. Więcborka (Pomorze). (292)

Ratierok
zginął, za wynagrodzeniem oddać „Carioca”, Pomorska 19. (f363)

Najnowsze Odcienie Pudru z Paryża



FRANCUSKI KOSMETYK-SPECJALISTA udziela poniżej cennych wskazówek

W dziedzinie odcieni pudru — tak jak w dziedzinie kapeluszy i sukien — Paryż dyktuje modę. Dlatego właśnie nowe czarujące odcienie Pudru Tokalon zostały spreparowane przez wybitnego francuskiego kosmetyka - specjalistę.

* **Pêche** — najnowszy odcień kвітняcej oroszkwi, najodpowiedniejszy do zimowych toalet — czarujący dla blondynek i jaśniejszych brunetek.

* **Ocre № 2** — śliczny „matowy” odcień dla smagłej cery — bardzo modny obecnie w Paryżu.

* **Rachel Doré** — nadaje gładką, kremową promienną marzycielskim typom urody — specjalnie przy wieczorowym oświetleniu.

Wypróbuj tę całą czarowną gamę odcieni
Niestety, wiele kobiet używa niewłaściwego koloru pudru. Nadaje to im twarde, nienaturalny wygląd. Jedynym sposobem dobrania właściwego odcienia jest wypróbowanie na jednej stronie twarzy jednego koloru, innego zaś na drugiej. Chętnie prześlę Pani bezpłatnie do wypróbowania te nowe odcienie Pudru Tokalon, spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Otrzyma Pani sześć saszetek różnych odcieni Pudru oraz dwie tuby Odżywczych Kremów Tokalon na dzień i na noc. Zechce Pani przesłać mi tylko swoje nazwisko i adres oraz załączyć zł. 0.50 w znaczkach na koszty przesyłki, opakowania i inne wydatki. Adres: Ontax, oddział 10—B, Warszawa, Stępińska 9.

DANCING RESTAURACJA KASYNO DANCING BYDGOSZCZ
Gdańska nr 20 Telefon 437
Niniejszym zapraszam uprzejmie W. P. wraz z rodziną i znajomymi na **Wieczorek familijny** połąc. z muzyką i tańcami, który urządzam w **sobotę 14. i. Nogi wleprzowe, fiaki i kieszki** własnego wyrobu (229n) Z poważaniem E. Preuss.

W OGRODZIE ZOOLOGICZNYM.



— Ja chcę do małp!
— Bądź spokojny! Patrz lepiej na ojca!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraiczne 25%, dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203 713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznaska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną i społeczną: Zygmunt Felczak; politykę zagraniczną i gospodarczą: mgr Stanisław Strąbski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy: Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Światek dziecięcy”: Janina Hernetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Zelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.